Nr. 128. PONIEDZIAŁEK 8. CZERWCA 1874. Rok 64.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ulica Wałowa l. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

Telegram Gazety Lwowskiej.

Wiedeń, 7. Czerwca. Najjaśniejszy Pan raczył najmiłościwiej przeznaczyć 10.000 zł. z własnych funduszów prywatnych na udzielenie wsparcia ludności dotkniętej powodzią w Galicyi.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. Kr. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z dnia 1. Czerwca b. r. nadać najłaskawiej radzcy Namiestnictwa w Galicyi Andrzejowi Putschöglowi przy sposobności uproszonego przeniesienia w stan spoczynku w uznaniu jego długoletniej, wiernej i pożytecznej działalności służbowej, krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 8. Czerwca.

Telegram, który podajemy na czele naszego dziennika, przyniósł nam wczoraj wiadomość o hojnym darze Najjaśniejszego Pana na wsparcie ofiar powodzi, która tak dotkliwie nawiedziła niektóre okolice naszego kraju. Na pierwsze dokładniejsze szczegóły o klęsce i jej ofiarach pospieszył Miłościwy Monarcha z wspaniałomyślnym dowodem swego serdecznego współczucia i prawdziwie wzruszającej, ojcowskiej pamięci o losie nieszczęśliwych poddanych.

Najpiękniejszym z blasków, którėmi świecą monarsze korony, jest dobroczynność i łaska — a zaiste skroń naszego Monarchy uwieńczyła się tą promienną aureolą. W ciągu najłaskawszych rządów Najjaśniejszego Pana kraj nasz w szczególności liczne z dłoni Jego otrzymał dobrodziejstwa, z osobistej szlachetnej Jego inicyatywy uzyskał najdroższe prawa i swobody — dziś spotyka się z nowym dowodem osobistego współczucia i ojcowskiej pamięci.

Jestto tajemniczym a pięknym darem serca, że wprost i głęboko do serc przemawia. Takim wymownym czynem serca jest najnowszy akt łaski naszego Monarchy.... I trafi on do serc naszych, poruszając w nich żywo najszlachetniejszą i najpiękniejszą strunę, strunę wdzięcznej miłości... Ta szczodrobliwa pomoc Najj. Pana, niesiona z pospiechem, niemal uprzedzająca sam kraj w obmyśleniu ratunku, jest dla nas wymownym i drogim objawem Monarszego udziału — a nikt z nas nie zdoła stłumić w sobie wdzięcznego rozrzewnienia, widząc że wspaniałomyślny Władzca, co uszanował narodowość naszą, co pozwolił odżyć myśli i słowu rodzinnemu, pamięta dziś o niwach naszych zniszczonych, lituje się niedoli kmiotków naszych i łzy ich otrzeć pragnie...

Wrażenie, jakie dar Jego Ces. Mości sprawi w całym kraju, tem głębszem będzie i tem radośniejszem, iż akt tej dobrotliwości serdecznej drogą jest rękojmią nieustającego a najłaskawszego współczucia dla kraju, który też pomny tylu łask i dowodów wspaniałomyślnej opieki, łączy się z swym ukochanym Monarchą ogniwami niezachwianej i najwierniejszej miłości.

Lwów, dnia 8. czerwca.

Jak się dowiadujemy, Namiestnictwo zarządziło już potrzebne środki, celem użycia kwoty 10.000 zł., które Najjaśniejszy Pan przeznaczyć raczył najłaskawiej na wsparcie mieszkańców kraju naszego, dotkniętych powodzią. Między ludność, która najdotkliwiej ucierpiała i potrzebuje bezzwłocznej pomocy, rozdzielone zostaną wsparcia, część zaś szczodrobliwego daru Jego Ces. Mości, użytą zostanie na wzmocnienie obwarowań i wałów tych rzek, które ciągłemi zagrażają powodziami. Tym sposobem bowiem ubezpieczą się dotknięte okolice od dalszych, tak częstych niestety wylewów, a ludność pracując nad przyszłem bezpieczeństwem swego mienia, znajdzie przy robotach tych źródło zarobku. Wspaniałomyślna pomoc Monarchy, która dziś niesie doraźną ulgę tylu nieszczęśliwym mieszkańcom, przybierze cechy trwałego dobrodziejstwa i na przyszłość.

Sprawa tyrolskiego deputowanego ks. barona Prato, który pod silnym naciskiem przełożonej władzy duchownej wyparł się głosu oddanego na korzyść ustaw wyznaniowych, zajmuje od tygodnia prawie całe dziennikarstwo austryackie. W innej porze poprzestanoby może tylko na suchem zapisaniu wypadku ale dzisiaj brak ciekawszego materjału niepozwala dziennikom wypuścić tak prędko z rąk pożądanego tematu. Baron Prato wyszedł na tem najgorzej, chociaż nie braknie mu gorliwych obrońców właśnie tam, gdzie dotąd najczęściej padały na niego pociski. Sam fakt zresztą mimo gmatwaniny dziennikarskiej jasno się przedstawia. Ks. baron Prato wypierając się głosu swojego pod naciskiem obcym dowiódł, że mandat deputowanego niepowinien być dłużej pozostawiony w jego rękach. Dwie pobudki bowiem mogły nakłonić ks. barona Prato do wyparcia się swego głosu: przeświadczenie, że zbłądził głosując za ustawami wyznaniowemi albo prosta obawa w obec przełożonej władzy. W pierwszym razie chwiejność a raczej zmienność przekonań a w drugim razie zawisłość i brak odwagi cywilnej zadają stanowczy cios parlamentarnej karjerze barona Prato. Najlepszy sposób wycofania się z tego stanowiska dwuznacznego, czyli mówiąc otwarcie złożenie mandatu, pozostawionem być musi wyłącznie naciskowi moralnemu liberalnych wyborców i własnemu uznaniu barona Prato. Cała ta sprawa odtąd tylko o tyle może nas zajmować, o ile wpłynie na los znanego wniosku o utworzeniu osobnego sejmu dla południowego Tyrolu. Baron Prato jest autorem tego wniosku i obudził dla niego wielkie zajęcie dzięki swej dawniejszej popularności w stronnictwie wiernokonstytucyjnem. Dzisiaj popularność ta wygasła zupełnie a z nią upada najsilniejsza podpora wniosku.

W czeskiej agitacyi wyborczej najsilniejszym sprzymierzeńcem młodoczeskiego stronnictwa może stać się sama pora wyborów. Zawsze bowiem zapewniano, że lud czeski sprzykrzył już sobie ustawiczne wybory uzupełniające i radby już dla tego widzieć swoich posłów na arenie czynnej polityki. Tegoroczne wybory przypadają właśnie w porę, w której ludność najwięcej uczuje tę przykrość. Agitacya młodoczeska wyzyska skwapliwie środek tak praktyczny ale tym razem i on jej nie zapewni jeszcze zwycięztwa.

Zabawnie brzmią wiadomości o rokowaniach orleańskiej i republikańskiej frakcyi wersalskiego Zgromadzenia narodowego. Zlanie się obu stronnictw jest wrzekomo najpewniejszym środkiem stłu-

---

CZARNOKSIĘŻNIK.

I.

Któż z nas nie zna bodaj z imienia głośnego w swoim czasie alchemika Michała Sędziwoja, jeźli niezkądinąd, to ze znakomitego obrazu Matejki, rozpowszechnionego po całym kraju w tysiącach fotografii? ..

Pędzel genialnego malarza pochwycił chwilę charakterystyczną i ciekawą — chwilę tryumfu adepta, ukazującego zdumionemu Zygmuntowi III. i szczupłemu gronu najzaufańszych osób sztukę, co dopiero na złoto zamienionego kruszcu, ku któremu z ciekawością zwracają swe oczy wszyscy obecni, nie wyjmując nawet złotoustego Skargi?...

Zarówno tajemnicza nauka alchemii, roztwierająca niezmierzone widokręgi fantazyi pisarza, który tu może bujać w krainie cudowności — jak pełne romantycznych przygód życie Sędziwoja, figury pół nawet legendowej, o której już współcześni prawili niestworzone dziwy, mięszając prawdę z poetyczną fikcyą — sprawiły, że na tle jego żywota snuli belletryści dramata i powieści, uzupełniając pracą własnej wyobraźni po przez mgłę wieków, niewyraźnie rysujące się kształty bohatera...

Dzięki tym usiłowaniom, postać Sędziwoja urosła do kolosalnych rozmiarów i dziś jeszcze budzi żywe zajęcie lubo marzenie wykrycia kamienia filozoficznego, posięścia sztuki wyrabiania złota ze zwykłych kruszców, przebrzmiało od dawna, jak tyle innych mrzonek, które trapiły ludzkość w czasie jej niemowlęctwa i lat niedojrzałych.

A nie powinno nas to dziwić, że całe pokolenia i to już po długiej nocy wieków średnich, na początku ery nowej wierzyły ślepo w cudowne owoce alchemii, że zapałały namiętną gorączką złota — bo ta właśnie doba dziejów była najsposobniejszą do przejęcia się podobnym przesądem.

Była to chwila przełomu — chwila gdy stary świat walił się w gruzy, by ustąpić miejsca nowemu, wynurzającemu się dopiero z mgieł tajemniczych...

Ludzkość traciła wówczas największy dar nieba, który ją cieszył wśród doli i niedoli i wskazywał wyższe cele — traciła wiarę... A pozbywszy się tego drogocennego daru, uczuła wielką próżnię w opustoszałej piersi, na której rozsiadły się jak zmora straszna nuda i zwątpienie. Zapragnęła więc na nowo wzgardzonej niedawno wiary, lecz ta nie wracała a jej miejsce zajęły: przesąd i zabobon.

I stało się, że poznane niegdyś za czasów płomiennej jeszcze wiary na Wschodzie przesądne nauki, jak magia, astrologia i alchemia, zasłyszane przez rycerzy krzyżowych, walczących z Saracenami o grób Chrystusa — teraz w pośród chrześcijańskiej Europy bujnie zakwitły.

W obec ogólnego prądu wzbogacenia się bez pracy, zajrzenia ciekawem okiem w tajniki stworzenia i wydarcia Stwórcy daru wszechwiedzy a małej znajomości sił natury, bez trudu przyszło szarlatanom pozyskać wiarę nietylko tłumów, lecz nawet wielu po nad niem stojących osobistości.

Chemia, jedna z gałęzi nauk przyrodzonych, którą chrześciańska Europa przejęła od Arabów, stała jeszcze na stanowisku całkiem surowej empiryi, pozbawionej zasad i rozsądnych doświadczeń, ograniczona niemal zupełnie na alchemią i medyczne mistyfikacye. Przy tak niedokładnej znajomości natury nie trudno było zwieść nietylko pospolitą gawiedź, lecz także rozumniejszych ludzi, z czego korzystali awanturnicy i oszuści, wyzyskując książąt i bogaczy.

Ztąd to alchemia stała się w XVI. i XVII. wieku tak powszechną chorobą, o tyle chyba korzystną, że żywiła niezliczoną zgraję adeptów, nadużywających łatwowierności ludzkiej. Na wszystkich dworach a nawet w wielu klasztorach utrzymywano jawne i tajne laboratorya, w których zuchwali hołysze umiejący obchodzić się z węglami i zwodzić niewiadomość wieku kilku pospolitemi próbami chemicznemi, doznawali jak najlepszego przyjęcia, aż wreszcie rozliczne a smutne doświadczenia otworzyły oczy książętom i postawiły tamę bezecnemu oszustwu.

Alchemia jednak tyle po wsze czasy miała uroku, tak bardzo nęciła ku sobie skłonne do marzycielstwa umysły, że dziś jeszcze, lubo wytrzeźwione społeczeństwo zarzuciło od dawna retorty i tygle, w których liche metale miały się zamienić na szlachetne — dziś jeszcze, mówię, spotykamy pisarzy wierzących, iż kilka wyjątkowych osobistości posiadało w istocie dar sztucznego wytwarzania złota...

Do tych kilku wybrańców nie zaliczają oni wszakże Michała Sędziwoja, jakkolwiek między współczesnymi przez dłuższy czas uchodził za mistrza alchemii.

Historya jego, w której, jak się już rzekło, trudno prawdę oddzielić od zmyślenia, zadziwia zmiennemi kolejami losu i przygodami pełnemi romantycznego uroku... Skłonna do dramatyzowania fantazya ówczesnych ludzi na kanwie prawdziwych wypadków osnuła fantastyczną opowieść, której nie zawsze można dać wiarę.

Najwięcej do prawdy zbliżone są wersye dwóch niemal współczesnych cudzoziemców, jednego Włocha imieniem Poliarcho Micigno, drugiego Francuza, niejakiego Desnoyers, sekretarza Maryi Gonzagi, żony Władysława IV. Odrzuciwszy drobne fałsze i dodatki, można szczegóły przez obydwóch tych biografów podane pogodzić z sobą i utworzyć mniej więcej dokładne pojęcie o tym bądź co bądź niepospolitym człowieku.

Michał Sędziwoj, urodzony w r. 1566 w okolicach Krakowa, podobno we wsi Sądecz, był przypadkowym synem szlachcica ziemi krakowskiej, Sędzimira, od którego też otrzymał pierwszą połowę nazwiska, bo wedle praw ówczesnych całego dać mu nie mógł. Ojciec kochał go bardzo i pragnął uczynić dziedzicem swego majątku a zarazem przeznaczył do stanu duchownego. W tym celu kształcił się Michał w szkołach OO. Jezuitów w Warszawie, później zaś na Wszechnicy Jagiellońskiej, gdzie przykładał się głównie do teologii i filozofii, stosownie do zawodu, jaki miał obrać w przyszłości.

Wczesna śmierć ojca i odziedziczony po nim majątek sprawiły, że młodzieniec rozstał się z myślą pędzenia życia w murach klasztornych, lecz owszem wesoło a hulaszczo żyć począł. Otoczonemu gronem równie lekkich towarzyszów, wśród uczt i rozkoszy mile czas spływał — lecz zarazem wyczerpywały się dziedziczne dostatki. Marnotrawca widząc, że już cała niemal jego chudoba strwoniona, postanowił własnym przemysłem zapewnić sobie znów wygodną egzystencyę.

Trawiony gorączką złota, jął się rozczytywać w pismach alchemicznych, mianowicie w Arnoldzie z Villa Nova, które rozpłomieniły jego żywą wyobraźnię. Odtąd pałał już tylko żądzą stania się współuczestnikiem wielkiej tajemnicy i ciągnięcia z niej donośnych korzyści.

W tym właśnie czasie zapoznał się z marszałkiem w. kor. Mikołajem Wolskim, który od wielu już lat marzył o wyrabianiu złota. Widząc, że wszystkie jego usiłowania pełzną na niczem, że mnodzy awanturnicy na same go tylko narażają straty, a zbyt uparty, by od zamiaru odstąpił, bo pragnąc sobie dotychczasowe koszta wynagrodzić — mniemał wysoki dygnitarz, że w osobie zdolnego a pełnego zapału Sędziwoja znalazł człowieka, który urzeczywistni jego marzenia. Opatrzywszy go tedy pieniędzmi i listami polecającemi, wyprawił do Niemiec, uchodzących wówczas za ojczyznę alchemii,

mienia agitacyi bonapartystowskich i ustalenia stosunków politycznych. Ale właśnie to ustalenie jest kością niezgody pomiędzy obu obozami. Pogódźcie się z myślą, że republika jest jedyną możliwą formą rządu we Francyi, a połączymy się z wami; — tak opiewa grzeczna i otwarta propozycya republikanów. Dajcie nam rękojmię, że w krótce obwołaną zostanie monarchia francuska i hr. Paryża usiądzie na tronie, a wtedy pójdziemy razem z wami; — tak właściwie opiewa jeszcze grzeczniejsza, ale za to mniej otwarta odpowiedź Orleanistów. Czyż warto zatem łudzić się przypuszczeniem, że obie te frakcye zbliży do siebie zupełnie nagły postęp agitacyi bonapartystowskich?

Polityce Turcyi możnaby zarzucić, że w ostatnich czasach dowiodła nieugiętego oporu w sprawach pomniejszej wagi a natomiast okazała się chwiejną i niepewną w kwestyach mających bliski związek z samem istnieniem państwa tureckiego. Taki opór okazany w powtarzanej aż do przesytu sprawie zwornickiej, osłabił znacznie znaczenie podróży księcia Milana do Stambułu, z której tureccy mężowie stanu mogli ważne odnieść korzyści. Dziś nie jest już tajemnicą, że książę serbski ma ciągle żal do Turcyi i że pobyt jego w Bukareszcie w czasie powrotu z Stambułu był demonstracyą w tym kierunku. Książę rumuński mianował swego gościa szefem jednego pułku piechoty, a książe serbski poszedł jeszcze dalej, bo po wróciwszy do stolicy oświadczył pewnej deputacyi, że serbsko-rumuński sojusz jest jedynym ważnym rezultatem jego podróży do stolicy sułtanów. Z tej sposobności korzysta rumuńskie dziennikarstwo i więcej niż kiedykolwiek rozprawia w szumnych wyrazach o zupełnej niezawisłości Rumunii.

KORESPONDENCYE.

Wiedeń, 6. czerwca.

⁂ Ostatnie klęski, spowodowane w Styryi i Galicyi wylewami wód, zwróciły bardziej niż kiedykolwiek uwagę ministerstwa rolnictwa na naglącą i niecierpiącą zwłoki potrzebę regulacyi rzek i ochrony położonych nad rzekami miejscowości od wylewów i spustoszeń. Podstawą ustawodawstwa wodnego w Austryi jest państwowa ustawa wodna, jak niemniej w każdym kraju koronnym odnośna ustawa sejmowa. Z wyjątkiem Galicyi, każdy sejm krajowy uchwalił swoją odrębną ustawę wodną. Główna atoli myśl, jaka znalazła wyraz w państwowej ustawie wodnej z r. 1869, t. j. utworzenie tak zwanych *Genossenschaften*, t. j. przedsiębiorstw prywatnych w celu regulacyi rzek, główna ta i zbawienna myśl, z małemi wyjątkami prawie nigdzie nie została urzeczywistnioną. Utworzenie tych stowarzyszeń i spółek prywatnych nastąpić powinno w drodze ustawodawnictwa sejmowego. Wszelkie dotychczasowe usiłowania w tej mierze rozbiły się atoli o trudność wymiaru i rozdziału kosztów regulacyi rzek i innych wód; w pierwszym rzędzie wprawdzie regulacya rzeki przynosi bezpośrednie korzyści właścicielom gruntów nadbrzeżnych, ale trudno zaprzeczyć, że także i gmina, kraj i państwo przyczynić się muszą do ponoszenia kosztów. Wymiar ciężaru, jaki objąć ma kraj lub państwo, nie podlega zazwyczaj tak wielkim trudnościom; inaczej rzecz się ma z wymiarem ciężaru, jaki spaść ma na osoby prywatne, z których korzyścią głównie połączoną jest regulacya; zdaje się — że objęcie sumy ryczałtowej przez gminę i rozdział jej na pojedyńczych członków gminy, byłyby rzeczą najodpowiedniejszą i najsłuszniejszą. Obliczenie kosztów mogłoby nastąpić dopiero na podstawie projektów technicznych co do wykonania regulacyi. Chcąc wypracować plany techniczne, potrzeba naprzód studyów obszernych i robót przygotowawczych. Ministerstwo rolnictwa, mając zamiar w najbliższym czasie zająć się sprawą regulacyi rzek i innych wód, zwłaszcza tam, gdzie tego pilna zachodzi potrzeba, wielką przywiązuje wagę do dyskusyi publicznej nad tą ważną zwłaszcza dla Galicyi kwestyą gospodarczą. Każdy kraj, każdy powiat, każda gmina—zagrożone corocznie ponawiającym się wylewem wód — powinny przygotowywać potrzebny materyał i dostarczyć takowego zajmującym się sprawą regulacyi sferom rządowym.

Ogłoszone dziś w *Gazecie Wiedeńskiej* rozporządzenie ministrów spraw wewnętrznych i sprawiedliwości w sprawie obłąkanych, powitane będzie przez lekarzy i prawników z prawdziwą radością jako pożądany postęp ustawodawczy. Pomienione rozporządzenie, zasługujące na szczegółowy rozbiór, rozciąga opiekę nad osobami obłąkanemi, nietylko podczas ich pobytu w domu obłąkanych, lecz kładzie zarazem tamę dotychczasowym możebnym nadużyciom.

Święto Bożego Ciała obchodzono tutaj z wielką uroczystością. N. Pan, arcyksiążęta, ministrowie, rozmaici dygnitarze i urzędnicy brali udział w tej uroczystości; o urzędnikach wspomnieć winniśmy dla tego, ponieważ niektóre dzienniki tutejsze, z braku materyału politycznego, podały mylną wiadomość, jakoby ministrowie osobną kurendą wzywali urzędników do słusznego uczestniczenia w obchodzie święta Bożego Ciała Jak w każdym roku, w każdem mieście, tak i tego roku w Wiedniu wielu urzędników z ministerstw z własnego natchnienia brało udział w processyi.

Fremdenblatt w artykule wstępnym zaprzecza — lubo nie formalnie — wiadomości dzienników wrocławskich o zjeździe N. Pana z cesarzem Wilhelmem w Ems, lecz zarazem przypuszcza prawdopodobieństwo spotkania się obu monarchów podczas pobytu cesarza Wilhelma w Gastein.

W całej Germanii za przykładem cesarza Rudolfa, przezwanego *Hermesem niemieckim* warzono w tyglach i retortach kruszce, oczekiwano gorączkowo w sztucznej fabrykacyi złota nieprzebranego źródła dostatków.

Z pomiędzy książąt rzeszy odznaczał się gorliwością w tej mierze dom saski. Elektor August I, jego żona, Anna duńska, ich syn Chrystyan I., oddawali się namiętnie alchemii, zapominając nieraz dla niej o sprawach najważniejszych.

O następnym kurfirszcie, Chrystyanie II. opowiadają wprawdzie, że był wrogiem szarlatanów mieniących się posiadaczami wielkiej tajemnicy — że opiekun jego i ad ministrator kraju Fryderyk Wilhelm, książę altenburski, wypędził ich ze Saksonii a sam młody książę dorósłszy trzymał się od nich zdala— lecz pozostały ślady, że oddawał się nałogowi tajnie z tem większą namiętnością.

Nasz Sędziwoj wyruszywszy z ojczyzny r. 1601, po dwuletniej tułaczce stanął na dworze Chrystyana; wkrótce pozyskał względy elektora, stał się jego ulubionym i nieodstępnym towarzyszem.

W owym to czasie zażywał w całych Niemczech rozgłośnej sławy jako twórca złota niejaki Seton, Szkot, znany także pod nazwą Kosmopolity. Wobec uczonych przeciwników alchemii, dawszy dowody swej sztuki, wykradł w końcu z Monachium nadobną Teresę Rakosz i zamieszkał z nią w mieście Krosnie (Crossen).

Sława jego czynów dobiegła na dwór Chrystyana; płochy i rozrzutny elektor zażądał od niego próby. Rozkochany alchemik nie chcąc opuścić ukochanej a przytem obawiając się może praktykowanej podówczas często przez książąt zdrady, przesłał tylko odrobinę proszku kamienia filozoficznego przez swego sługę, Hamiltona. Próba dokonana w zastępstwie wobec całego drezdeńskiego dworu, powiodła się świetnie.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Austrya-Węgry. Wczorajsza *Wiener Zeitung* ogłasza ustawę z dnia 17. maja 1874 o przydzieleniu urzędników katastralnych do kategoryi czynnych urzędników państwa i o uregulowaniu ich płac. Postanowienia tej ustawy są następujące:

§. 1. Urzędnicy katastralni ustanowieni przy przeprowadzeniu stałego (ogólnego) katastru podatku gruntowego albo węgierskiego prowizoryum podatku gruntowego a następnie w skutek ustawy z 24. maja 1869 (Dz. u. p. Nr. 88) przydzieleni do czynności uregulowania podatku gruntowego wliczeni zostają pod poniżej wskazanemi warunkami do kategoryi urzędników, do których zastosowana została ustawa z 15. kwietnia 1873 (Dz. u. p. Nr. 47) o uregulowaniu płac czynnych urzędników państwa.

§. 2. Urzędnicy katastralni podzieleni zostaną według ich dzisiejszego charakteru służbowego do odpowiednich klas rangi według ustawy z 15. kwietnia 1873 w sposób następujący: Do siódmej klasy należą centralni inspektorowie; do ósmej młodzi dyrektorowie pomiarów i starsi inspektorowie dla pomiarów a względnie dla szacowania; do dziewiątej inspektorowie dla pomiarów i szacowania, geometrowie i komisarze szacunkowi dalej trygonometrowie, którzy pobierali dotąd po 5 zł. dziennie z nazwami: inspektorowie dla pomiarów i szacowania, starsi geometrowie i starsi komisarze szacunkowi, starsi trygonometrowie; do dziesiątej klasy: geometrowie i komisarze szacunkowi, trygonometrowie, którzy pobierali dziennie wynagrodzenie po 4 zł. z nazwami: gometrowie i komisarze szacunkowi pierwszej klasy, trygonometrowie; do jedynastej klasy: inni geometrowie i komisarze szacunkowi, adjunkci dla pomiarów i szacowania, rachmistrz, expedyent i rysownik litograficznego zakładu dla katastru podatku gruntowego. Wszyscy powyżej wymienieni urzędnicy pobierać będą dodatek aktywalny odpowiadający ich siedzibie i ich klasie rangi Co do urzędników katastralnych, którzy w czasie lata zatrudnieni są w różnych miejscowościach poruczonego im powiatu, za siedzibę ma być uważaną ta miejscowość, która przeznaczoną jest dla robót zimowych.

§. 3. Inspektorowie centralni, starsi inspektorowie i inspektorowie pobierać będą w podróżach służbowych normalne dyety. Z reszty urzędników ci, którzy używani są do zamiejscowej służby pomiarowej i szacunkowej, otrzymają za podróże w obrębie swojego powiatu ryczałt na dyety a mianowicie urzędnicy dziewiątej klasy rocznie 500 a urzędnicy dziesiątej klasy rocznie 400 zł. Jeżeli urzędnik pobierający ryczałt na dyety chwilowo zatrudniony będzie po za granicami powiatu, dla którego został przeznaczony, pobierać będzie w czasie takiego zatrudnienia jako strawne dziennie 2 zł.

§. 4. Przy przeniesieniu urzędnika w stan spoczynku policzony będzie cały czas służby spędzony bez przerwy przy stałym (ogólnym) katastrze albo węgierskim prowizoryum podatku gruntowego i przy uregulowaniu podatku gruntowego (§. 1.)

Jeżeliby przy przeniesieniu urzędnika w stan spoczynku roczna płaca wynosiła mniej niż dwie trzecie części poboru rocznego, który wypłacono mu jako należytość dzienną albo miesięczną aż do chwili wejścia w życie tej ustawy, to podstawę przy wymiarze pensyi stanowią dwie trzecie części wspomnionego poboru rocznego. Takie same postępowanie ma być przestrzegane przy wymiarze zaopatrzenia dla wdów i sierót po urzędnikach.

§. 5. Jeżeliby urzędnik na mocy dzisiejszej ustawy tytułem płacy, dodatku aktywalnego i ryczałtu na dyety otrzymał razem mniej aniżeli wynoszą jego obecne pobory razem z tytułu dziennego albo miesięcznego wynagrodzenia, dodatku na pomieszkanie albo dodatku lokalnego, to ma otrzymać dodatek w wysokości zachodzącej różnicy. Dodatek ten traci urzędnik w miarę posuwania się na wyższą płacę.

§. 6. Ustawa ta wchodzi w życie 1 czerwca 1874.

Niemcy, (*Z sejmu bawarskiego.*) Rozprawy z 3. czerwca nad zażaleniem Jezuity hr. Fuggera o naruszenie konstytucyi bawarskiej przez wydalenie go z kraju.

Większość komisyi, której zażalenie to przekazano do zbadania, wnosi przez usta sprawozdawcy swego dep. Schmidta przejście do porządku dziennego. W przeszło dwugodzinnej mowie motywował referent wniosek ten jak następuje: Jest to sprawa czysto prawnicza, przy której względy stronnicze nie mogą wchodzić w rachubę, zachodzi bowiem pytanie czy rzeczywiście zaszło naruszenie konstytucyi bawarskiej. W myśl §. 2 ustawy cesarstwa niemieckiego z 4. lipca 1872 członkowie zgromadzenia Jezuitów, jeżeli są cudzoziemcami, mogą być wydalonymi z całego cesarstwa niemieckiego, jeżeli zaś są krajowcami, może im pobyt w pewnej miejscowości być nakazanym lub zakazanym. Na podstawie paragrafu tego zakazano też członkom zakonu Jezuitów osiedlać się w Regensburgu, a ks. hrabia Fugger otrzymał rozporządzenie ministerstwa, aby w trzech dniach opuścił miasto Regensburg i cały powiat rejencyjny wyższego palatynatu. Przeciw temu rozporządzeniu założył ks. Fugger bezzwłocznie protest, oświadczając do protokołu, że jako należącemu do bawarskiej szlachty przysługa mu prawo obrać sobie miejsce pobytu w któremkolwiek z państw byłej Rzeszy niemieckiej, a zresztą jako obywatel bawarski nie może być wydalonym z miasta bawarskiego. Protest ten odrzucony został we wszystkich trzech instancyach t. j. w rejencyi obwodowej, w ministerstwie spraw wewnętrznych i w radzie stanu. W skutek tego wniósł hr. Fugger do Izby deputowanych niniejsze swe zażalenie, w którem nie wspominając już o osobnych przywilejach swego stanu, podnosi jedynie, że jako obywatelowi bawarskiemu wolno mu zamieszkać w którejkolwiek miejscowości w Bawaryi, a to w myśl postanowień o stosunkach przynależności i osiedlania się, które wedle art. 4. konstytucyi cesarstwa należą do praw zastrzeżonych Bawaryi (*Reservatsrechte*). Sprawozdawca przyznaje, że Bawaryi przysługa wprawdzie przed innemi państwami niemieckiemi przywilej zezwalania jezuitom na pobyt w miejscu rodzinnem, gdy w innych częściach Niemiec miejsce pobytu z urzędu musi być wyznaczanem, lecz nie należy wychodzić po za obręb tego prawa, ponieważ wkraczanie w zakres ustawodawstwa państwowego (*Reishsgesetzgebung*) wyszłoby na niekorzyść samej Bawaryi.

Dep. dr. Schüttinger stara się wykazać, że zażalenie hr. Fuggera tak pod względem formalnym jak i materyalnym jest uzasadnione. Mowca powołuje się na protokół zamykający traktat wersalski z 23. listopada 1870, w którym pełnomocnik pruski wyraźnie uznał, że Radzie Związkowej przysługa jedynie prawo orzekania o przynależności do Związku i wprowadzenia w życie równouprawnienia politycznego wszystkich wyznań, że jednak kwestya, co do warunków, pod jakiemi wykonanie praw politycznych w pewnym kraju dozwolonem być ma, nie należy do zakresu ustawodawstwa Związku. Gdy zaś ustawa o Jezuitach dopiero później została wydaną, zachodzi pytanie, czy w obec tego na korzyść Bawaryi uczynionego zastrzeżenia, ustawa ta także w Bawaryi obowiązywać musi. Hrabia Fugger ma traktatem zagwarantowane polityczne prawo pobytu. Należy przeto uznać zażalenie petenta za uzasadnione i wystosować do króla prośbę, aby je uwzględnić raczył.

Dep. dr. Edel przemawiał za wnioskiem komisyi.

Dep. Hauck nie pojmuje, jak ustawę o jezuitach pogodzić można z zasadą równouprawnienia politycznego. Taka ustawa wyjątkowa nie może obowiązywać w Bawaryi. Bez zezwolenia parlamentu bawarskiego nie może być uchylonem żadne z praw zastrzeżonych.

Dep. dr. Barth powiada, że związek nie miał kompetencyi do wydawania ustawy o jezuitach. A choćby nawet kompetencya taka istniała, to jednak Bawarya, jako państwo odrębne (*Particularstaat*) ma pewne prawa zastrzeżone, których naruszać nie wolno. Zresztą jest to ustawa wyjątkowa, której Bawarya uznać nie może, ponieważ zasady konstytucyi na to nie pozwalają.

Minister v. Pfeufer: Dla każdego, kto z dziejami konstytucyi cesarstwa niemieckiego i nowszego ustawodawstwa jest chociażby cokolwiek obeznany, nie może ulegać żadnej wątpliwości, że zażalenie jezuity hr. Fuggera pod każdym względem jest zupełnie nieuzasadnione. Hr. Fugger utrzymuje, że naruszone zostały bawarskie prawa odrębności; zdanie to jest zupełnie mylne, jak to wykazał dep. Edel. Na zarzut dep. Bartha odpowiadam, że związek był kompetentnym do uchwalenia ustawy o jezuitach, a to na podstawie ustawy o przesiedlaniu się. Czyż panowie sądzicie, że ministerstwo byłoby w stanie wykonać uchwałę przeciwną? Już samo usiłowanie, aby to uczynić, byłoby naruszeniem ustawy państwowej, na które Rada Związkowa nigdy by nie zezwoliła (*Oho! z prawicy*) Żądałaby ona wykonania ustawy, a panowie musielibyście zatrąbić do odwrotu.“ (*Oho! oho! niepokój na prawicy.*)

Minister stanu dr. Lutz oświadcza, że zgadza się zupełnie z wnioskiem większości komisyi i zapatrywaniem ministra Pfeufera, i dodaje, że ponieważ miał zaszczyt reprezentować rząd bawarski przy zawarciu traktatu wersalskiego, przeto wie najlepiej, że nie było zamiarem kontrahentów w Wersalu ustanawiać dla Bawaryi takiego prawa odrębności.

Po zamknięciu dyskusyi zarządził prezydent br. Stauffenberg głosowanie nad wnioskiem Haucka i Schüttingera, „aby zażalenie hr. Fuggera uznać za uzasadnione i wystosować do króla prośbę o uwzględnienie żądań petenta“. Za wnioskiem powstaje cała prawa strona Izby, podczas gdy cała lewica nie rusza się z miejsca. Zarządzono głosowanie imienne: Za wnioskiem oświadczyło się 77 przeciw 76 deputowanych, zaczem zażalenie hr. Fuggera uznane zostało jako uzasadnione. W końcu zanotować wypada, że wszyscy deputowani, z jednym wyjątkiem podróżującego po wschodzie Dra. Seppa, byli obecnymi w Izbie.

Francya. Posiedzenie Zgromadzenia narodowego z 2. b. m. było bardzo burzliwe. Na porządku dziennym stały rozprawy ogólne nad projektem politycznej ustawy wy-

borczej. Pierwszy głos zabrał deputowany skrajnej lewicy **Brisson**: „Wnoszę postawienie pytania wstępnego (*Poruszenie w całej Izbie.*) Wzywam Zgromadzenie narodowe, aby oświadczyło, że Izba nie ma prawa obradować nad przedłożonym projektem ustawy, albowiem deputowani kraju, wybrani na podstawie prawa powszechnego głosowania, nie są kompetentni do ograniczania tego prawu. Konserwatyści! strzeżcie się uchwalać ustawy, którąby popchnęła naród do rewolucyi lub plebiscytów. (*Wrzawa.*) Prawo powszechnego głosowania jest najlepszą, a powiedziałbym nawet jedyną gwarancyą przeciw dążnościom rewolucyjnym Przedewszystkiem zaś powinniśmy uważać, abyśmy nie pracowali dla stronnictwa, które po 2. grudnia zaprowadziło nas pod Sedan i które pomimo uchwały detronizacyjnej zaczyna w kraju burmistrzować". (*Oklaski na lewicy; Bonapartyści w największem oburzeniu powstają z krzeseł.*) Bonapartysta **Govani**: „Wasza rola już skończona; na mężów 4 września zapadł już wyrok potępienia". Bonapartysta **Prax-Paris**: „Bohaterowie 4. września otworzyli Prusakom bramy Paryża". Bonapartysta **Levert**: „**Poczekajcie, nauczymy my was milczeć**". Na te słowa powstaje w Izbie ogromny tumult, wśród powszechnej wrzawy słychać słowa: zamach stanu, Sedan, komuna, petroleum i t. d. Deputowani skrajnej lewicy Testelin, Lockroy, Perin i inni przeciskają się do Leverta; zdawało się, że Lockroy rzuci się na niego, aby go wypoliczkować, lecz kwestor Baze ze służącym zastąpił mu drogę i nie dopuścił do skandalu. Prezydent Izby włożył kapelusz na głowę i z rezygnacyą oczekiwał końca tej gorszącej sceny.

Po kilkunastu minutach dopiero mógł Brisson przyjść znów do słowa. Prawo powszechnego głosowania — mówił dalej, jest dziś wielkim pośrednikiem i sędzią polubownym; jest ono wyrazem demokracyi i zwierzchnictwa narodu, dlatego Zgromadzenie narodowe da krajowi wyraz wielkiego zaufania, jeżeli uchwali wniosek, który na wstępie mej mowy postawiłem. Deputowany **Batbie**, jako sprawozdawca komisyi, zbija wywody poprzedniego mowcy i dowodzi, że wniosek względem pytania wstępnego jest niedorzecznym. Dep. **Bertauld**: Jestem rownież za postawieniem pytania wstępnego, nie dlatego, jakobym był zdania, że Zgromadzenie narodowe nie ma prawa uchwalić przedłożonego nam projektu, lecz mniemam, iż należy to uczynić, najprzód bowiem powinny być uchwalone ustawy o organizacyi władz a dopiero potem wypadnie przystąpić do rozpraw nad ustawą, zmieniającą dotychczasowe postanowienia w sprawie wyborów. Już p. Dufaure powiedział w swoim czasie: „Zanim się przystąpi do uchwalenia nowego systemu wyborczego, trzeba najprzód wiedzieć, jakie ciało ma się wybierać i jaki będzie jego zakres działania." Co mamy wybierać: czy Izbę reprezentacyjną, czy senat czy może króla: Zastanówmy się więc najprzód nad projektami ustaw konstytucyjnych a dopiero potem obradujmy nad systemem wyborczym. Prezydent **Buffet**: Zwracam uwagę Izby, aby nie mięszała mocyi deputowanego Brissona z mocyą deputowanego Bertaulda. Brisson bowiem żąda przejścia do porządku dziennego nad projektem ustawy wyborczej, Bertauld zaś tylko odroczenia rozpraw nad tym przedmiotem. **La Caze** (*z lewego centrum*). W Izbie daje się czuć wielka potrzeba porozumienia między stronnictwami; na podstawie zaś niniejszego projektu nie może przyjść do skutku to porozumienie.

Prezydent Buffet poddał postawione wnioski pod głosowanie. Wniosek Brissona odrzuciła Izba 487 głosami przeciw 183; zaś wniosek Bertaulda 384 przeciw 307.

W rozprawie specyalnej pierwszy zabrał głos dep. **Delorme**. Powstał on przeciw projektowi. Ponieważ prawo powszechnego głosowania zostało już raz wprowadzonem, polityczniej byłoby szczerze i otwarcie z niem postępować, niż starać się rozmaitemi sztuczkami parlamentarnemi ścieśniać je i ograniczać. Prawo powszechnego głosowania nie jest, jak to wielu utrzymuje, czemś przypadkowem w francuzkiem ustawodawstwie, lecz jest naturalnym i bezpośrednim skutkiem politycznych stosunków francuzkich. Komisya konstytucyjna zastanawiała się nad wielu projektami reformy wyborczej, lecz odrzuciła wszystkie, albowiem nie podawały one sposobu, za pomocą którego możnaby zniszczyć podwaliny prawa powszechnego głosowania. Kraj cierpi i reprezentanci kraju cierpią; ci ostatni mówią, że kraj jest chorym. Czy niemożnaby go wyleczyć środkiem, proponowanym jeszcze przez Mirabeau. Środkiem tym jest jak wiadomo powszechne zaufanie. Przywróćmy zaufanie, a kraj odzyska zdrowie. Na tem zamknięto posiedzenie.

— Henryk Rochefort przybył ze swymi dwoma przyjaciółmi 30. Maja do Nowego Jorku. Przyjęcia, jakie mu tamtejsi komuniści i członkowie Stowarzyszenia międzynarodowego zgotować chcieli, nie przyjął. Wrótce po swem przybyciu ogłosił w dziennikach tego miasta list, w którym czyny komuny paryzkiej usprawiedliwia tem. że większość Zgromadzenia narodowego zdradzała wielkie dążności monarchiczne. Nie mając ani słowa nagany dla okrucieństw popełnionych przez komunistów na życiu i mieniu, powiada Rochefort, że zbrodnie komunistów były tylko odwetem, za krzywdy i prześladowania doznane ze strony ówczesnego rządu Wersalskiego. Następnie kreśli on smutny stan deportowanych do Nowej Kaledonii; gani postępowanie marszałka Mac-Mahona i utrzymuje że dzisiejsza jego władza nie potrwa długo.

W końcu dowodzi konieczności rozwiązania dzisiejszego Zgromadzenia narodowego i dodaje, że deputowani, którzy wyjdą z przyszłych wyborów, stanowczo już wprowadzą republikańską formę rządu we Francyi. Niektóre dzienniki donoszą, że Rochefort wyjeżdża wkrótce do Londynu, gdzie zacznie znów wydawać swoją *Latarnię*.

— Prawe centrum odbyło d. 4. b. m. posiedzenie, na którem uchwaliło program mający być podstawą do porozumienia z prawicą i z lewem centrum. Program ten żąda natychmiastowego przystąpienia do uorganizowania władzy marszałka Mac-Mahona ścisłego utrzymania septenatu; tak że kwestya co do nowej formy rządu może powstać dopiero po 7 latach; marszałek Mac-Mahon ma i nadal wykonywać władzę pod tytułem prezydenta republiki. Prawy środek wnosi więc utworzenie „nieosobistego" septenatu i spodziewa się pozyskać prawicę obietnicą, że po 7 latach będzie popierać przywrócenie monarchii. Wędzidłem na pozyskanie lewego środka ma być zapewnienie, że przez siedm lat będzie zachowaną republikańska forma rządu i że przez ten czas marszałek Mac-Mahon wykonywać będzie władzę jako prezydent republikański. Dzienniki francuzkie powątpiewają, by na tak chwiejnych i połowicznych podstawach mógl przyjść do skutku sojusz prawego centrum z rzeczonemi stronnictwami.

Anglia. Na pierwszem posiedzeniu po feryach był parlament angielski widownią dwóch scen niezwykłych. Bohaterem pierwszej był O'Donnel, którego wybór w irlandzkim okręgu wyborczym Galway sądownie został unieważniony.

Wbrew dotychczasowej praktyce, która nakazuje korzyc się przed orzeczeniem sądowem, wcisnął się O'Donnell, do sali parlamentu i żądał wymierzenia sprawiedliwości za krzywdę wyrządzoną mu przez sędziego. Prezydent jednak oświadczył natrętnikowi, że utraciwszy mandat na mocy sądowego wyroku, stracił tem samem prawo przemawiania w parlamencie. Ponieważ przeciw decyzyi prezydenta nie ma odwołania, przeto O'Donnell ustąpił z sali.

Druga scena o wiele była dramatyczniejszą. Chodziło bowiem o wykroczenie przeciw parlamentowi, o tak zwane naruszenie przywileju, które w dawniejszych czasach nieraz ostro bywało karane. Niejaki France wystósował do przewodniczącego pewnej komissyi pismo pełne zniewag, a odpisy tegoż przesłał równocześnie redakcyom kilku dzienników i niektórym członkom parlamentu. Później żałował popełnionego czynu i przeprosił listownie obrażonego. Nie pomogło mu to jednak, ponieważ Disraeli jako naczelnik parlamentu, żądał stanowczo, aby winny otrzymał surowe skarcenie od prezydenta (*speecher*) Izby. Tenże wywiązał się z wielką godnością ze swego zadania, a obżałowany widocznie był skruszony, gdy po skarceniu powolnym krokiem ustępował z sali. Cała ta procedura miała jednak w sobie coś komicznego, tak, że Izba wysłuchawszy poważniejszych słów prezydenta, parsknęła w końcu homerycznym śmiechem, a z niejednych ust słyszałeś zdanie, że godność parlamentu nic by nie była ucierpiała, gdyby na zajście to nie zwrócono wcale żadnej uwagi.

KRONIKA.

○ **Dr. Edward Sochor**, dyrektor generalny kolei Karola Ludwika przybył dziś do Lwowa.

≡ **P. Juliusz Schreiber,** dyrektor ruchu kolei Lwowsko-Czerniowieckiej wyjechał w sprawach służbowych do Wiednia.

= **Na scenie lwowskiej** pozwolono sobie w ostatnich czasach extemporyzacyj, a niektórzy aktorowie popisywali się konceptami własnego autorstwa a wątpliwego dowcipu, dopuszczając się tym sposobem niekiedy obrazy osób lub instytucyj. Extemporyzacye takie są zakazane przepisami policyjnemi, dwóch tedy aktorów skazano za przekroczenie tych przepisów na kary pieniężne, a mianowicie pana Stanisława Dobrzańskiego na 200 zł., a pana Zboińskiego na 175 zł. — Gdy ściągnięcie tej grzywny okazało się niemożliwem, zmieniono karę pieniężną na karę aresztu, dla p. Dobrzańskiego na dni 40, dla p. Zboińskiego na dni 35. JE. p. Namiestnik z uwagi, że poszanowaniu przepisów stało się zadość, a dłuższa kara aresztu mogłaby przynieść bardzo dotkliwe straty skazanym — zmniejszył p. Zboińskiemu karę na 7 dni aresztu, p. Dobrzańskiemu zaś grzywnę z 200 złr. na 50, która też zapłaconą została.

* **Usiłowane samobójstwo.** Wczoraj w południe kawiarnia teatralna była widownią smutnego wypadku. Młody mężczyzna wszedłszy do kawiarni kazał podać sobie butelkę porteru, przy której zasiadł samotnie w osobnym pokoiku. Za chwilę rozległ się wystrzał i kula ugrzęzła we drzwiach wchodowych pokoji. Goście się zbiegli i spostrzegli młodego człowieka zbroczonego krwią na całej twarzy W zamiarze samobójczym zapewne strzelił on sobie z rewolweru w usta i kula przeszyła mu lewy policze. Podjęto ranionego i zaniesiono wśród licznego zbiegowiska do sąsiedniego zabudowania policyi, zkąd go odwieziono do szpitalu. Jak następnie sprawdzono, nieszczęsny nazywa się Zenon Jastrzębski i ma być subjektem handlowym, liczy on lat około 28.

* **Samobójstwo** Wczoraj po popołudniu spostrzeżono w zaroślach na wysokim zamku pod Paparówką przy drodze wiodącej od Hessa do Kisielki wisielca, który zdaniem lekarza dłużej niż 24 godzin wisiał na drzewie. Sądząc z ubrania, nieboszczyk należał do klasy wyrobniczej i liczyć mógł 30 do 31 lat. Zwłoki odwieziono do szpitalu i zarządzono badanie pochodzenia zmarłego.

* **Przepłoszony złodziej.** Franciszek W. zamieszkały pod l. 5 przy ulicy Rzeźbiarskiej obudziwszy się tej nocy, spostrzegł złodzieja, który wlazł otwartem frontowem oknem do jego pokoju, z osoby nieznany, uciekając w pospiechu zostawił swoją czapkę ciemną z daszkiem, którą złożono w policyi.

* **Znaleziony pulares.** Kazimierz Kotusiński, muzykant, złożył w policyi paszport Samuela Rappaporta wraz z czerwonym pularesem, który znalazł zeszłej nocy koło studni na placu Brygickim.

* **Ucieczka z roboty.** Piotr Dr. czeladnik bednarski, zbiegł przedwczoraj od swego pracodawcy Ludwika Orzechowskiego, bednarza przy ulicy Rzeźnickiej, zabrawszy z sobą 3 młotki, 2 siekiery, 1 obcęgi i 50 laskowych obręczy.

* **Napad.** Dzisiejszej nocy o godzinie 1. wszedł do kamienicy pod l. 1. na targowicy zboża, szeregowiec pułku piechoty br Gondrecourt, Piotr M., i będąc mocno podpitym dobijał się bagnetem do pomieszkania właściciela domu, u którego w służbie pozostawać miała jego kochanka. Gdy awanturnik nocny wyprawiał wielką burdę i biciem się odgrażał, przywołano patrol policyjny, który go odstawił na główną strażnicę wojskową.

*** **Pożar.** Dnia 24. maja zgorzała stajnia dworska w Jarosinie, w starostwie Niskiem Szkoda wynosi 800 złr., ubezpieczoną zaś była stajnia na 450 złr., Ogień powstał z niewiadomej przyczyny.

*** **Dzieciobójstwo.** Wasylina Postupecka, dziewka zamieszkała w Stecowie, w starostwie Śniatyńskiem i trudniąca się zarobkiem dziennym, dnia 4. b. m. wyszła ze wsi z dzieckiem swojem, liczącem trzy tygodni, i tegoż dnia powróciła bez dziecka. Wójt miejscowy dowiedziawszy się o tem zarządził śledztwo, w toku którego Postupecka zeznała, że dziecię zostawiła w polu na trawie. Wysłani następnie ludzie odszukali dziecko już nieżywe zakopane pod mostem na gościńcu krajowym w obrębie gminy Potoczek. Okrutna matka przyznała się, że zakopała je żywcem, za powód podając niedostatek

*** **Nieżywe dziecko** niewiadomego pochodzenia znaleziono obwinięte w płótno dnia 31. maja w studni koło plebanii Jasiowskiej, w starostwie Brzozowskim. Dziecko to miało do szyi przywiązaną szpagatem cegłę. Sąd śledzi podejrzaną o popełnienie tej zbrobni kobietę, która w maju wydaliła się z Jasionowa.

*** **Ostrożnie z bronią palną.** Dnia 13. maja podczas nabożeństwa w cerkwi burkanowskiej, w starostwie Podhajeckiem, Wawrzek Dochwad strzelał w pobliżu tejże z pistoletu i skutkiem nieostrożności ugodził śmiertelnie Chwietona Stelmacha z Burkanowa, który też w kilka dni umarł z odniesionego postrzału. Dochwad został uwięziony.

*** **Ciężkie uszkodzenie ciała.** Parobcy Petro Szewczuk i Paweł Aroniec z Widyncwa, w starostwie Śniatyńskiem, pokłóciwszy się dnia 1. b. m. wszczęli bójkę, wśród której pierwszy kosą zranił Arońca niebezpiecznie w głowę i w rękę. Śledztwo jest w toku.

*** **Przypadkowo utonęli**: dnia 23. maja w rzece Kamionce, gwałtownie wezbranej właśnie, Kunegunda Popielówna, córka gospodarza z Mystkowa, w starostwie Grzybowskiem, a to skutkiem spadnięcia z kładki; oraz dnia 31. maja młynarz Teofil Śliwiński z Mielca, liczący lat 40; we wsi Przędzelu, w starostwie Niskiem, skutkiem własnej nieprzezorności przy podnoszeniu stawidła dla puszczenia wody na koła. W pierwszym wypadku ludzie szybko nadbiegli z pomocą, ale już nieżywą wydobyli Popielównę z wody.

— **Akademia umiejętności.** Dnia 1. b. m odbyło się posiedzenie Wydziału filologicznego Akademii umiejętności, na którem p. Karol Witte odczytał sprawozdanie o pracy wydanej w Warszawie przez Fab. Sławińskiego: „Prawo budowy zgłosek". Po odczytaniu toczyła się szczegółowa rozprawa, w której brali udział dr. Józef Majer. dr. Karol Mecherzyński i dr. Antoni Małecki.

— **W Wiedniu aresztowano** adwokata dr. Ignacego Schaffla, który ze Lwowa przeniósł się był do Wiednia i tam otworzył biuro swoje. Dr. Schaffel miał głównie klientów w Galicyi. Uwięzienie nastąpiło na rekwizycyę lwowskiego sądu karnego i stoi w związku z aresztowaniem S. Selzera, poszlakowanego o zbrodnię oszustwa, popełnionego na p. F. Krzysztofowiczu w Wiedniu.

— **Trzej chłopcy,** Czesław i Wacław Celińscy, pierwszy 12-letni drugi liczący lat 11, i Józef Padło, 13-letni, uczniowie szkół krakowskich, wyszedłszy dnia 2. maja rano dotychczas nie wrócili do domu. Matka Celińskich nadaremne dotąd czyniła za nimi poszukiwania, uprasza więc w *Czasie* każdego, ktoby o nich powziął wiadomość, ażeby zawiadomił ją pod adresem: Kraków, przy ulicy Sławkowskiej, lub spowodował odstawienie chłopców drogą policyjną do Krakowa.

— **Trzysta ludzi zginęło** w wypadku w Stanie Massahusetts w północnej Ameryce, o którym przed tygodniem donosiły telegramy nowojorskie. O sto mil angielskich na zachód od Bostonu w pięknej dolinie rzeki Mill-River, której wybrzeże w tem miejscu pokryte jest najpiękniejszemi folwarkami oraz miastami Haydenville, Leeds, Williamsburg, Skinnerville i Northampton, powznoszono trzy ogromne zbiorniki wody, z których w razie potrzeby spuszczano ją do miast i na pola. Zbiorniki owe położone w miejscu połączenia się dwóch strumieni, tworzących właśnie Mill-River, ostatniemi czasy naprawiono i wzmocniono, tak, że powszechnie sądzono iż bezpiecznie liczyć można na ich wytrwałość. Tymczasem dnia 16. maja o godzinie 8 z rana pękł największy zbiornik a woda wylała się zeń takim bystrym prądem, że pod naciskiem jej pękł i drugi zbiornik. W mgnieniu oka cała nieszczęśliwa dolina stanęła pod wodą, która pędziła z chyżością 20 mil na godzinę ku niżej położonym miejscowościom. Rzeka powstała tym sposobem w niektórych miejscach miała 30 stóp głębi a kilkaset w szerz, cztery pierwsze z wymienionych wyżej miast najmocniej ucierpiały, nic bowiem nie mogło się oprzeć nawałowi wody. Mosty budynki, parkany i drzewa znikły bez śladu z powierzchni ziemi, a jak to już wspomnieliśmy także 300 osób znalazło grób w falach. Szkoda wynosi około 2o milionów złr.

NOTATKI LITERACKO-ARTYSTYCZNE.

+ **Zabawną antologję** możnaby złożyć z sądów najrozmaitszych krytyków paryzkich o *Stefanie Batorym* Matejki. Jeden z nich, p. About, nieodrodny syn *de la grrrande nation*, która geografji nie umie a rzeczy obie traktuje z bezprzykładną lekkomyślnością i ignorancyą, pisząc w dzienniku *Le XIX. Siecle* o obrazie naszego ziomka, robi z Matejki — Węgra. Oto próbka krytyki p. About. „Do tejże szkoły należy ogromna i błyszcząca *maszyna* (machine) p. Matejki, malarza węgierskiego (*sic!* w katalogu piszą z Krakowa, a więc Kraków jest w Węgrzech, tak to nauczył się p. About jeografii w szkole normalnej). Jest to podobno historya cara Iwana, który pobity przez Polaków, każe błagać o łaskę Stefana Batorego, króla polskiego. Ale ważność i blask tysiącznych szczegółów nagromadzonych na tem obszernem płótnie szkodzi przedmiotowi historycznemu, zaciemnia układ i ukrywa nam same osoby Osoby w oczach krytyka bezstronnego, są to tkanki, skóry zwierzęce, broń, sztuczki archaiczne, etnograficzne i dziwaczne. Kompozycya jest to mozajka; środek jest to warsztat bogaty i przepełniony. Potrzeba mi było trzech dni do spostrzeżenia, że rzecz dzieje się pod gołem niebem, w zimie i na śniegu. Typy — między któremi niektóre są bardzo piękne, — tem bardziej, że głowa Meissoniera (?!!) w rożnym wieku znajduje się wszędzie; typy mówię, są jakby portrety rozrzucone tu i owdzie z ram swoich. Nic, coby je razem wiązało; można obracać obraz na wszystkie strony jako kalejdoskop; widowisko będzie zawsze ciekawe, zawsze świetne; ale gdybyś przewiózł to dzieło do Wenecyi, do sali wielkiej rady, albo do Rzymu, do jednej z sal watykanskich, zrozumiałbyś, że nie mówię prostego nonsensu (*balourdise*) utrzymując, że to jest *le contraire d' un tableau.*"

Sprawy sądowe *)

(Ciąg dalszy).

Po przesłuchaniu świadków powołanych przez oskarzonego odczytano na żądanie Dr. Wolskiego rozmaite dokumenty na poparcie tłómaczenia się ks. Z. I tak odczytano najpierw t. z. „*Uebernahmsregister*" t. j. rejestr oddania drzewa sprzedanego z erekcyonalnych lasów w

Miechocinie z którego się okazuje, że sprzedaż drzewa odbyła się za pozwoleniem władzy obwodowej i pod kontrolą i nadzorem dominium Dzików. Drugim dokumentem było świadectwo konsystorza przemyskiego wydane w r. 1851 gdy ks. Z. przenosił się do dyecezyi tarnowskiej. W świadectwie tem konsystorz oddaje wszelką pochwałę moralności i dobremu zachowaniu się ks. Z. w czasie piastowania urzędu proboszcza w Miechocinie. Następnie odczytano dwie uchwały Sądu obwodowego w Tarnowie, z których okazuje się, że dobra Uniszowa były sprzedane na publicznej licytacyi za łączną sumę 12.000 złr. i że ks. Z nabył takowe w drodze cesyi od nabywców, kontrakt zaś dotyczący kupna schedy Jastrzębskiego zatwierdzony był przez władzę nadopiekuńczą, że cena kupna spłacona była ratami i rzecz ta się długo wlokła. Dalej odczytano ugodę sądową, zawartą w sądzie tuchowskim pomiędzy ks. Z. a dzierżawcą jego Sroczyńskim, według której obie strony umorzyły wszystkie wzajemne swe pretensye a ks. Z. wyraźnie tylko „dla uzyskania miłego spokoju" raz na zawsze zapłacił Sroczyńskiemu kwotę 200 złr. Dalszym odczytanym częściowo dokumentem była księga metrykalna parafii Zalasowej, z której się okazuje, że 12. lipca 1873 zdarzył się tamże pierwszy wypadek dysenteryi, 21. lipca drugi, a 25. lipca trzeci. Ten ostatni był właśnie wypadek z Mazurówną. O cholerze niema przed 25. lipca wzmianki w księdze. Wypadki choleryczne zdarzały się dopiero o kilkanaście dni później. Wszyscy zmarli przed dniem 25go lipca chowani byli dopiero dnia trzeciego po zgonie, tak też i Mazurówna. Odczytano dalej pismo konsystorza tarnowskiego, wydane po wyniku śledztwa, w skutek żądania ks. Z. przeprowadzonego. Pismo to stwierdza, że uchybień ze strony ks. Z. niebyło żadnych. I tak co do ociągania się z pogrzebem i powodów do tego, wszystko okazało się fałszem; co do zdzierstwa zarzucanego ks. Z. członkowie gminy żadnych nie podnieśli zarzutów, uważają go owszem za swego dobroczyńcę, który obojętną na szkołę gminę do założenia tejże zachęcił i rocznym datkiem i wyznaczeniem kawałka ziemi ją wspiera. Jest mu dalej gmina wdzięczną za wykończenie i ozdobienie kościoła, sprawienie ornatów i t. p., i za to, że ciężar 60 zł., spoczywający na gminie na rzecz kościoła, sam dotąd ponosi. Pismo kończy się tem, iż konsystorz uważa za słuszne, aby ks. Z. potwarców o obrazę honoru zapozwał przed sąd i żądał zadośćuczynienia przyczem oświadcza, iż akta śledztwa na żądanie sądów wydać nie omieszka. Podpisano: Józef Aloizy. Ostatnim dokumentem odczytanym był wyrok karny sądu obwodowego w Tarnowie, którym Sroczyński od oskarzenia za zbrodnię oszczerstwa, popełnioną na osobie ks. Z. tylko dla braku dowodów uwolniony został.

Następnie Dr. *Wolski* składa wierzytelny odpis zeznań, które protokolarnie złożył Józef Machota w innej sprawie przed sądem tuchowskim W tym protokole oświadcza Józef Machota, na którego powołuje się w swych zeznaniach Dr. Kronenberg, że niewie, aby ks. Z. o pogrzeb Mazurówny się targował, że o tem nic Drwi. Kronenbergowi nie mówił i że ten go źle musiał zrozumieć.

Sąd odmówił prośbie o odczytanie tego dokumentu po sprzeciwieniu się oskarzonego.

Na żądanie p. Rewakowicza sprowadzono akta cywilnego sporu pomiędzy p. Sroczyńskim a ks. Z. w Tarnowie przeprowadzonego. Od odczytania tych aktów oskarzony wszakże odstąpił, poczem Dr. Wolski prosił o stwierdzenie, iż treść tych aktów jest zupełnie obojętnej natury. Do tego jednakże sąd się nie przychylił, poczem posiedzenie na popołudnie odroczono.

Po południu, gdy chciano przystąpić do przesłuchania dalszych świadków, a mianowicie powołanych przez oskarzyciela, zabrał głos dr. Wolski, nawiązując do tego, iż oskarzony rano oświadczył, że mógł był dwudziestu świadków zawezwać za których pomocą byłby jak się wyraził zdeptał ks. Ząbeckiego i moralnie go zniszczył, prosił Sądu, aby zawezwał p. Rewakowicza, o wymienienie tych świadków i aby ich o ile możności nawet w drodze telegraficznej do rozprawy przywołano, gdyż z jednej strony oskarzyciel wspaniałomyślności p. Rewakowicza nic nie chce mieć do zawdzięczenia, a z drugiej strony nie może dopuścić, aby zostawał pod nieokreślonem podejrzeniem.

Na to obrońca dr. Łubiński odrzekł, że p. R. powołał tylko dwóch świadków i nikt go zmusić nie może, aby powoływał ich więcej. Prosi zaś tylko, aby Sąd jeszcze raz przesłuchał p. Pieniążka, gdyż dowiedział się, że wiadome temuż są rozmaite szczegóły tyczące się nabycia Kowalowej przez ks. Z.

Sąd tedy przystąpił do powtórnego przesłuchania p. Pieniążka. Ten świadek opowiada dalej, że właścicielką Kowalowej Góry była ciotka jego p. Przetocka, kobieta wiekowa ciemna, która miała córkę Emilię, wydaną za pana Adama B. Otóż pierwszego dnia wezwała pani Przetocka świadka do siebie i rzekła, że podpisała plenipotencyę na rzecz swego zięcia, ale majątku swego sprzedać nie chce. Tymczasem przyjechał ktoś do zięcia, mówił z nim po niemiecku, czego nierozumiała, potem pojechali obydwa, zapewne aby Kowalowę sprzedać „Otóż" mówiła „ja niechcę sprzedawać Kowalowę, mój kochany, ratuj mię." W parę tygodni potem dowiedział się świadek, że Kowalowę kupił ks. Z. — w końcu dodaje świadek, że nic więcej niewie.

Przewod. Więc jakżeż — czy plenipotencya nie była prawdziwą?

Świadek. Ja tego niewiem. Ja nikogo niechcę obwiniać. Ja tylko to mówię, co słyszałem od mojej ciotki. Nie chcę nikomu szkodzić, bo ja nic niewiem, tylko tak mówię, bom słyszał

Przewodniczący wzywa świadka, aby pod obowiązkiem złożonej przysięgi powiedział wszystko co mu wiadomo.

Świadek. Nic nie wiem, chyba tylko to, że zięć p. Przetockiej sprzedawszy Kowalowę, kupił później majątek na własne imię, żonę opuścił i żył na wiarę z pewną panną służącą. Moja ciotka zaś żyła w wielkim niedostatku

Dr. Wolski. Dla czego pan tego rano nie mówiłeś?

Świadek. Bo nikt mię o to nie pytał. Na co mi wroga?

Tu ks Z. wyjaśnia w jaki sposób nabył majątek. Parafia w Miechocinie była bardzo dobrą 10 000 dusz, 1000 kóp dziesięciny rocznie, 180 sągów drzewa rocznej sekcyi. Otóż przez 7 lat zebrał sobie kilka tysięcy złr. Co do kupna Kowalowej działał adw. Stojałowski. Za dominikalne grunta zapłacił ks Z. 8000 zł za rustykalne 500, po pięciu latach sprzedał ten majątek za 9100 złr, a jednym z głównych powodów tego było, iż chciał się pozbyć złego sąsiada, jakiego miał w osobie p. Pieniążka. Napastywał go bowiem ciągle o pieniądze, chciał kupić Kowalowę. potem pisał, aby mu pożyczyć 200 złr., a gdy ks Z. odmówił, bo niemiał gotówki, odpowiedział, iż go chciał na próbę wystawić Aby się pozbyć ciężkich sekatur uciekł ks. Z. z Kowalowej.

Przystąpiono do badania dalszych świadków, których przesłuchiwano na wniosek obrońcy w nieobecności ks. Z.

Jan Ziemba, wójt z Zalasowej, człowiek około czterdziestu lat mający, widocznie inteligentny potwierdza w zupełności, to co ks. Z. w swej obronie powiedział co do pogrzebu Mazurównej. Potwierdza mianowicie, że w Zalasowej przed 25. lipca cholery niebyło, tylko zdarzały się wypadki „ciekączki" czyli „czerwonki." Zeznaje że ksiądz pochował Mazurównę w niedzielę 27. lipca z niezwykłą uroczystością, że miał mowę pogrzebową, w której wspomniał o testamencie na kościół, że nieboszczkę na przykład stawiał ludziom. Zeznał dalej, że zwyczajem uświęcone są taksy za pogrzeb 8 złr. 12 złr., i 16 złr, w miarę większej lub mniejszej uroczystości. Tak i w okolicy. Niesłyszał aby się ktoś na zdzierstwo księdza uskarżał, lub by się ksiądz o taksę targował. Gdy kto był ubogim, pochował nawet za mniejszem wynagrodzeniem mówiąc: daj co masz. Na zapytanie, czy zjeżdżała jaka komissya do Zalasowej oświadczył że sobie nie przypomina.

Drugim świadkiem był Szczepan Uzar, u którego Mazurówna mieszkała. Opowiada zgodnie z wójtem. Nadto mówi, że dr. Kronenberg przyjechawszy upominał, aby trupy długo nie leżały, że księdzu posłał zapisaną mu krowę dopiero w sobotę rano, że Mazurówna umarła w piątek wieczór, on zaś w sobotę rano księdza o tem zawiadomił. Dalej uznaje że ksiądz chował ubogich za mniejszą cenę a niżeli taksa, i tak chłopca mu pochował za 1 złr. Również nie słyszał, aby się kto na księdza z powodu zdzierstwa uskarżał. Testament Mazurówny spisany był przez organistę po spowiedzi — bo wójt daleko mieszka. Ksiądz się trudnił sam pogrzebem.

Świadek Szymon Romański, organista, podobnie opowiada a nadto dodaje, że z polecenia księdza zamówił trumnę u cieśli Bardy, który dostawił ją dopiero w sobotę wieczór. Zapytywany, czy była w Zalasowej jaka komisya, odpowiedział, że nie wie o tem. Gdy zaś przewodniczący wytłumaczywszy mu zapytał, czy byli jacy księża, odpowiedział że było dwóch księży z konsystorza i ci wypytywali się ludzi o to samo, o co się Sąd świadka pytał.

P. Rewakowicz Czy mówili księża po co przyjechali?

Świadek (po chwili namysłu): Mówili o sprostowaniu.

Tu p. Rewakowicz prosił o wydalenie na chwilę świadka gdyż ma prosić o pozwolenie na jedno zapytanie. Gdy świadkowie wyszli, zwrócił uwagę na słowo „sprostowanie", które się świadkowi widocznie bez zamiaru wymknęło. Widać ztąd co komissya konsystoryalna działała i czego właściwie chciała. Oto zjechali sobie księża do proboszcza — nie zaś, jakto być powinno — do szkoły lub do wójta i po dobrym obiadku — namawiali ludzi, aby napisali „sprostowanie", które rzeczywiście nadesłane było redakcyi, którego wszakże redakcya nie umieściła, gdyż niczego nie prostowało." Wnosi tedy świadek, aby poprzednio przesłuchanych świadków jeszcze raz zapytać co do komissyi

To się też stało. Gdy świadków Ziembę i Uzara zapytano, czy była komissya niewiedzieli nic, gdy im wytłómaczono, co to jest komissya, t. z. gdy ich zapytano czy byli księża lub urzędnik z powiatu, odrzekli zgodnie, że byli, że pytali ich o to samo co Sąd pytał.

W końcu, gdy już świadków przepytano p. Rewakowicz chciał odczytać ustawę Józefińską o *jura stolae*, która wzbrania księżom za pogrzeby brać bydło (*Viehstücke*) pod karą podwójnego zwrotu tychże. Sąd jednakże niedopuścił czytania tej ustawy właśnie ze względu, iż jest ustawą, a ustawy powinny być wszystkim wiadome. Dr. Wolski nie sprzeciwiał się czytaniu ustawy, gdyż uważał ją za obojętną, skoro w danym wypadku ks. Z. nie brał krowy zamiast opłaty pogrzebowej, ale ta krowa w testamencie zapisaną mu została, więc ją nabył sposobem prawnoprywatnym. Nazajutrz rano odczytał Sąd pytania dla przysięgłych i przystąpiono do wywodów końcowych. (Dok. n.)

GOSPODARSTWO I HANDEL.

○ **Ruch na kolejach galicyjskich.** W dochodach koleji naszych nastąpił zwrot pomyślny, i jest nadzieja, że utrzyma się aż do przyszłych żniw. W ostatnim tygodniu z Węgier, Morawy, Szlązka i z północnych Czech nadchodziły znaczne zamówienia na zboże. Chodzi tym razem o zaspokojenie faktycznych potrzeb a nie o samą spekulacyę — wywóz tedy ma rzetelną podstawę i obiecuje potrwać aż do końca Lipca. Z innych większych transportów wymieniam 10 wagonów i 400 wozów ciężarowych kolejowych, które pochodzą z niemieckich fabryk. Dobrą wróżbą dla koleji galicyjskich jest fakt, że widoki zbiorów w Rossyi są daleko lepsze, niżeli były w tym czasie zeszłego roku. — W ubiegłym tygodniu, jak zresztą zazwyczaj, najwięcej przewiozła kolej Karola Ludwika. Kijowsko-Brzeska kolej dowiozła jej do Brodów około 160.000 cetn. zboża, a dowozy koleji Odesskiej od Podwołoczysk dochodziły 48 000. Dowozy od Husiatyna na Tarnopol były niemniej znaczne, tylko dowozy z Królestwa Polskiego w Jarosławiu, które przedtem wystarczały na trzy osobne pociągi tygodniowo, uszczupliły się bardzo znacznie. — Kolej Lwowsko-Czerniowiecka podała sąsiednim kolejom 73 000 cetn Przewóz bydła, przeznaczonego do Oświęcimia i Wiednia, wynosił 1692 sztuk. Cukier spirytus, żelazo i rolnicze maszyny szły w znaczniejszych pozycyach. Kolej Arcyks. Albrechta, która przewoziła znaczne ładunki zboża, miała w ubiegłym tygodniu dnie z 600 zł dochodu. Ruch podróżnych ożywiony. — Kolej Dniestrzańska zajęta była przewozem drzewa, mąki i nafty. Dochody zwiększyły się tego tygodnia — a ruch osobowy wzmógł się znacznie. — Kolej węgiersko-galicyjska przewiozła 28.500 cetn. zboża do górnych Węgier i miała pomyślne dochody. Znaczniejszy ruch panował także na galicyjskiej linji koleji północnej Ces. Ferdynanda, szły bowiem tamtędy większe pozycye zboża ku targom morawskim. Ruch osobowy bardzo ożywiony z powodu pory kąpielowej.

Szkoła koszykarska w Ściejowicach pod Krakowem.

Wiadomo, że wzdłuż Wisły po obu brzegach rośnie bujnie na licznych kępach wiklina czyli łozina, której okoliczni mieszkańcy po największej części używają do grodzenia płotów, do robienia faszyn i półkoszków. W niektórych okolicach wyplatają z niej koszyki do noszenia węgla i drzewa, koszyki ręczne, nawet mniej więcej ozdobne koszyki i koszyczki na kwiaty i t. p. Taki przemysł znajduje się mianowicie: w Ściejowicach, Jeziorzanach, Rączny i Skotnikach powyżej Krakowa. Wszelako jest to przemysł surowy, a wyroby jego proste, bez kształtu i wdzięku, bardzo szczupły zarobek dają robotnikom, bo nie mogą się pokazać w handlu wielkim, tak, że kupcy nasi galanteryjni zmuszeni są piękne wyroby tego rodzaju sprowadzać z zagranicy, mianowicie z Bawaryi, gdzie ten przemysł od wielu lat z pomocą rządu zaprowadzony, kwitnie tak dalece, że na wystawie wiedeńskiej najpierwsze zajmował miejsce. Mało kto się domyśla, że najpiękniejsze koszyki, których kształt i delikatne wyrobienie zajmuje często naszą uwagę na wystawach sklepowych pp. Jahna, Feintucha i innych, wyrabiane są za granicą, po większej części z podobnej wikliny jak nasza nadwiślańska z dodatkiem trochy trzciny i słomy amerykańskiej, zwanej espartą.

Adwokat Machalski poznawszy te stosunki i pragnąc przyczynić się do urzeczywistnienia dobrych zamiarów rządu w szerzeniu przemysłu domowego w naszym kraju, udał się z prośbą do p. ministra Ziemiałkowskiego, od którego właśnie ta myśl zbawienna wyszła, aby się raczył wstawić u ministra handlu o pomoc dla przemysłu koszykarskiego, którego zarody, jakkolwiek słabe i surowe, w powyższych wsiach się znajdują. W kilku dniach nadeszła od ministra Ziemiałkowskiego odpowiedź, że p. minister handlu gotów jest przyjść w pomoc temu przemysłowi, aby go wydoskonalić, upiększyć i zdolnym uczynić do pokazania się na wielkim handlu świata, czy to przez przysłanie nauczyciela specyalnego (*Fachlehrer*) na miejsce, czyli też przez wysłanie do fabryki wiedeńskiej jednego lub dwóch tutejszych koszykarzy na naukę, którzyby wyuczywszy się, następnie po powrocie w swoje strony, tej nauki innym udzielali — jedno i drugie kosztem rządu.

Po naradzie z włościanami p. Machalski zaniósł prośbę do p. ministra Ziemiałkowskiego o wyjednanie przysłania nauczyciela fachowego i założenie szkoły wyrobów koszykarskich. Jakoż p. minister handlu z początkiem marca nadesłał nauczyciela, którego zręczność w tym zawodzie w przód kazał wypróbować przez fabrykantów koszykarskich w Wiedniu, z poleceniem rozpatrzenia się w naszej okolicy nadwiślańskiej, najpierw zaś w Ściejowicach, i zdania sprawy, czy tu są warunki do założenia takiej szkoły i do pomyślnego rozwoju tego przemysłu jako przemysłu domowego. Nauczyciel uczynił próbę najprzód z kilku, potem z kilkunastu chłopcami wiejskimi, a widząc zręczność i chętność ich, oraz inne pomyślne warunki, uczynił według tego sprawozdanie, oraz jeszcze w dniu 3. kwietnia t. r. przedstawił p. Radcy dworu Bobowskiemu koszyk wcale ładnego wyrobu, wykonany przez jednego z bieglejszych chłopców, po trzechtygodniowej nauce.

Ponieważ włościanie nie chcieli się zobowiązać do żadnego świadczenia na szkołę, a nawet z początku wielką nieufność do tego wszystkiego, co się dla nich czyniło, okazywali; p. Machalski u siebie w Ściejowicach sam dostarczył na ten cel obszernego lokalu, w którym obecnie 21 uczniów od 13—15 lat, t. j. dwoje dziewcząt i 19 chłopców naukę pobiera. P. minister handlu nadesłał dekret nominacyjny dla nauczyciela p Karga, oraz asygnował kwotę 300 złr. na sprawienie narzędzi i na materyał potrzebny dla szkoły, z obowiązkiem zwrócenia z tego kwoty 100 złr. do końca grudnia t. r. ze sprzedaży wyrobów w szkole wykonanych i sporządzenia dokładnego inwentarza narzędzi za resztę sprawionych. Z tych 21 uczniów, już ośmiu pobiera tygodniową płacę, a w miarę, jak inni postępować będą w zręczności podobnie stosunkową płacę otrzymają.

Po wyuczeniu się dokładnem w szkole, co u jednych może nastąpić po 4, u innych po 6 miesiącach. chłopcy i dziewczęta pozostać mogą w domach swoich rodziców i tamże przemysłem tym trudnić się i innych nauczać.

Tym sposobem szerzyć się może ten przemysł domowy coraz dalej i podobnie jak w innych krajach przyczyniać się do pomyślności i umoralnienia ludu. Jeżeli bowiem człowiek ma przez cały dzień, w każdej porze roku, zajęcie korzystne i tak przyjemne, jak jest wyplatanie koszyków i koszyczków najrozmaitszych form i barw, jeżeli wie, że co tydzień odstawiwszy robotę, pewną i sowitą zapłatę za nią odbierze, nadto jeżeli nie, jak w fabryce bez przerwy, lecz w domu z całą swobodą pracować może, z pewnością twierdzić można, że złe myśli nie tak łatwo mu powstaną w głowie, jak włościaninowi, który uprzątnąwszy się z rolą, resztę czasu na próżniactwie, na włóczeniu się po targach i jarmarkach i na pijaństwie trawi. (*Czas*).

OSTATNIA POCZTA.

Baron Werther otrzymał 4. b. m. dekret z nominacyą na ambasadora niemieckiego w Konstantynopolu.

Król Saski dziś przybyć ma do Ems w odwiedziny do bawiącego tam właśnie cesarza rossyjskiego.

Były minister cesarski Henri Chevreau przyjął ofiarowaną mu przez bonapartystów kandydaturę w dep. Rhône.

Z Paryża donoszą: Lewe centrum postanowiło tak długo nie przyjmować żadnej propozycyi sojuszu z prawem centrum, dopóki stronnictwo to nie zgodzi się na republikańską formę rządu.

La Voce della Verità pisze, że stronnictwo klerykalne we Włoszech nie będzie brać udziału w przyszłych wyborach do parlamentu.

Aż do zamknięcia dziennika nie otrzymaliśmy żadnych telegramów.

Odpowiedz. redaktor: **Władysław Łoziński.**

Przyjechali do Lwowa

Dnia 7. Czerwca

Hotel Europejski.

Pp. Chrząszcz T., ze Słowity. — Serwatowski T., z Bneniowa. — Tarnowski J., z Chorzełowa.

Hotel Angielski:

Pp. Bołoz A., z Skomoroch. — Zaklika Z., z Domaszowa. — Alscher H., z Rohatyna.

Hotel Podolski:

Pp. Dzieduszycki A., z Uhełna. — Górski F., z Lipicy górnej.

Hotel Warszawski:

Pp. Wiśniowski A., z Stanisławowa. — Wąsowski H., z Komarna.

Hotel Krakowski:

Pp. Łączyński J., z Wieliczki. — Prytyka W., z Tucznego.

Hotel Żorża:

Pp. Karwicki T., z Rossyi. — Męcińscy. C. i A., z Dukli. — Kęplicz M., z Artasowa. — Münther H., z Waniowa. — Rodić A., z Płuchowa. — Szeliski K., z Chodaczkowa.

Hotel Kuhna:

Pp. Dębski K., z Rybotycz. — Sobolewski J., z Turki.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 6. Czerwca

Pp. Noel Lessel Z.. do Krakowa. — Piniński A., do Krakowa. — Rey W., do Widełek. — Vanovsky P., do Krakowa. — Własitz, do Żółkwi. Hillerbrand K., do Kolbuszowy. — Cielecki W., do Byczkowic. — Janicki R., do Hołoszczyńca. — Zadurowicz M., na Podole.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 8. Czerwca 1874.

Barometr 737·9mm. Psychometr suchy 19·3°C Psychometr wilgotny 16·8°C. Prężność pary 12·7 mm. Wilgoć 77%. Zachmurzenie 2. Wiatr S3 Ozon 4.

Pociągi kolejowe: Przechodzą na główny dworzec: z Krakowa [illegible] 57. m. rano, 9. g. 45. m. w nocy i 10. g. 50. m. rano; z Czerniowiec: 10. g. 13. m. w nocy, 4. g. w nocy i 3. g. 5. m. po poł. — z Podwołoczysk i Brodów: 4. g. 18. m. rano, 4. g. 3. m. po południu i 10. g. 58. m. w nocy, ze Stryja codziennie o 9 godz. 28 m. rano, prócz tego we Wtorek, Czwartek i Niedzielę o 10 godz. 31 m. w nocy.

Odchodzą: do Krakowa 5 g. 5 m. rano 5. g. 5. m. wieczór i 11. g. 28. m. w nocy; — do Czerniowiec: 6. g. 50. m. rano, 11. go. 48 m. w nocy i 12. g. 50 m. w południe; — do Podwołoczysk i Brodów: 12. g. w połud., 10 g. w nocy i 6. g. 7. m. rano, do Stryja codziennie o 6 godz. 35 m. rano, prócz tego we Wtorek, Czwartek i Niedzielę o 5 godz. 30 m. popołudniu.

Z Podzamcza odchodzą do Podwołoczysk i do Brodów: g. 11. 32. m. w nocy i 12. g. 26. m. w południe.

Ruch dyliżansów pocztowych.

Odchodzi ze Lwowa	do Jarosławia na Bełzec	(osobowa)	codziennie o godz.	1		po południu
	„ Brzeżan	(Mallep.)	„ „	7	„	— „
	„ Sokala (pakunkowa)		„ „	11	„	30 w nocy.
Przychodzi do Lwowa	z Sokala (pakunkowa)		codziennie o godz.	2	minut	10 po połud.
	„ Brzeżan	(Mallep.)	„ „	5	„	15 z rana
	„ Sambora	(Mallep.)	„ „	6	„	10 „
	„ Stanisławowa na Stryj	(Mallep.)	„ „	2	„	10 po północy
	„ Stryja	(osobowa)	„ „	2	„	— po połud.
	„ Jarosławia na Bełzec	(osobowa)	„ „	1	„	20 „

Uwaga: Poczta pasażerska (*Mallepost*) przyjmuje 3 osoby, pakunkowa tylko jedną osobę.

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

Lwów, dnia 6. Czerwca 1874.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę. (z kup.)				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	248	—	250	—
Kolei lwow.-czern.-jass. po 200 zł. w. s.	138	50	140	—
Banku hip. gal. po 200 zł.	212	—	214	—
2. Listy zast. za 100 zł. (oprócz kup. b.)				
Tow. kred. gal. 5-prcnt. w. a.	83	35	84	—
Tow. kredyt. gal. 4-prc. w. a.	74	25	75	—
5-prcnt. listy zastawne nowe okresowo.	83	35	84	—
Banku hipoteczn. gal.	86	75	87	40
Gal. zakładu kred. włościańskiego	93	50	95	—
3. Obligi za 100 zł.				
Indemnizacyjne gal.	80	50	81	50
Pożyczki krajowej z r. 1873 po 6 pr. wa.	86	25	87	25
4. Losy				
Miasta Krakowa	19	—	21	—
„ Stanisławowa	13	50	15	50
5. Monety.				
Dukat holenderski	5	19	5	26
„ cesarski	5	21	5	30
Napoleond'or	8	88	8	96
Pół imperyał rossyjski	9	—	9	15
Rubel rossyjski srebrny	1	64	1	70
„ „ papierowy	1	54	1	55
Talar pruski srebrny	—	—	—	—
Pruskie bilety kasowe	1	65	1	66
Srebro	105	50	106	50

Kurs giełdy wiedeńskiej

Dnia 3. Czerwca 1874.

(Za 100 zł.)	płacą	żądają
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług państwa w bankn.	69.55	69.65
„ „ w srebrze	74.85	75.10
Losy z r. 1839 całe	255.—	265.—
„ „ 1839 piąta część	220.—	230.—
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	96.75	97.25
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	106.50	106.75
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	110.50	111.—
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	126.—	127.—
Renty Como po 42 liv. austr.	19.—	19.50
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	96.—	97.—
Bukowiny	77.—	77.50
Galicyi	80.50	81.—
Niższej Austryi	98.25	—.—
Siedmiogrodu	71.25	72.—
Węgier	74.—	74.75
3. Akcye.		
Bank anglo-austr. po 200 zł. wpłata 40 prc	130.25	130.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	220.25	220.75
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	855.—	860.—
Gal. banku kraj. à 200 zł. wpłata 40 prc.	—.—	—.—
Gal. banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	983.—	986.—
Kol. naddniestr. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	529.—	531.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	197.50	198.50
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Płn. kolei po 1000 zł. w. a.	2067.—	2070.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	249.50	250.50
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr.	138.50	139.50
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	317.75	318.25
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	140.25	140.75
Kol. węg. gal. I. à 200 zł. w srebr.	106.—	106.50
4. Listy zast. losowane. (za 100 zł.)		
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	95.—	95.50
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat. 6-prc.	91.—	91.50
„ „ „ „ „ „ 30 „ 6-prc.	88.—	88.50
„ „ „ „ „ „ 33 „ 5 i pół	95.50	96.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	73.—	74.—
„ „ „ po 5 prc.	83.25	83.75
Gal. banku hipot. po 6 prc.	86.75	87.—
Gal. zakł. kred. włośc. po 6 prc.	94.75	95.25
Bank. narod. po 5 prc.	91.25	91.40
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	86.50	87.—
„ „ „ (renta) po 6 prc	—.—	—.—
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 200 zł. 5-prc. w. a.	76.25	76.50
Kol. naddniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	32.—	33.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	94.25	94.75
„ „ „ 200 zł. w. a.	89.—	—.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	107.—	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	103.—	103.25
„ „ „ „ III. „	102.50	—.—
Kol. lwow.-czern. jas. IV. emisyi à 300 zł. 5-prc. w srbr.	76.25	76.75
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	77.—	77.50
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	159.50	160.50
Clarego po 40 zł. m. k.	26.50	27.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	90.50	90.75
Keglevichs po 10 zł. m. k.	12.—	13.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	24.25	24.75
Palfiego po 40 zł. m. k.	23.50	24.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	11.75	12.25
Salma po 40 zł. m. k.	30.—	31.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	22.—	23.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	13.—	14.—
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	106.50	107.50
„ „ „ 50 zł. w. a.	53.—	54.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	21.—	21.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	18.50	19.50
Losy miasta Krakowa	18.—	20.—
Weksle. (Na 3 miesiące)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	93.50	93.60
Augsburg za 100 zł. w p. n.	93.70	93.80
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w. p. n.	93.85	93.95
Hamburg za 100 M. B.	54.70	54.80
Londyn za 10 ft. szt.	111.45	111.55
Paryż za 100 fr.	44.15	44.25
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5.33	5.34
Korona	—.—	—.—
20frankówka	8.92	8.92
Rosyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	106.—	106.25

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 6. Czerwca

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	69	50
„ „ „ w srebrze	74	70
Losy z 1860 roku	109	—
Akcye banku wiedeńskiego	988	—
„ „ kredytowego	219	25
Londyn 10 funtów szterlingów	111	40
Srebro	105	85
Napoleond'or	8	92
Dukat	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

(1684 3—3) **Edykt.**

L. 1.721/cyw. C. k. Sąd powiatowy w Trembowli zawiadamia p. Karolinę Wondraczek, że Schaja Braver z Trembowli wytoczył w tutejszym Sądzie skargę z dnia 25. Listopada 1873 l. 4231 przeciw małoletniemu Alfredowi Wondraczkowi i tejże p. Karolinie Wondraczek o zapłacenie 70 zł. w. a. z pn. Celem zastępstwa w tym sporze jej jako z miejsca pobytu i życia niewiadomej na drugiem miejscu pozwanej, mianuje tutejszy Sąd kuratora w osobie p. Mikołaja Strogania w Trembowli, któremu napis wspomnianej skargi równocześnie się doręcza, i niniejszem p. Karolinę Wondraczek wzywa, ażeby na terminie w tej sprawie na dzień 23. Czerwca 1874 o godzinie 9. rano wyznaczonym i na dalszych terminach w tutejszym Sądzie bądź sama bądź też przez pełnomocnika swego stanęła, lub też z mianowanym dla niej kuratorem względem swej obrony się porozumiała, a to tem pewniej, ile że w przeciwnym razie, sprawa ta z wspomnionym kuratorem przeprowadzoną zostanie, a też p. Karolina Wondraczek skutki tegoż sama sobie przypisać będzie winna.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Trembowla dnia 6. Maja 1874.

(1916 3—3) **Edykt.**

L. 15.752. Dodatkowo do edyktu t. s. z dnia 24. Kwietnia b. r. L. 6498 c. k. Sąd krajowy krakowski zawiadamia niniejszem Israela Bornsteina, Jozuego Bornsteina, Fanny Mayseles czyli Meiseles, Jettę Halberstein Maryę Nierenstein czyli Nierenstein, Agnieszkę Wohl i Annę Posner, lub ich sukcessorów lub prawonabywców, że do ich zastępstwa z powodu skargi przez Franciszka, Władysława, Bronisława i Czesława Gołemberskich w dniu 1. Marca 1874 do L. 6498 w Sądzie tut. wniesionej tut. adw. Dr. Styczeń z substytucyą tut. adw. Dr. Zyblikiewicza został powołanym.

Kraków dnia 31. Maja 1874.

(1907 3—3) **Edykt.**

L. 9364. C. k. Sąd deleg. miejski w Krakowie zawiadamia p. Zofię Darowską niewiadomą z miejsca pobytu, że przeciw niej Emil i Gustaw Baruchowie wnieśli pozew de praes. 20. Kwietnia 1874 L. 9364 o 58 zł. w. a., że dla niej p. adw. Dr. Kaufmann z dodaniem mu zastępcy adw. Dr. Blatteisa kuratorem ustanowiony i że termin do rozprawy sumarycznej na dzień 19. Czerwca 1874 godz. 10 przeznaczony został. Wzywa się zatem p. Zofię Darowską aby potrzebnych dokumentów kuratorowi udzieliła.

Kraków dnia 24. Maja 1874.

(1678 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4791. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż na prośbę Tarnowskiej kasy Oszczędności w sprawie tejże kasy przeciw Floryanowi Bilewiczowi o zapłacenie 600 zł. a. w. z pn., w dalszej drodze egzekucyi prawomocnego nakazu zapłaty z dnia 16. Listopada 1871 do l. 18223 w celu zapłacenia należytości Tarnowskiej kasy Oszczędności w kwocie 600 zł. w. a. z pn., przedsięwziętą będzie egzekucyjna sprzedaż realności, pod Nr. 119 w Tarnowie na przedmieściu Zawalu położonej, Floryana Bilewicza własnością będącej w trzech terminach, mianowicie: w dniu 15. Czerwca 1874. 13. Lipca i 17. Sierpnia 1874, każdą razą o godzinie 10. z rana w tutejszym c. k. Sądzie obwodowym pod następującemi warunkami:

1. Realność pod l. 119 w Tarnowie na przedmieściu Zabłociu położona, składająca się z domu drewnianego frontowego, drewutni, stajni i piwnic jakoteż z oficyny murowanej, znajdująca się w dobrym stanie, sprzedaną będzie ryczałtem, a to na pierwszych dwóch terminach tylko powyżej ceny szacunkowej, wynoszącej kwotę 2480 zł. 80 ct. a. w., zaś na trzecim terminie i poniżej ceny szacunkowej za jakąbądź cenę.

2. Za cenę wywołania ustanawia się cenę szacunkową w kwocie 2480 zł. 80 ct. a. w.

3. Każdy, chęć kupna mający, obowiązany jest złożyć przed rozpoczęciem licytacyi na ręce komisyi licytacyjnej, wadyum 10% ceny szacunkowej t. j. 248 zł. a. w. w gotówce, w książeczce Tarnowskiej lub Lwowskiej kasy Oszczędności, w listach zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego i galic. Banku hipotecznego.

4. Kupiciel obowiązanym będzie w 14 dniach po prawomocy uchwały akt licytacyi zatwierdzającej, złożyć do depozytu sądowego połowę ceny kupna po wliczeniu do tejże wadyum, poczem w fizyczne posiadanie nabytej realności wprowadzonym i za właściciela intabulowanym będzie.

5. Od drugiej połowy ceny kupna obowiązany będzie kupiciel uiszczać procent po 6% w półrocznych ratach z dołu do depozytu sądowego aż do zupełnego zaspokojenia całkowitej ceny kupna.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt oszacowania i wyciąg hipoteczny sprzedać się mającej realności, można przejrzeć lub odpisać w registraturze sądowej a w dzień licytacyi przy komisyi licytacyjnej.

O tem zawiadamia się strony spór wiodące i intabulowanych wierzycieli do rąk własnych, a wszystkich możliwych, którzyby do ksiąg gruntowych po dniu 1. Marca 1874 weszli do rąk ustanowionego kuratora adw. Dr. Forysta z substytucyą adw. Dr. Pietrzyckiego.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego

Tarnów dnia 16 Kwietnia 1874.

(1615 3—3) **Edykt.**

L. 5721. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski niniejszym edyktem wia omo czyni, iż p. Kazimiera Homulaczowa przeciw masie leżącej Maryi ks. Radziwiłł, dalej jej spadkobiercom a w szczególności I. spadkobiercom Franciszka ks. Lubomirskiego, t. j. Pelagii Gostyńskiej, a właściwie, jej spadkobiercom Franciszkowi Gostyńskiemu, Adamowi Gostyńskiemu, Konstantemu Nowaczyńskiemu, jako prawonabywcy Stanisława Gostyńskiego, Emilii Gostyńskiej, Anny Gostyńskiej, dalej Jerzemu Gostyńskiemu, Dr. Stanisławowi Piotrowskiemu, jako prawonabywcy Karola Gostyńskiego, Teofili z Gostyńskich Boczkowskiej, Anieli Gostyńskiej, dalej Teofili Świderskiej, a właściwie Drowi Stanisławowi Piotrowskiemu jako prawonabywcy jej spadkobierców: Wincentego Józefa Świderskiego, Emilii ze Świderskich Pieniążkowej i Anieli ze Świderskich Pieniążkowej, Konstantemu Nowaczyńskiemu jako prawonabywcy ks Jerzego Lubomirskiego dalej Jerzemu ks Lubomirskiemu jako prawonabywcy Adama ks. Lubomirskiego; II. przeciw Anieli hr. Boufler; III. Joannie, Alexandrynie, Karolinie, Henryce 4 im. hr Stollberg a właściwie, jej spadkobiercom: Ludwice, Henryce, Augustynie 3. im hr Stollberg, Alfredowi hr. Stollberg, Matyldzie hr. Stollberg, Elżbiecie hr. Stollberg Maryi hr. Stollberg i Ludwice hr. Stollberg, dalej spadkobiercom, Izydory, Matyldy, Alexandryny 3. im. hr. Luckner t. j. Mikołajowi, Adamowi, Konstantemu, Wilhelmowi, 4. im. hr. Luckner, Konstancyi, Alletty, Julii 3. im. z hr. Lucknerów Buchwaldowej, Helenie Adaminie, Ludwice 3. im. hr. Luckner i Karolowi, Fryderykowi, Erykowi, Alexandrowi 4. im. hr. Luckner; IV. Domiceli, Karolinie, Jakobinie, Fryderyce, Wilhelminie 4. im. hr. Flemming, a właściwie jej spadkobiercom: Karolowi, Ludwikowi, Adamowi, Fryderykowi 4. im hr. Flemming i Joannie hr. Stollberg a względnie jej dopiero wymienionym spadkobiercom; V. Maryannie z hr. Potockich hr. Mostowskiej; VI. Emilii hr. Czeliszczew; VII. Janowi de Bourmajster Radoszkowskiemu, jako prawonabywcy Jana hr. Potockiego; VIII. Karolowi, Adamowi, Ludwikowi, Fryderykowi 4. im. hr. Flemming wszystkim z miejsca pobytu i życia niewiadomym, a w razie ich śmierci ich z imienia i nazwiska, miejsca pobytu i życia niewiadomym spadkobiercom lub prawonabywcom o uznanie prawa masy spadkowej Maryi ks. Radziwiłł, a względnie jej spadkobiercom do żądania zapłaty sum: 45.222 złp. 1 gr., 24.614 złp. 14 gr., 24.819 złp. 16½ gr., 18.354 złp. 26 gr., 12794 złp. 12½ gr., 28.000 złp. i 36.515 złp. 14 gr. na dobrach Ilkowice z przyległościami, wedle Dom. 91 pag 285½ n. 26 on. ciążących za zgasłe i o wykreślenie tych sum ze stanu biernego dóbr Ilkowice z przyległościami w dniu 16. Marca 1874 l. 5721 skargę wniosła, i o pomoc sądową prosiła, w skutek czego termin do ustnej rozprawy na dzień 10. Lipca 1874 o godzinie 10. z rana wyznaczony został.

Ponieważ pobyt wszystkich zapozwanych nie jest wiadomy, przeznaczył tutejszy Sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo pozwanych tutejszego adw. Dr. Ringelheima na kuratora, ustanawiając za zastępcę tegoż, adw. Dr. Tokarza, z którym wniesiony spór według postępowania sądowego dla Galicyi przepisanego ustanowiony będzie. Tym edyktem przypomina się pozwanym, ażeby w przeznaczonym czasie, albo się sami osobiście stawili, albo potrzebne dokumenta, przeznaczonemu zastępcy udzielili, lub też innego obrońcę obrali i tutejszemu sądowi oznajmili, w ogóle do bronienia prawem dozwolone środki użyli, inaczej z zapóźnienia swego wynikające skutki, sami sobie przypisać będą musieli.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego.

Tarnów dnia 16. Kwietnia 1874.

(1527 3—3) **Edykt.**

L. 8173. C. k. Sąd powiatowy w Gródku podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie Samuelowi Belf od Iwana Moroza należącej się sumy 40 zł. z pochodzącej sumy 100 zł. w. a. pochodzącej wraz z kosztami egzekucyi 5 zł. 7 ct., 3 zł 36 ct., 2 zł. 38 ct, 11 zł. 20 ct., 2 zł. 60 ct., już przyznanemi a niniejszem w kwocie 6 zł. 36 ct. przysądzonemi, licytacya realności Nr. 264 w Gródku położonej, odbędzie się w tutejszym Sądzie na dniu 9. Lipca 1874 o 10. godzinie z rana, na którym to terminie realność ta także pod ceną wywołania w kwocie 275 zł. postanowioną, sprzedaną zostanie. Wadyum wynosi kwotę 20 zł. w.a. Resztę warunków licytacyi przejrzeć mogą chęć kupienia mający w tutejszosądowej registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego

Gródek dnia 30. Grudnia 1873.

(1836 2—3) **Licitations-Edikt.**

Z 2938. Von Seite des Przemyśler k. k. Kreisgerichtes wird kundgemacht, daß über Ansuchen des Wiener Handels-Gerichtes vom 30. Jänner 1874 Z. 7634 zur Einbringung der Forderung der Nationalbank von 135.321 fl. 18 kr. s. N. G. die exekutive Feilbiethung der in Przemysler Kreise gelegenen Dom. 17. pag 327 n. haer. vorkommenden dem Herrn Hieronimus Fürsten Lubomirski gehörigen Güter Bakuńczyce sammt Atte. Pikulice, Nehrybka, Krówniki, Zasanie, Brylińce sammt Advokatie Dziewięczyce, Jaksmanice sammt Advokatie Siedliska, Popowce und Cyków im hiesigen Gerichte in drei Terminen und zwar am 23. Juni 1874, am 21. Juli 1874 und am 18. August 1874 jedesmal um 10 Uhr V. M. unter folgenden Bedingnissen vorgenommen werden wird.

1. Als Ausrufspreis wird der bei der Beleihung statutenmäßig ermittelte Werth von 280 000 fl. ö W. angenommen.

Im ersten und zweiten Termine werden diese Güter nicht unter dem Ausrufspreise (im dritten nicht unter 230.000 fl.) verkauft werden.

2. Diese Güter werden in Pausch und Bogen mit Ausschluß der Urbarialentschädigung und ohne Gewährleistung verkauft.

3. Vor Beginn der Feilbiethung hat jeder Kauflustige 10% des Ausrufspreises, daß ist 28.000 fl. im Baaren, in Bücheln der gal. Sparkasse, oder nach dem letzten Kurse, in Pfandbriefen, sei es des galiz. Kredit-Institutes, oder der Nationalbank, oder in galiz. Grund-Entlastung-Obligationen, als Vadium zu Händen der Lizitations-Commission zu erlegen. (Die Nationalbank ist von diesem Erlage befreit.)

Das Vadium des Erstehers in wiefern es im baaren Gelde erlegt ist, wird in den Kaufpreis eingerechnet, den übrigen Lizitanten aber nach Beendigung der Feilbiethung zurückgestellt.

4. Der Ersteher ist verpflichtet binnen 30 Tagen nach Zustellung des den Feilbiethungsakt genehmigenden Bescheides sich bei Gericht auszuweisen, daß er die Nationalbank mit ihren Forderungen s. N. G. entweder unmittelbaar vollkommen befriediget, oder nach Bezahlung der Rückstände, die Belassung der Forderungs-Reste auf den Gütern erwirkt habe.

Die der Nationalbank baar gezahlten oder auf den Gütern belassenen Beträge werden als auf Abschlag des Kaufschillings gezahlt berechnet.

5. Den nach Abzug des im Baaren erlegten Vadiums der der Nationalbank entweder wirklich gezahlten oder durch Belassung auf den Gütern, berichtigten Beträge erübrigenden Theil des Meistbotes, hat der Ersteher vom Tage der Uebernahme des fisischen Besitzes der erstandenen Güter mit 6% halbjährig in vorhinein zu verzinsen, und binnen 30 Tagen nach Zustellung der Zahlungs-Ordnung entweder bei Gericht zu erlegen, oder nach der bezüglichen Anordnung des Gerichtes zu bezahlen.

Es steht im aber frei, sich wegen dieses Kaufschillingsrestes auch früher mit den Hipothekar-Gläubigern und nach Umständen mit dem Hypothekar-Schuldner einzuverstehen, und sich hierüber binnen der obigen Frist bei dem Gerichte auszuweisen. Der Ersteher ist aber verpflichtet, diejenigen Forderungen, welche weil nicht fällig, nicht gezahlt werden können, auf Abschlag des Kaufpreises, so weit derselbe reicht, dagegen die Dom. 370 p. 175 n. 86 on. Dom. 127 pag. 357 n. 50 on. 370, 224, 67 und pag. 231 n. 59 on. vorkommenden Lasten, welche als Grundlasten bei der Hypothek verbleiben, ohne Abschlag vom Kaufschillinge zu übernehmen

6. Sobald der Ersteher die Erfüllung der 4 Bedingungen nachgewiesen haben wird, werden ihm auf sein Verlangen und Kosten die erstandenen Güter in den fisischen Besitz übergeben, und im Falle der nicht erfolgten diesfälligen Anmeldung, mit dem Tage der erfolgten Ausweisung der Bedingung 4 für übergeben angesehen.

Von diesem Zeitpunkte übergehen auf den Ersteher alle mit dem Besitze verbundenen Nutzungen, sowie alle Lasten und Gefahren

Zugleich wird dem Ersteher über sein Anlangen das Eigenthums-Dekret ausgefolgt, und derselbe als Eigenthümer der erstandenen Güter jedoch nur gegen dem intabulirt, daß unter einem die im §. 5 und 8 vorkommenden Verbindlichkeiten desselben, im Lastenstande der Güter intabulirt, dagegen die auf den Gütern haftenden Lasten mit Ausnahme der von dem galiz. Kredit-Institute und der Nationalbank laut §. 4 auf den erstandenen Gütern belassenen Beträge, dann der Grundlasten Dom. 370 p. 175 n. 86 on. Dom. 127 pag. 357 n. 50 on. Dom. 370 pag. 224 n. 67 und pag 231 n. 59 on. gelöscht und auf den Kaufschillings-Rest übertragen werden.

7. Die Kosten der Einantwortung und Einverleibung sammt der Perzentual-Gebühr hat der Ersteher aus Eigenem ohne Abschlag vom Kaufschillinge zu bestreiten.

8. Wird eine dieser Bedingungen nicht erfüllt, so verfällt das Vadium zu Gunsten der Hypothekar-Gläubiger auf Abschlag ihrer Forderungen sammt Nebengebühren und werden diese Güter im Wege der Relicitation auf Gefahr und Kosten des Erstehers nur in einem Termine und auch unter dem Ausrufspreise jedoch nur um einen solchen Preis verkauft, welcher zur vollständigen Befriedigung der Forderung der Nationalbank hinreicht, in welchem Falle der wortbrüchige Ersteher für allen Schaden mit seinem ganzen Vermögen haftet.

Von der Ausschreibung dieser Feilbiethung werden außer der privilegirten öster. National-Bank und den Herrn Fürsten Hieronimus Lubomirski auch alle Gläubiger, deren Aufenthaltsort unbekannt ist, und jene, denen der Licitations-Bescheid entweder gar nicht, oder nicht in gehöriger Zeit zugestellt werden konnte, so wie jene Gläubiger, welche nach dem 15 Jänner 1874 eine Hypotheke auf die genannten Güter erlangen würden durch den Kurator Herrn Advokaten Dr. Łużecki mit der Substitution des Herrn Advokaten Baumfeld und durch Edikte benachrichtigt.

Endlich werden noch folgende Gläubiger zu eigenen Händen benachrichtigt.

1. Die k. k Finanzprokuratur in Lemberg im Namen des k. k. Grundentlastungsfondes.
2 Osias Leib Horowitz in Lemberg.
3. Georg Fürst Czartoryski in Wien.

Przemyśl am 18. März 1874.

(1736 2—3) **E d y k t.**

Nr. 2.941. C. k. Sąd powiatowy w Kossowie podaje do powszechnej wiadomości iż w skutek odezwy Stanisławowskiego c. k. Sądu obwodowego z dnia 8. Maja 1872 do l. 5.666 na zaspokojenie pretensyi wekslowej 1 500 zł. w. a. wraz z 6 proc. odsetkami od 2. Listopada 1870 do dnia zapłaty rachować się mającemi tudzież kosztów sądowych w kwotach 7 zł. 88 ct., 13 zł. 85 ct., 27 zł. 72 ct. i 10 zł. 6 ct. przez Mordka Gertnera przeciw Dawidowi i Nusymowi Krumholz prawomocnie wywalczonej, — dozwolona przymusowa sprzedaż części realności dłużników Dawida i Nusyma Krumholzów własnych pod l. domu 2/277 i 3/161 w Kossowie położonych, protokołem ocenienia z dnia 23. Października 1871 do l. 131 na 3.573 zł. w. a. oszacowanych odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 25. Czerwca 1874 i 21. Lipca 1874 każdą razą o 10tej godz. z rana za lub wyżej ceny szacunkowej i o tem tak hipotecznych wierzycieli jakoteż strony sporne niemniej też chęć mających kupowania z tem dołożeniem się zawiadamia że gdyby przy powyższych dwóch terminach nawet cena szacunkowa uzyskaną być nie mogła, — wierzyciele hipoteczni dnia 19go Sierpnia 1874 o godz. 9tej przed południem do ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych w Sądzie tutejszym jawić się mają, poczem trzeci termin do licytacyi rozpisanym zostanie. Akt oszacowania przedmiotu sprzedaży tudzież szczegółowe warunki takowej mają być przejrzane w t s. registraturze zaś wykaz prawnych zaległości w tutejszym urzędzie podatkowym.

C. k. Sąd powiatowy.

Kossów, dnia 10. Kwietnia 1874.

(1739 2—3) **E d y k t.**

L. 13.697. C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszym edyktem, że uchwałą z dnia 24. Kwietnia 1874 L 13.697 została dozwoloną przeciw Julii Szołajskiej na prośbę Dyrekcyi galicyjskiego Towarzystwa kredyt. we Lwowie, w sprawie tegoż Towarzystwa przeciw Julii Szołajskiej o zapłacenie resztującej sumy 8 446 złr. 34 ct. m. k. czyli 8.868 złr. $89\frac{1}{2}$ cent. a. w. z pn. egzekucyjna sprzedaż dóbr Mostki w powiecie lwowskim położonych, która to publiczna sprzedaż wspomnianych dóbr w 3 terminach to jest na dniu 13. Lipca 1874 tudzież na dniu 10. Sierpnia 1874 i na dniu 14. Września 1874 każdą razą o godzinie 10. z rana w Sądzie krajowym Lwowskim przedsięwziętą zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość tych dóbr przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 52.484 zł. 60 ct. w. a.

Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi dziesiątą część ceny wywołania, mianowicie sumę 5.249 złr. w. a. bądź w gotowiznie, bądź w książeczkach galicyjskiej kasy oszczędności, bądź w listach zastawnych galicyjskiego Towarzystwa kredytowego, lub austr. Banku narodowego, albo też w galic. obligacyach indemnizacyjnych, wedle ostatniego tychże kursu, nigdy jednak nad wartość nominalną tychże do rąk komissyi licytacyjnej, jako wadium złożyć.

Wszakże Dyrekcya galic. Towarzystwa kredytowego i austr. Banku narodowego, mają prawo licytować bez złożenia wadyum. Wadyum najwięcej ofiarującego zatrzymanem i jeżeli w gotowiznie złożone było, temuż w cenę kupna wliczonem innym zaś licytującym po ukończeniu licytacyi zwróconem będzie

Resztę warunków licytacyjnych wolno każdemu chęć kupienia mającemu w registraturze sądowej lub też przy licytacyi w Sądzie przejrzeć.

O tej dozwolonej licytacyi zawiadamiamy wszystkich wierzycieli, którymby uchwała licytacyę pozwalająca albo wcale nie, albo w należytym czasie doręczoną nie została, i tych którzyby po dniu wydania wyciągu hipotecznego do Tabuli krajowej weszli przez kuratora w osobie adw. Dra Janowicza ze substytucyą adwokata Dra Przesmyskiego niniejszem postanowionego, tudzież obie strony i wierzycieli hipotecznych.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów, dnia 24. Kwietnia 1874.

(1740 2—3) **E d y k t.**

L 23 640. C k. Sąd krajowy we Lwowie, podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na zaspokojenie wywalczonych przez Julię z Prochowskich Stöklową, Maryanę Prochaska, Joanę Prochaska, Amalię Michniewiczowę, Karolinę Baurowiczowę i Aleksandra Pomianowskiego przeciw Teofilowi Ludwikowi dwojga im. Prochasce sześciu siódmych części sumy 9 973 zł. 49 ct. w. a. z odsetkami po 6% od dnia 20. Czerwca 1871 bieżącemi i kosztów egzekucyjnych w ilości 9 złr. 74 ct. w. a. przyznanych dozwoloną została egzekucyjna publiczna sprzedaż następujących sum Ludwika Prochaski własnych, a to:

1. Sumy 1.000 złr. w. a. z pn w stanie biernym realności pod L. 68 i $69\frac{1}{4}$ jak Dom. 44. p. 341 n. 14 on. Dom. 18. pag. 518 n. 9 on. na rzecz ś. p. Ludwika Prochaski intabulowanej.

2. Należącej do Ludwika Prochaski ut. Dom. 47 pag. 264 n. 18 on i Dom. 18 pag. 521 n 13 on. $\frac{1}{16}$ części sumy 1.000 złr. w. a. na realnościach pod L 68 i $69\frac{1}{4}$ jak Dom. 44 pag. 341 n. 14 on. Dom. 18 pag. 341 n. 14 on. Dom. 18. pag. 518 n. 9. on. intabulowonej.

3. należącej do Ludwika Prochaski nt. Dom. 47 pag 264 n 18 on $\frac{1}{16}$ części sumy 486 zł. 45 ct. w. a. z większej 1947 zł. w. a. z pn. na realności pod l. $68\frac{1}{4}$ Dom. 40 pag. 306 n. 3 on. intabulowanej, pochodzącej, — na rzecz proszących, która to publiczna sprzedaż w trzech terminach a to: na dniu 23. Czerwca 1874, na dniu 7. Lipca 1874 i 21. Lipca 1874 każdą razą o godz. 10tej przed południem pod następującemi warunkami w Sądzie tutejszym przedsięwziętą zostanie:

I. Za cenę wywołania stanowi się wartość nominalna sprzedać się mających sum, mianowicie pod 1. wymienionej wartość 420 zł. w. a., — pod 2. wymienionej 26 zł. 25 ct. w. a. pod 3. wymienionej 26 zł. 25 ct. w. a, — pod 3. wymienionej 7 złr. 84 cnt. w. a. — czyli tych wszystkich pod 1., 2. i 3. wymienionych sum ogólna suma nominalna 454 złr. 9 ct. w. a., i gdyby te pod 1, 2. i 3. wymienione sumy w pierwszym lub drugim terminie wyżej lub przynajmniej za cenę wywołaną niemogły być sprzedane, natenczas w trzecim terminie także poniżej ceny nominalnej za jakąkolwiekbądź kwotę będą sprzedane.

II. Mający chęć kupienia jest obowiązany przed rozpoczęciem licytacyi 5% tych sum, czyli dla okrągłego rachunku 25 złr. w. a. jako zadatek do rąk komissyi licytacyjnej złożyć, który to zadatek po ukończeniu licytacyi najwięcej ofiarującemu w cenę kupna wliczony, innym zaś współlicytującym natychmiast zwrócony będzie.

III. Najwięcej ofiarujący jest obowiązany w przeciągu 14 dni po prawomocności uchwały akt licytacyi do wiadomości przyjmującej za potrąceniem zadatku do depozytu złożyć ofiarowaną cenę kupna, przyczem egzekucyę wiodącym, na wypadek gdyby najwięcej ofiarującymi zostali, przysłuża prawo wywalczoną swoją wierzytelność o ile takowa w cenie kupna wedle porządku zaspokojenia wierzycieli uchwałą tu sądową ustanowić się mającego mieści się, od ofiarowanej ceny kupna potrącić.

IV. Skoro najwięcej ofiarujący powyższemu III. warunkowi zadość uczyni, zostanie mu wydany dekret własności do kupionych sum z pn. tenże na własne żądanie będzie jako właściciel tych sum z pn. zaintabulowanym, zaś ciężary wszystkie tych sum z pn. zostaną wykreślone i na cenę kupna przeniesione.

V. Gdyby najwięcej ofiarujący jakiemukolwiek z powyższych warunków licytacyi zadość nie uczynił, natenczas te sumy z pn. na jego koszta i niebezpieczeństwo w jednym terminie nawet poniżej ceny nominalnej najwięcej ofiarującemu sprzedane będą, kupiciel zaś wiarołomny za wszelką ztąd wynikłą szkodę nie tylko złożonym zadatkiem ale także wszelkim swoim majątkiem odpowiadać będzie

VI. Co do stanu czynnego i biernego sprzedać się mających sum odseła się chęć kupienia mających do ksiąg lwowskiej tabuli miejskiej.

Nakoniec ustanowiony dla wierzycieli ś. p. Ludwika Prochaski jako z miejsca pobytu niewiadomych mianowicie dla: Ozyasza Chilf, Jakóba Laufer, Gittli Byk, Eliasza Salamona Meth, Gersona Zwilling, Dwory Richter, Olesko Chilf, lub w razie śmierci tychże dla spadkobierców ich z imienia i pobytu niewiadomych, jakoteż dla tych którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego z dnia 9go Kwietnia 1874 do tabuli miejskiej ze swemi pretensyami weszli, lub którymby uchwała licytacyjna lub w tej sprawie później zapaść mające postanowienia sądowe wcześnie lub wcale nie doręczone być nie mogły z jakiegokolwiekbądź powodu — kuratora w osobie p adwokata Dra Schaffa z substytucyą p. adw. Dr. Weissa. Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 15. Maja 1874.

(1860 2—3) **K o n k u r s.**

L. 12701. Jedna posada oficyała i trzy względnie cztery posady asystentów pocztowych w okręgu Dyrekcyi poczt galicyjskich — X. względnie XI. ranga klasy: płaca roczna 900 względnie 600 zł. w. a. i odpowiedni miejscu służbowemu dodatek aktywalny; kaucya 600 względnie 400 złr. następnie: cztery posady listonoszów, względnie cztery posady woźnych pocztowych w tymczasowym charakterze. Roczna płaca po 350 zł. obok dodatku aktywalnego rocznych po 87 zł. 50 ct. w. a. używanie sukni służbowej in natura; — kaucya 300 zł. a względnie 200 złr. wal. austr.

Posada ekspedienta pocztowego w Brzozdowcach, powiat Bóbrka, za kontraktem i kaucyą 200 złr. — dotacya roczna 150 zlr., ryczałt kancelaryjny 40 zł. w. a.

Posada ekspedienta pocztowego przy nowo utworzyć się mającym urzędzie pocztowym w Cewkowie, powiat Cieszanów, za kontraktem i kaucyą 200 złr. — dotacya roczna 150 złr., ryczałt kancelaryjny 40 zł i oznaczyć się mający ryczałt roczny za codzienne przesełanie poczty posłańcem pieszym między Cewkowem a Oleszycami.

Udokumentowane podania należy wnieść w przeciągu czterech tygodni do Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów dnia 27. Maja 1874

(1873 2—3) **E d y k t.**

L. 7.303. C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że dnia 24. Maja 1874 do L. 7 303 Jan Dziemelski przez kuratora adw. Ludwika Wolskiego przeciw Tadeuszowi Wiktorowi z miejsca pobytu nieznanemu, wniósł pozew o zapłacenie 5% odsetek od sum 240 dukatów hol. i 5.100 złr. m k. za 3 lata od wytoczenia pozwu w stecz licząc, i o orzeczenie, że te sumy 240 duk. hol. i 5.100 złr. m. k. są płynne i należne, i że te sumy z obligacyi indemnizacyjnych dóbr Makowiska i Faliszówka w depozycie c. k. Sądu obwodowego Przemyskiego złożonych mają być wypłacone, w skutek którego termin na dzień 30. Czerwca 1874 o 10 godzinie rano został wyznaczonym, — a gdy pozwany Tadeusz Wiktor z miejsca pobytu jest nieznany, ustanowiono temuż kuratora w osobie adwokata Baumfelda z substytucyą adwokata Łużeckiego, wzywa się przeto pozwanego, by ustanowionemu kuratorowi informacyę udzielił albo innego pełnomocnika sobie obrał i o tem sądowi doniósł, gdyż inaczej niekorzystne z tąd wynikające skutki sobie sam przypisać będzie winien.

Przemyśl dnia 29. Maja 1874.

(1918 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4823. C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż w skutek prośby Antoniego i Domiceli Kellermanów prawonabywców kilku wierzycieli hipotecznych: Waleryana Ebenbergera prawonabywcy wierzycielki hipotecznej Franciszki Gajewskiej i Dmytra Zobolewicza wierzyciela hipotecznego, celem przymusowego zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego towarzystwa kredytowego przeciw Panu Feliksowi Rosnowskiemu w kwotach 15.405 zł. 28 ct. a.w i 3623 zł. 76 ct. a.w. z przynależytościami do relicytacyi dóbr Urżejowice, czyli Urzewice w obwodzie Rzeszowskim, pow. Łańcuckim położonych, dłużnikowi p. Feliksowi Rosnowskiemu własnych, i Pani Zofii Borowskiej, na publicznej licytacyi sprzedanych, uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Rzeszowie z dnia 23. Lutego 1874 do L. 10.974 1873 dozwolonej nowy termin na dzień 16. Lipca 1874 r. o godzinie 10. przed południem w c. k. Sądzie obwodowym w Rzeszowie odbyć się mający wyznaczonym zostaje, i to pod warunkami już obwieszczeniem c k. Sądu obwodowego w Rzeszowie z dnia 23. Lutego 1874 do L. 10.997 1874 w Numerach 63, 68 i 69, z roku 1873 urzędowej gazety Lwowskiej ogłoszonemi.

Warunki te, relicytacyi i extrakt tabularny dóbr relicytować się mających w tutejszo sądowej registraturze przejrzane być mogą.

O nowym tym terminie relicytacyi uwiadamia się wszystkich wierzycieli hipotecznych, a nadto z miejsca pobytu niewiadomych, Naftalego Ratza, Salomona Ratza, Markusa Rissa i Samuela Katza, jakoteż tych, którzyby później po 30. Grudnia 1866 do tabuli weszli, i tych którymby uchwała obecna i późniejsze doręczone być nie mogły, na ręce ustanowionego już wprzód kuratora Pana adw. Dr. Rybickiego.

Rzeszów dnia 27. Maja 1874.

(1737 2—3) **E d y k t.**

L. 20.399. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania Szymona i Ewy Rusinów uchwałą z dnia 17. Kwietnia 1874 do l 20.399 dozwolono wykreślenie następujących przy realności Nr. $692\frac{2}{4}$ a odnotowanych odmownych uchwał a) z 9. Stycznia 1852 L. 23.580 na prośbę Maryanny Goleckiej o uwidocznienie że na połowie gruntu l. $404\frac{2}{4}$ dwa domy wybudowano jak Dom. 230 pag. 263 n. 10 haer., b) z 23. Lutego 1854 l. 1572 na prośbę Józefa Finiewicza o zahipotekowanie zwierzchniczego prawa własności do gruntu pod l $404\frac{2}{4}$ jak Dom. 230. pag. 263 n. 15 haer. i c) z 30. Października 1852 L. 25 580 na prośbę Tomasza Goreckiego o zaintabulowanie praw z wyroków c. k. Sądu apelacyjnego z 27go Marca 1851 roku L. 5.515 i najwyższego Trybunału z 4. Marca 1852 l. 1545 w stanie biernym połowy realności pod l. $404\frac{2}{4}$ jak Dom. 250. pag. 262 n. 12 on.

Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomym Maryannie Goleckiej, Józefowi Finiewiczowi i Tomaszowi Goreckiemu do rąk równocześnie w osobie Adw. Dra Brzezińskiego z zastępstwem Adwokata Dra Weissa ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem Maryannę Golecką, Józefa Finiewicza i Tomasza Goreckiego, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypiszą.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 17. Kwietnia 1874.

(1914 3–3) **Konkurs.**

L. 13.085. Cztery posad oficyałów i trzy względnie siedm posad assystentów pocztowych w okręgu Dyrekcyi poczt galicyjskich, X. względnie XI. ranga klasy; płaca roczna 900 zł. względnie 600 zł. w.a. i odpowiedny miejscu służbowemu dodatek aktywalny; kaucya 600 zł. w. a. względnie 400 zł. następnie

trzy p sady listonoszów i trzy względnie sześć posad woznych pocztowych w tymczasowym charakterze przy nowo otworzyć się mającym c. k. urzędzie pocztowym w Samborze.

Roczna płaca 350 zł. obok dodatku aktywalnego rocznych pr. 87 zł. 50 ct. w a. używanie sukni służbowej in natura, kaucya 300 zł. względnie 200 zł.

Podania zaopatrzone w prawne wymogi należy wnieść w przeciągu 4 tygodni do Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów, dnia 1. Czerwca 1874.

(1897 3–3) **Edykt.**

L. 2.112/cyw. C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach podaje do wiadomości publicznej — iż dozwolona przez c. k. Sąd delegowany miejski w Krakowie odezwą z dnia 13. Maja 1874 l. 7944 na zaspokojenie sumy dłużnej p. Pessli Blitz w kwocie 210 zł. w. a. z procentem po 10 proc. miesięcznie od dnia 15. Lutego 1873 wraz z pn. egzekucyjna sprzedaż realności włościańskiej pod l. 5. w Pierzchowie położonej, a dłużnika Szczepana Mikuły własnej, na dniu 12. Grudnia 1873 oszacowanej, w tutejszym Sądzie w dwóch terminach, mianowicie dnia 23go Czerwca i dnia 4. Sierpnia 1874, zawsze o godzinie 11. przed południem z tem dodaniem odbywać się będzie, że realność ta na tych dwóch terminach poniżej ceny szacunkowej sprzedaną nie będzie.

Cena wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 635 zł. wa. a wadium wynosi 64 złr. wa.

Reszta warunków licytacyi mogą być w tutejszo-sądowej registraturze przejrzane.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Niepołomice dnia 27. Maja 1874.

C. k. Sędzia powiatowy.

(1883 3–3) **Konkurs.**

Nr. 21.639. Do obsadzenia jest jedna posada komisarza c. k. straży skarbowej w X. klasie rangi.

Podania zaopatrzone w wykazy złożonego z dobrym postępem egzaminu z postępowania cłowego i towaroznawstwa lub z przepisów o opodatkowaniu konsumcyjnem, tudzież dokładnej znajomości języków krajowych, mają się wnieść w przeciągu trzech tygodni do c. k. krajowej dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Lwów dnia 24. Maja 1874.

(1912 3–3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 1954. C. k. Sąd powiatowy w Zassowie podaje do publicznej wiadomości, iż w załatwieniu odezwy c. k. Sądu powiatowego w Mielcu z dnia 17. Lutego 1873 L. 15. celem wydobycia należytości Izaaka Kleina w sumie 150 zł. w. a. z procentami po 4% miesięcznie od dnia 2. Sierpnia 1872 i kosztami egzekucyjnemi w kwotach 3 zł. 2 kr., 6 zł. 86 kr. i 4 zł 61 kr. w. a. odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności pod Nr. kons. 54, subrep. 6, w Wampierzowie położonej, własnością dłużników Józefa i Apolonii Strycharzów będącej, według protokołu z dnia 23. Grudnia 1871 zastawniczo opisanej a według protokołu z dnia 9. Października 1872 oszacowanej, ciała tabularnego niestanowiącej, wraz z należącym do takowej fundus instrutus w trzech terminach na dniu 15. Czerwca, 13. Lipca i 10. Sierpnia 1874 każdym razem o godzinie 10. rano, w gmachu sądowym.

Za cenę wywołania stanowi się wartość szacunkową powyższej realności wraz z fundus instructus w kwocie 943 zł. w. a. Wadium wynosi kwotę 95 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, akt zastawniczego opisania i oszacowania sprzedać się mającej realności przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Zassów dnia 13. Maja 1874.

(1858 3–3) **Edykt.**

L. 292. C. k. Sąd powiatowy w Zmigrodzie podaje do powszechnej wiadomości, iż celem przymusowego ściągnienia kary 25 zł. w. a. Wysokiemu skarbowi od Mechla Kril się należącej, tudzież kosztów egzekucyjnych w kwotach 2 zł. 62 ct. i 5 zł. 62 już poprzednio, a nareszcie kosztów teraźniejszych w kwocie 8 złr. 52 ct. w. a. niniejszem przyznanych, zezwala się na przymusową licytacyę realności pod Nr. 256 w Zmigrodzie leżącej, ciała tabularnego nie stanowiącej, a w posiadaniu Mechla Kril będącej wedle następujących warunków:

1. Publiczna licytacya odbędzie się w sądzie tutejszym w trzech terminach, a to: dnia 18 Czerwca, 16. Lipca i 20. Sierpnia 1874. każdą razą o 10. godzinie rano.

2. Za cenę wywołania służy wartość oznaczona w akcie oszacowania z dnia 10. Sierpnia 1873 w kwocie 650 zł. w. a.

3. Każdy mający chęć kupna winien złożyć do rąk komissyi licytacyjnej jako zadatek 10% od sta ceny wywołania w gotowiźnie lub w papierach państwowych, lub też w listach zastawnych galicyjskiego ziemskiego Towarzystwa kredytowego według kursu dziennego, lub wreszcie w książeczkach kasy oszczędności według kwoty imiennej.— Zadatek ten zostanie zatrzymany na rzecz najwięcej ofiarującego i jeżeli był w gotówce złożony, będzie wliczony do pierwszej połowy ceny kupna, innym zaś zwrócony po licytacyi.

Reszta warunków licytacyjnych jako też protokół opisania i oszacowania realności mogą być w registraturze sądowej w godzinach urzędowych przejrzane.

Zmigrod dnia 21. Kwietnia 1874.

(1843 1–3) **Edykt.**

L. 999. C. k. Sąd krajowy we Lwowie, wiadomo czyni, iż w skutek pozwu Aleksandra Zaleskiego z d. 7 Stycznia 1874 do L. 999 o przyznanie i wydanie znajdującej się w depozycie lwowskim funduszów umorzenie długów państwowych kwoty 99 zł. 22$\frac{2}{4}$ kr. termin do sumarycznej rozprawy na dzień 16. Lipca 1874 o godz. 11. rano.

Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomym spadkobiercom Jana Schornera do rąk, równocześnie w osobie Adwokata Dra Janowicza z zastępstwem Adwokata Dra Nurkowskiego ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym Edyktem spadkobierców Jana Schornera aby w należytym czasie ustanowionego kuratora, lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypiszą.

Lwów dnia 24. Stycznia 1874.

(1870 1–3) **Edikt.**

Nr. 6724. Auf Grund des h. g. Urtheils vom 8. März 1872 Z. 8799, womit die zwischen Aron Braun und Chaje Lea Roniger bestehende Gemeinschaft des Eigenthums der Realität Nr. tab. 948 in Brody aufgehoben wurde, wird diese auf 649 fl. 33$\frac{1}{3}$ kr. ö. W geschätzte Realität am 19. Juni 1874 eventuel auch 21. Juli 1874 und 20. August 1874, jedesmal von 9 Uhr Vormittag angefangen, im h. g. Bureau Nr. 2. öffentlich feilgeboten, und wenigstens um den sogleich zu erlegenden Schätzungswerth hintangegeben werden

Was hiemit mit dem Beisatze kundgemacht wird, daß Kauflustige die übrigen Feilbiethungs-Bedingungen, den die feilzubietende Realität betreffenden Schätzungsakt nebst Grundbuchs-Auszug in der h. g. Registratur, an den Feilbietungsterminen aber bei der Feilbietungs-Komission einsehen können.

Brody den 15. Mai 1874.

(1856 1–3) **Obwieszczenie.**

L. 9.869. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie wiadomo czyni, iż otwartą została upadłość co do majątku Schyi Schussla w Tarnowie zamieszkałego, a to co do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się jak i co do nieruchomego majątku położonego w tych krajach, gdzie urządzenie upadłości z d. 25 Grudnia 1868 D. P. P. 869 Nr. 1. obowiązuje.

Komisarzem tej upadłości mianowanym został c. k. radca Sądu krajowego Spławiński, tymczasowym zaś zawiadowcą massy adw. Dr. Braun w Tarnowie.

Wszyscy do tej massy upadkowej, jako wierzyciele jej, roszczenie mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe w ciągu dni 60, licząc od dnia ogłoszenia niniejszego obwieszczenia w tutejszym Sądzie obwodowym, stosownie do przepisów urządzenia upadłości unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych zgłosić, — i na posłuchaniu zaś w dniu 5 Sierpnia 1874 o godzinie 10tej z rana odbyć się mającem do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Tak zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy massy, jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie

Na teraz celem potwierdzenia ustanowionego przez Sąd lub zamianowania innego zawiadowcy massy lub jego zastępcy tudzież obrania delegacyi wierzycieli, wyznacza się posłuchanie na dzień 14 Lipca 1874 o godzinie 10tej z rana, na którym stawić się mają wierzyciele ze stosownemi dokumentami roszczenia ich wykazujące.

Zarazem przypomina się wierzycielom nie mieszkającym ani w Tarnowie ani w obrębie orzectwa tutejszego c. k. Sądu delegowanego miejskiego, że gwoli § 111. obowiązani są donieść sądowi o obranym przez siebie a w Tarnowie mieszkającym pełnomocniku do przyjmowania za nich wszelkich wręczeń, gdyż w przeciwnym razie na wniosek komisarza — upadłości — na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator byłby ustanowiony.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania upadkowego zamieszczane będą w urzędowym Dzienniku Lwowskim.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Tarnów dnia 28. Maja 1874.

(1881 1–3) **Edykt.**

L. 16.208. C k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym Edyktem do powszechnej wiadomości podaje, iż celem zaspokojenia sumy 10.000 złr. a. w z 5% od dnia 1. Lutego 1870, aż do zapłaty całkowitego kapitału bieżącemi kosztami sądowemi w ilości 7 zł. 98 ct. w. a. kosztami egzekucyjnemi w ilości 15 zł. 93 ct. w. a. już przyznanemi, i kosztami obecnego podania w ilości 307 zł. 83 ct. w. a. egzekucyjną sprzedaż dóbr Czerlany z przyległościami Stodułki i Ebenau dłużnika Zygmunta Kotkowskiego własnych, na rzecz gminy miasta Gródka pod następującemi warunkami licytacyjnemi dozwoloną została.

1. Za cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkową w ilości 91.216 złr. wa. po niżej której pomienione dobra sprzedane nie będą.
2. Dobra te sprzedane będą ryczałtem, nie ręcząc za żadną rubrykę dochodów, jak i za jakość i ilość te dobra stanowiących przedmiotów
3. Każdy chęć kupienia mający ma złożyć przed rozpoczęciem licytacyi wadium w ilości 5.000 zł. w. a. a to albo w gotówce, albo w książeczkach galic. kasy oszczędności, albo w czekach galic. banku hipotecznego, albo w gal. obligacyach indemnizacyjnych, albo w listach zastawnych galic. Instytutu kredytowego ziemskiego, jednakże obligacye i listy wedle ostatniego kursu w „Gazecie Lwowskiej" notowanego, — do rąk komissyi licytacyjnej, — które wadium najwięcej ofiarującemu w cenę kupna wrachowanem, innym licytantom zaś po skończonej licytacyi zwróconem zostanie.

Licytacya ta odbędzie się na dwóch terminach to jest w dniu 19. Sierpnia 1874 i w dniu 23. Września 1874 r. każdą razą o godzinie 10tej przed południem.

Resztę warunków i ekstrakt tabularny jak i akt oszacowania wolno chęć kupienia mającym w Registraturze sądowej przejrzeć

O tem zawiadamia się strony spór wiodące i wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dniu 14. Lutego 1874 do tabuli byli weszli, albo którymby niniejsza uchwała licytacyjna z jakiejkolwiek bądź przyczyny doręczoną być nie mogła, przez ustanowionego niniejszem kuratora adwok. Dra Goreckiego i tegoż zastępcę adw. Dr. Horwata również i niniejszym edyktem z tym dodatkiem, iż stosownie do dekretu nadw. z d. 16. Czerwca 1847 Nr. 20.313 i cyrk. gub. z d. 3go Lipca 1847 Nr. 41978 dalsze zawiadomienie wierzycieli w tej sprawie nie nastąpi, i że ich jest rzeczą obrać sobie zastępcę do strzeżenia ich praw i tegoż oznajmić sądowi.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 25. Kwietnia 1874

(1920 1–3) **Edikt.**

Z. 55. Vom k. k. Bezirksgerichte in Kolomea wird öffentlich bekannt gemacht, daß zur Hereinbringung der vom Peter Adamowski wider Anton Piskozub ersigten Summe von 118 fl. 12 kr. ö. W. sammt 5% Zinsen vom 1. Mai 1863 der mit Bescheid vom 26. Jänner 1865 Z. 228 zuerkannten Exekuzionskosten 2 fl. 32 kr. ö. W. der weiteren zuerkannten Schätzungskosten mit 9 fl. 5 kr. und der gegenwärtigen hiemit mit 8 fl. 26 kr. ö. W. zuerkannten gegenwärtigen Gesuchskosten die exekutive Feilbiethung der dem Anton Piskozub gehörigen in Kolomea sub. top Zl. 2271 Sniatyner Vorstadt gelegenen Grundhälfte hiergerichts drei Termine d. i am 25. Juni, 23. Juli und auf den 26. August 1874 jedesmahl um 10. Uhr VM. stattfinden wird, an welchem Termine jedoch diese Realität nur über dem Schätzungswerte oder wenigstens um denselben hintangegeben werden wird. Sollte an dem obigen Termine diese Realität nicht veräußert werden können so wird zur Einbringung erleichtender Lizitationsbedingnisse der Termin auf den 17. September 1874 früh 9. Uhr festgesetzt, wo sodann diese Realität an einem einzigen Termine auch unter dem Schätzungswerte veräußert werden wird. Als Ausruffungspreis dieser zu veräußerenden Realität wird der erhobene Schätzungswerth derselben mit 145 fl. ö. W. festgesetzt und jeder Kauflustige ist verbunden ein 10% Vadium im Betrage von 14 fl. 50 kr. ö. W. zu Händen der Lizitations-Comission zu erlegen welches dem Meistbiethenden in den Kaufschilling eingerechnet den übrigen Lizitanten aber gleich nach beendigter Lizitation rückgestellt werden wird. Die Lizitationsbedingnisse können in der hiesigen Registratur eingesehen werden.

Von dieser exekutiven Veräußerung werden beide Theile so wie auch der Hypothekargläubiger Wilhelm Rasch dann alle diejenigen Gläubiger welche erst nach den neunten Juni 1873 an die Gewähr kommen sollten so wie auch diejenigen welchen dieser Exekuzionsbescheid aus was immer für einem Grunde nicht zugestellt werden wird.

K. k. Bezirksgericht

Kolomea 17. März 1874.

(1923 1–3) **Ogłoszenie.**

L. 161. J. N. Celem obsadzenia posady c. k. notarjusza w Sołotwinie ogłasza się konkurs.

Kompetenci mają swe podania, stosownie do wymogów ustawy notaryalnej sporządzone, do dni 30 od ostatniego umieszczenia tego ogłoszenia licząc do podpisanej c.k. Izby notaryalnej we Lwowie wnieść.

C. k. Izba notaryalna

Lwów dnia 25. Kwietnia 1874.

(1940 1–3) **Edykt.**

L. 16.126. C. k. Sąd krajowy krakowski zawiadamia niniejszem Józefa Gepperta ojca, Józefa Gepperta syna, Franciszka Gepperta i Leopoldynę a raczej Antoninę z Geppertów Wyszomirską, lub w razie ich śmierci ich z imienia, nazwisk, pobytu i życia niewiadomych spadkobierców lub prawonabywców, że zamieszczony w numerach 120, 121 i 122 Gazety Lwowskiej z r. b edykt t. s. z dnia 24. Kwietnia 1874 l. 6501 ich właśnie dotyczy i tylko przez pomyłkę w takowym ich nazwisko na „Geppers" zostało przekręconem.

Kraków 3. Czerwca 1874.

(1941 1–3) **Edykt.**

L. 16.127. C. k. Sąd krajowy krakowski zawiadamia niniejszem Jana Librowskiego lub w razie jego śmierci, jego z imienia, nazwiska, miejsca pobytu i życia niewiadomych spadkobierców lub prawonabywców, że nie adwokat Dr. Alth jak w edykcie t. s z dnia 24. Kwietnia 1874 do l. 6502 w numerach 120, 121 i 122 Gazety Lwowskiej z r. b. przez pomyłkę wyrażono, lecz adwokat tutejszy Dr. Wilkosz z dodaniem mu zastępcy w osobie tut. adw. Dr. Altha został ustanowiony kuratorem dla nich z powodu skargi przez Franciszka, Władysława, Bronisława i Czesława Gołemberskich w Sądzie tutejszym w dniu 1. Marca 1874 do l. 6502 przeciwko nim wniesionej.

Kraków 3. Czerwca 1874.

(1954 1–3) **Sprostowanie.**

W umieszczonym w Nrach 124, 125 i 126 Gazety Lwowskiej edykcie c. k. Sądu obwodowego w Rrzeszowie z dnia 12 Marca 1874 l. 2479, dotyczącym egzekucyjnej licytacyi dóbr Żuklina opuszczono w §. 2gim ustęp odnoszący się do 3. terminu licytacyjnego.

Ostatni więc ustęp tego §. prostuje się niniejszem w sposób następujący: Dobra te przy pierwszych dwóch terminach licytacyi nie będą sprzedane niżej ceny wywoławczej, przy trzecim zaś terminie będą sprzedane i niżej ceny wywoławczej, jednak nie poniżej Smy 20.000 zł. w srebrze.

Lwów dnia 8. Czerwca 1874.

(1922 1–3) **Ogłoszenie.**

L. 123. J. N. W celu obsadzenia posady c. k. notarjusza w Chodorowie ogłasza się konkurs.

Kompetenci mają swe odnośne podania stosownie do wymogów ustawy notaryalnej urządzone w przeciągu dni 30 od ostatniego umieszczenia tego ogłoszenia w urzędowej Gazecie Lwowskiej licząc do podpisanej c. k. Izby notaryalnej we Lwowie wnieść.

Z c. k. Izby notaryalnej

Lwów dnia 25. Kwietnia 1874.

(1929 1–3) **Edykt.**

L. 13.151. C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do powszechnej wiadomości, że celem zniesienia wspólnictwa, publiczna przymusowa sprzedaż tabularnej realności pod l. k. 285 Zagrody miejskie w Drohobyczu położonej z gruntu 787 □ sążni domu i budynków gospodarskich na tymże pobudowanych składającej się, wspólną własność Daniela Kossaka, Emanuela Jakubiczka, Dmytra i Anny Kossaków stanowiącej w trzech terminach na dniu 16 Czerwca 1874 na dniu 21. Lipca 1874 i na dniu 31. Sierpnia 1874 każdego razu o 9. godzinie przed południem w budynku sądowym w Drohobyczu się odbędzie.

Na pierwsze wywołanie podana będzie cena szacunkowa tej realności w kwocie 496 zł. 30 kr. w. a.

Chęć kupowania mający, złoży do rąk komissyi sądowej wadium w kwocie 50 zł. w. a. gotówką lub w papierach publicznych. Inne warunki licytacyjne mogą być przejrzane w kancelaryi sądowej.

O tem zawiadamia się wierzycieli hipotecznych którzyby po dniu 22. Marca 1873 do tabuli weszli lub którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, przez kuratora adw. Dobruckiego.

Z c. k. Sądu powiatowego

Drohobycz dnia 30. Kwietnia 1874.

(1757 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1.214. C. k. miejsko delegowany Sąd powiatowy w Rzeszowie ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi Salomona Dąba w kwocie 70 zł. z pn rozpisaną została przymu sowa publiczna sprzedaż gospodarstwa gruntowego pod Nrem 103 sub. 40. w Staroniwie położonego, ciała tabularnego niestanowiącego, będącego własnością dłużnika Karola Szostkiewicza pod następującemi warunkami:

1. Sprzedaż odbędzie się w budynku tutejszego Sądu w 3 (trzech) terminach, a mianowicie:
   na dzień 30. Czerwca 1874,
   „ „ 4. Sierpnia 1874 i
   „ „ 1. Września 1874 r.
   każdą razą o godzinie 10tej przed południem.
2. Za cenę wywołania ustanawia się cenę szacunkową w kwocie 1.500 zł. a. w. po niżej której powyższe gospodarstwo na pierwszych dwóch terminach, sprzedanem nie będzie, na trzecim terminie zaś, i poniżej ceny szacunkowej sprzedanem zostanie.
3. Chęć kupna mający winien złożyć wadium w kwocie 150 zł. w. a.

Rzeszów, dnia 7. Kwietnia 1874.

(1763 1—3) **Edykt.**

L. 3.526 C. k Sąd powiatowy w Sieniawie, podaje do powszechnej wiadomości, że na dniu 26. Marca 1874 zmarł w Majdanie c. k nadstrażnik straży skarbowej Jan Kapiński, nie pozostawiwszy ostatniej woli rozporządzenia. Ponieważ Sądowi niewiadomo, czyli i które osoby mają prawo do spadku dotyczącego, przeto wzywa się prawnych spadkobierców by w przeciągu jednego roku od dnia niżej wyrzeczonego licząc, ze swemi prawami się zgłosili i takowe udawadniając swe oświadczenie do spadku wnieśli, w przeciwnym razie, spadek zgłaszającym się spadkobiercom przyznanym, a gdyby nikt się nie zgłosił, przez c. k. rząd jako bezdziedziczny ściągniętym zostanie.

Sieniawa dnia 11. Maja 1874.

(1866 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 12.171. Od 1. Czerwca 1874 począwszy nastąpi zmiana w obiegu pociągów koleji północnej, mianowicie zaprowadzone zostaną między Trzebinią a Szczakową, względnie Granicą, pociągi pospieszne, któremi poczta listowa przewożoną będzie, i zmienionym został także porządek jazd pociągu Nr. 610 z Bilska do Dziedzitz, jakoteż pociągu Nr. 738 z Trzebini do Mysłowic. Obydwa rzeczone pociągi jakoteż pociągi pospieszne między Trzebinią a Szczakową, jakoteż między Szczakową a Granicą w następującym porządku obiegać:

1. Pociąg Nr. 610 z Bilska do Dziedzitz.
Z Bilska o 8. g. — m. rano
w Dziedzitz o 8 g. 17 m. rano.
Wpływa do pociągu Nr. 10 i do pociągu spiesznego Nr. 2 do Wiednia.

2. Pociąg Nr. 738 z Trzebini do Mysłowic.
Z Trzebini o 9 g. 48 m. przed południem
w Szczakowej o 10 g. 21 m. „
z Szczakowej o 11 g. 19 m. „
w Mysłowic o 11 g. 49 m. „

3. Pociąg pospieszny Nr. 702 z Trzebini do Szczakowej.
Z Trzebini o 7 g. 49 m. wieczór
w Szczakowej o 8 g. 14 m. wieczór.
Odchodzi po przybyciu pociągu pospiesznego Nr. 1 z Wiednia.

4. Pociąg pospieszny Nr. 701 z Szczakowej do Trzebini.
Z Szczakowej o 7 g. 46 m. rano
w Trzebini o 8 g. 11 m. rano.
Wpływa do pociągu spiesznego Nr. 2 do Wiednia.

5. Pociąg pospieszny Nr. 711/12 z Szczakowej do Granicy.
Z Szczakowej o 8 g. 25 m. wieczór
w Granicy o 8 g. 30 m wieczór.
Odchodzi po przybyciu pociągu pospiesznego Nr. 702 z Trzebini.

6. Pociąg pospieszny Nr. 712/11 z Granicy do Szczakowej.
z Granicy o 7 g. 5 m. rano
w Szczakowej o 7 g 10 m. rano.
Wpływa do pociągu spiesznego Nr. 701 do Trzebini.

W połączeniu z pociągami pospiesznemi zaprowadza się na czas trwania pory letniej t. j. do końca Września b. r. dzienne poczty posłańcze piesze między Jaworznem a Szczakową jako drugie połączenie z następującym porządkiem:
Z Jaworzna o V g. 30 m. rano
w Szczakowej o VI g. 30 m. rano
z Szczakowej o VII g. 30 m. „
w Jaworznie o VIII g. 30 m. „

Co się niniejszem do powszechnej wiadomości podaje.

Lwów, dnia 22. Maja 1874.

Kundmachung.

Nr. 12.171. Vom 1. Juni 1874 tritt in dem Verkehre der Nordbahnzüge eine Aenderung ein, und zwar werden zwischen Trzebinia und Szczakowa beziehungsweise Granica, Eilzüge eingeführt, mit welchen die Briefpost befördert werden wird, und wurde auch die Fahrordnung des Zuges Nr. 610 von Bielitz nach Dziedzitz so wie des Zuges Nr. 738 von Trzebinia nach Myslowitz geändert. Die letztbesprochenen beiden Züge so wie die Eilzüge zwischen Trzebinia und Szczakowa, dann zwischen Szczakowa und Granica werden in nachstehender Ordnung verkehren:

1. Zug Nr. 610 von Bielitz nach Dziedzitz.
Von Bielitz um 8 Uhr — M. Früh
in Dziedzitz um 8 U. 17 M. „
Influirt zum Zuge Nr. 10 und zum Eilzuge Nr. 2 nach Wien

2. Zug Nr. 738 von Trzebinia nach Myslowitz.
Von Trzebinia um 9 Uhr 48 M. Vormittags
in Szczakowa um 10 U. 21 M. „
von Szczakowa um 11 U. 19 M. „
in Myslowitz um 11 U. 49 M. „

3. Eilzug Nr. 702 von Trzebinia nach Szczakowa.
Von Trzebinia um 7 Uhr 49 M. Abends
in Szczakowa um 8 U. 14 M. „
Geht ab nach Ankunft des Eilzuges Nr. 1 aus Wien.

4. Eilzug Nr. 701 von Szczakowa nach Trzebinia
Von Szczakowa um 7 Uhr 46 M Früh
in Trzebinia um 8 U. 11 M. „
Influirt zum Eilzuge Nr. 2 nach Wien.

5. Eilzug Nr. 711/12 von Szczakowa nach Granica.
Von Szczakowa um 8 Uhr 25 M. Abends
in Granica um 8 U. 30 M. „
Geht ab nach Ankunft des Eilzuges Nr. 702 von Trzebinia.

6. Eilzug Nr. 711/12 von Granica nach Szczakowa.
Von Granica um 7 Uhr 5 M. Früh
in Szczakowa um 7 U. 10 M. „
Influirt zum Eilzuge Nr. 701 nach Trzebinia

Im Anschluße an die Eilzüge werden für die Dauer der Sommer-Periode, d. i. bis Ende September l. J., tägliche Fußbotenposten zwischen Jaworzno und Szczakowa als zweite Verbindung mit nachstehender Coursordnung wieder eingeführt:
Von Jaworzno um V Uhr 30 M. Früh
in Szczakowa um VI U. 30 M. „
von Szczakowa um VII U. 30 M. „
in Jaworzno um VIII U. 30 M. „

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird

Lemberg am 22. Mai 1874.

(1884 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 23.262. W celu obsadzenia opróżnionej hurtownej sprzedaży tytoniu w Mielcu, z którą połączona jest drobiazgowa sprzedaż znaczków stemplowych począwszy od 5 złr. na dół, rozpisuje się konkurencya za pomocą podania pisemnych ofert.

Oferty te zaopatrzone w wadium w kwocie 250 zł. tudzież poświadczeniami pełnoletności, moralności i dostatecznego funduszu obrotowego, powinne być wniesione najdalej do dnia 24. Czerwca 1874 do drugiej godziny po południu do c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnowie.

Obrót tej hurtownej sprzedaży tytoniu, wynosił w roku 1873: co do

fabrykatów tytoniowych	39.290 zł.	17 ct.
co do znaczków stemplow.	5394 zł.	34 ct.
łącznie	44.684 zł.	51 ct.

Szczegółowe warunki licytacyi i wykaz przychodu mogą być przejrzane w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnowie.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu
Lwów dnia 26. Maja 1874.

Kundmachung.

Z. 23.262. Zur Wiederbesetzung der erledigten Tabak-Großtrafik in Mielec, mit welchem der Kleinverschleiß von Stempelmarken von 5 fl. abwärts verbunden ist, wird die Concurrenz-Verhandlung mittelst schriftlicher Offerten ausgeschrieben.

Die schriftlichen Offerten sind unter Anschluß eines Vadiums von 250 fl., dann eines Großjährigkeits-, Sitten- und Vermögens-Zeugnißes bis 24. Juni 1874 um 2 Uhr Nachmittags bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direction in Tarnow zu überreichen.

Der Verkehr dieses Großverschleißplatzes betrug im Jahre 1873:

bei Tabak	39.290 fl.	17 kr.,
bei Stempelmarken	5394 „	34 „
Zusammen	44.684 fl.	51 kr.

Die detaillirten Licitations-Bedingniße und der Erträgniß-Ausweis können bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direction in Tarnow eingesehen werden.

K. k. Finanz-Landes-Direction.
Lemberg, am 26. Mai 1874.

(1846 1—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 12 595. Ponieważ droga między Nowymtargiem a Zakopanem dotychczas w całkowicie dobrym stanie się nie znajduje, wstrzymuje się tymczasowo jazdy pospieszne, które według obwieszczenia z dnia 6. Maja b. r. l. 10.541 od 1. Czerwca b. r. na rzeczonej przestrzeni obiegać miały.

Lwów dnia 27. Maja 1874.

Kundmachung.

Nr. 12.595. Nachdem die Straße zwischen Neumarkt und Zakopane sich noch nicht in einem vollständig fahrbaren Zustande befindet, so werden die Eilfahrten, welche laut Kundmachung vom 6. Mai l. J. Z. 10.541 vom 1. Juni l. J. an auf dieser Strecke verkehren sollten, vorläufig sistirt.

Lemberg, am 27. Mai 1874.

(1845 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 11.081. Z końcem Maja 1874 znosi się poczta karyolkowa Rzeszów-Dynow a zaprowadza z dniem 1. Czerwca 1874 między Tyczynem a Rzeszowem dzienną jazdę posłańczą. Rzeczona jazda jakoteż poczta osobowa Rzeszow Sanok mają z wyż wymienionym dniem w następującym porządku obiegać:

1. Poczta osobowa Rzeszów-Sanok.
Z Rzeszowa o V g. 20 m. rano
w Tyczynie o VI g. 25 m. „
z Tyczyna o VI g. 35 m. „
w Błażowej o VIII g. — m. przed połud.
z Błażowej o VIII g. 10 m. „
w Dynowie o X g. 40 m. „
z Dynowa o XI g. 10 m. „
(obiad)
w Niewistce o XII g. 20 m. „
z Niewistki o XII g. 30 m. „
w Grabownicy o 2 g. 20 m. „
z Grabownicy o 2 g. 30 m. „
w Sanoku o 4 g. — m. „

Odchodzi z Rzeszowa po przybyciu pociągu Nr. 7 z Krakowa i wpływa w Dynowie do poczty osobowej do Dukli i Sanoka i do poczty osobowej do Tarnowa.

Z Sanoka o IX g. — m. przed południem
w Grabownicy o X g. 30 m. „
z Grabownicy o X g. 40 m. „
w Niewistce o XII g. 30 m. po południu
z Niewistki o XII g. 40 m. „
w Dynowie o 1 g. 50 m. „
(obiad)
z Dynowa o 2 g. 20 m. „
w Błażowej o 4 g. 50 m. „
z Błażowej o 5 g. — m. „
w Tyczynie o 6 g. 25 m. „
z Tyczyna o 6 g. 35 m. „
w Rzeszowie o 7 g. 40 m. „

Wpływa w Dynowie do poczty osobowej do Dukli i w Rzeszowie do pociągu Nr. 8. do Krakowa.

2. Jazda posłańcza Tyczyn-Rzeszów.
W Tyczynie o 2 g. po południu
z Rzeszowa o 3 g. 5 m. po południu.
Wpływa do pociągu Nr. 3. z i do Lwowa.
Z Rzeszowa o 5 g. po południu
w Tyczynie o 6 g. 5 m. po południu.

Jazdą posłańczą Tyczyn-Rzeszów przewozić się będzie poczta listowa i wartościowa, ostatnia do 25 funtów wagi pojedyńcze go kawałka.

Co się niniejszem do powszechnej wiadomości podaje

Lwów, dnia 15. Maja 1874.

Kundmachung.

Nr. 11.081. Mit Ende Mai 1874 wird die Cariolpost Rzeszow-Dynow eingestellt und vom 1. Juni 1874 zwischen Tyczyn und Rzeszow eine tägliche Botenfahrt eingeführt. Dieselbe so wie die Personen-Post Rzeszow-Sanok hat von diesem Zeitpunkte an nachstehends zu verkehren:

1. Personen-Post Rzeszow-Sanok.
Von Rzeszow um V Uhr 20 M. Früh
in Tyczyn um VI U. 25 M. „
von Tyczyn um VI U. 35 M. „
in Błażowa um VIII U. — M. VMtg.
von Błażowa um VIII U. 10 M. „
in Dynow um X U. 40 M. „
von Dynow um XI U. 10 M. „
(Mittagmal)
in Niewistka um XII U. 20 M. Mtg.
von Niewistka um XII U. 30 M. „
in Grabownica um 2 U. 20 M. NMtg.
von Grabownica um 2 U. 30 M. „
in Sanok um 4 U. — M. „

Geht ab von Rzeszow nach der Ankunft des Zuges Nr. 7 aus Krakau und influirt in Dynow zu der Personen-Post nach Dukla, in Sanok zu den Personen-Posten nach Tarnow.

Von Sanok um IX Uhr — M. VMtg.
in Grabownica um X U. 30 M. „
von Grabownica um X U. 40 M. „
in Niewistka um XII U. 30 M. NMtg
von Niewistka um XII U. 40 M. „
in Dynow um 1 Uhr 50 M. „
(Mittagmal)
von Dynow um 2 U. 20 M. NMtg.
in Błażowa um 4 U. 50 M. „
von Błażowa um 5 U. — M. „
in Tyczyn um 6 U. 25 M. Abends
von Tyczyn um 6 U. 35 M. „
in Rzeszow um 7 U. 40 M. „

Influirt in Dynow zu der Personenpost nach Dukla und in Rzeszow zum Zuge Nr. 8 nach Krakau.

2. Botenfahrt Tyczyn-Rzeszow.
Von Tyczyn um 2 Uhr — M. NMtgs
in Rzeszow um 3 U. 5 M. „
Influirt zum Zuge Nr. 3 von und nach Lemberg.
Von Rzeszow um 5 Uhr — M. NMtgs.
in Tyczyn um 6 U. 5 M. „

Mit der Botenfahrt Tyczyn-Rzeszow wird die Brief- und Fahrpost, bei der letzteren die Frachtensendungen bis zum Einzelngewichte von 25 Pfund befördert.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg, am 15 Mai 1874.

(1741 1—3) **Edykt.**

L. 9.578. C. k. Sąd krajowy w Krakowie, czyni wiadomo, iż na zaspokojenie wynagrodzenia szkody massie spadkowej ś. p. Józefa Jana Sobestyana Głowackiego niewłaściwie także Konstantym Sznagą zwanego, a względnie spadkobiercom jego w kwotach 3 000 rubli w listach zastawnych polskich z kuponami, z których pierwszy 22. Grudnia 1868 płatny i 12.000 rubli w listach zastawnych polskich z kuponami, z których pierwszy dnia 22. Czerwca 1868 płatny tudzież na zaspokojenie przyznanych już kosztów egzekucyjnych 21 zł. 22 cnt w. a i 4 złr. w. a. i kosztów obecnie w kwocie 21 zł 48 ct. w. a. przyznających się, odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę połowy realności pod L. 244 Dz. I. (Nr. 424 i 425 gm. IV. dawn.) w Krakowie położonej wedle ks. gł. IV. vil. nov. 2 pag. 97 n. 16 haer. Karola Tobolskiego własnej w dniu 23. Czerwca 1874 i dnia 14. Lipca 1874 w c. k. Sądzie krajowym w Krakowie, każdą razą o godzinie 10tej z rana, pod następującemi warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa połowy realności Nr. 244 Dz. I. w Krakowie w kwocie 11.747 zł. 40 ct. w. a., niżej której ta połowa realności w pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie będzie.

2. Chęć kupna mający winni przed rozpoczęciem licytacyi złożyć wadium w kwocie 1.174 zł. 74 ct. w. a. w gotówce lub obligacyami indemnizacyjnemi lub listami galicyjskiemi, lub w papierach państwowych wedle kursu, jednak nie wyżej nominalnej wartości.

3. Pierwszą $1/3$ część ceny kupna winien nabywca złożyć do depozytu sądowego w 30 dniach po doręczeniu mu uchwały akt licytacyi do Sądu przyjmującej, zaś resztujące $2/3$ części ceny kupna winien będzie złożyć do depozytu sądowego w 30 dniach po prawomocności tabeli płatniczej, a od dnia wprowadzenia we fizyczne posiadanie opłacać od takowych proc. po 6% półrocznie z góry.

4. Po złożeniu $1/3$ części ceny kupna zostanie nabywca wprowadzonym we fizyczne posiadanie nabytej połowy realności, wydanym zostanie mu dekret własności i będzie intabulowanym za właściciela nabytej połowy realności z równoczesnem zaintabulowaniem obowiązku zapłaty $2/3$ części ceny kupna z procentami.

5. Za niedotrzymanie warunków odpowiada nabywca wadium złożonem, poczynionymi uplatami na rachunek ceny kupna i całem majątkiem

6. Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w Registraturze c. k. Sądu krajowego.

7. Gdyby połowa tej realności na powyższych dwóch terminach wyżej ceny szacunkowej sprzedaną być nie mogła, wyznacza się jednocześnie celem ustanowienia warunków lżejszych termin na dzień 15go Lipca 1874 o godzinie 10. rano, na którym wierzyciele hipoteczni pod tym rygorem stanąć mają iż niestawający jako przystępujący do wniosków stawających uważani będą.

8. Dla massy Antoniego Bystrzanowskiego jakoteż i wierzycieli hipotecznych niewiadomych którzyby po dniu 27. Marca 1874 do hipoteki połowy realności Nr. 274 Dz. I. weszli, lub którymby uchwała licytacyjna z jakiego bądź powodu dosyć wcześ lub wcale doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratora w osobie p. Adw. Dr. Wilkosza, dodając mu zastępcę p. Adw. Dr. Lisowskiego, i o tem się przez niniejszy edykt zawiadamia.

Kraków dnia 1. Maja 1874.

(1924 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 164. J. N. Do obsadzenia posad c. k. notarjuszów w Bursztynie i Cieszanowie rozpisuje się konkurs z terminem zgłoszenia się kompetentów do tej Izby notaryalnej do dnia 15. Lipca 1874.

Z c. k. Izby notaryalnej
Lwów dnia 30. Maja 1874.

(1753 1—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 1 297. Ze strony c. k. Sądu powiatowego w Białej wzywa się Michała i Józefa Wawrzutów, pierwszy w roku 1839 a drugi w roku 1843 w Meszny urodzonych, ażeby w przeciągu roku od daty umieszczonego obwieszczenia w „Ga‧ecie Lwowskiej" tutejszy Sąd o swem życiu i miejscu pobytu zawiadomili, gdyż w przeciwnym razie po upływie tego czasu na ponowne żądanie tychże ojca Tomasza Wawrzuty z Mikuszowic, jako zmarli uznani zostaną.

Biała dnia 9. Marca 1874.

(1770 1—3) **Edikt.**

Nr. 4794. Vom k. k. Kreis- als Wechselgericht in Tarnopol wird bekannt gegeben, daß in weiterer Exekution des rechtskräftigen Urtheils vom 26. Februar 1873 Z. 2839 zur Hereinbringung der Wechselsumme 1099 fl. ö. W. mit 6% Interessen vom 4. Juli 1869 der Gerichtskosten 3 fl. 37 kr. und 13 fl. 16 kr. ö. W. der bereits zuerkannten Exekutionskosten 10 fl. 81 kr. und der gegenwärtigen mit 15 fl. 41 kr. zugesprochenen weiteren Exekutionskosten, die exekutive Feilbiethung der zur Hypothek der obigen Wechselforderung s. N. G. dienenden im Lastenstande der Güter Rudzyńce und Paniowce Dom 471 pag 465 n. on 125 und Dom. 500 pag. 62 n. on. 139 für Hieronim Błażowski intabulirten aus der größeren Summe pr. 90.600 fl. herrührenden Restforderung von 70.600 fl ö. W. s. N. G. sammt 18% Zinsen zu Gunsten der Bittstellerin unter nachstehenden Bedingungen stattfinden wird:

1. Zur Vornahme der Lizitation werden 3 Termine und zwar auf den 24. Juni, 15. Juli und 12. August 1874 bestimmt, und wird diese Forderung bei dem ersten und zweiten Termine nur um oder über den Ausrufspreis, beim dritten Termine zwar auch unter dem Ausrufspreise, jedoch nur um einen solchen Preis hintangegeben, welcher alle auf dieser Summe lastenden Schulden zu decken vermag.

2. Als Ausrufspreis wird der Nominalbetrag der zu veräußernden Hypothekarforderung angenommen.

3. Jeder Kauflustige hat vor Beginn der Lizitation bei der Lizitationskommission 10% des Ausrufspreises als Vadium zu erlegen, welches Vadium dem Ersteher in den Kaufschilling eingerechnet, den übrigen Mitbiethenden aber gleich nach Beendigung der Lizitation zurückgestellt werden wird.

4. Sollte der im Absatze 1. genannte Preis bei der 3. Lizitation nicht erzielt werden, so wird zur Einvernehmung der Hypothekar-Gläubiger behufs Festsetzung erleichternder Bedingungen eine Tagfahrt angeordnet und bei dem sohin zu bestimmenden 4. Lizitationstermin die obige Summe um was immer für einen Bestboth veräußert werden.

5. Binnen 30 Tagen nach Rechtskraft des die Lizitation genehmigenden Bescheides wird der Ersteher verpflichtet sein, den Kaufpreis nach Abschlag des Vadiums ad depositum des Tarnopoler k. k. Kreisgerichtes zu erlegen.

Es wird aber dem Ersteher frei stehen diejenigen auf der zu veräußernden Summen s. N. G. superintabulirten Hypothekarforderungen, die unstreitig in den Kaufschilling fallen sollen, einzulösen und unter der Bedingung in den Kaufschilling einzurechnen, wenn solche einzulösende Forderungen liquid und unbelastet sind.

6. Nach Erlag oder nachgewiesener Einrechnung in den Kaufschilling der ersterwähnten eingelösten oder zu übernehmenden Forderungen wird dem Ersteher des die Einverleibungsbewilligung enthaltende gerichtliche Eigenthumsdekret ausgefolgt werden.

7. Der Ersteher wird aber auch verpflichtet sein diejenigen auf der zu veräußernden Summe s. N. G. superintabulirten Forderungen deren Gläubiger ihr Kapital vor dem bedungenen oder gesetzlichen Terminne nicht annehmen wollten, zu übernehmen und vom Kaufschillinge in Abschlag zu bringen.

8. Die auf dieser Summe lastenden Schulden können bei der k. k. Landtafel in Lemberg eingesehen werden.

9. Die von der Erwerbung des Eigenthums der zu veräußernden Summe s. N. G zu entrichtenden Stempel- oder unmittelbaren Gebühren wird der Ersteher selbst zu entrichten haben.

10. Sollte der Ersteher auch nur eine und welche immer dieser Lizitationsbedingungen nicht genau erfüllen, so verfällt schon an und für sich das erlegte Vadium zu Gunsten der superintabulirten Hypothekargläubiger und wird sofort auf Gefahr und Kosten des Erstehers eine Relicitation in einem einzigen Termine ausgeschrieben werden, bei welcher die Summe von 90.600 fl. ö. W. s. N. G. um welchen Preis immer wird hintangegeben werden

Hievon werden beide Theile, dann die k. k. Finanzprokuratur Namens des h. Aerars, ferner die Hypothekargläubiger Adolf Geringer, und Dr Jacob Horowitz zu eigenen Händen, die dem Wohnorte nach unbekanten Bronisława Kęszycka und Alois Bielański, und alle Jene welche nach dem 13. Februar 1874 an die Gewähr der feilzubiethenden Summe gelangen sollten, oder denen aus was immer für einer Ursache der gegenwärtige Bescheid rechtzeitig vor der Lizitation nicht zugestellt werden sollte, durch den hiemit bestellten Curator Herrn Adv. Dr. Łuczakowski und Edicte endlich der Eigenthümer des belasteten Gutes Matias Ceglecki in Kenntniß gesetzt.

Vom k. k. Kreisgerichte.

Tarnopol am 6. Mai 1874.

(1760 1—3) **Edykt.**

L. 1.043. C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu, zawiadamia niniejszem Berla Herscha dw. im. Kindermanna, Jüttę Kindermanna i Chaję Kindermannową z życia i miejsca pobytu niewiadomych, że Natan Einziger wniósł przeciw nim i innym pozew o dozwolenie sprzedaży realności Nr. k. 203 w Nowym Sączu w celu zniesienia wspólnej własności, — w skutek czego termin do ustnej rozprawy na dzień 24. Czerwca 1874 o godzinie 10. przed południem wyznaczonym i że dla niewiadomego ich miejsca pobytu ustanowionym został dla tychże na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem adwokat Dr. Zieliński ze substytucyą adwokata Dra Jarosza, z którymi rozprawa przeprowadzoną będzie; dla tego wzywa się ich, aby w myśl §. 512 galic. ust. sąd ustanowionemu dlań kuratorowi, udzielili wszelkie swe dowody, lub też innego pełnomocnika Sądowi tutejszemu przedstawili.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Nowy Sącz dnia 25. Kwietnia 1874.

(1771 1—3) **Edykt.**

L. 5638. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem p Chanę Jides Herbst, że pod dniem 2. Sierpnia 1872 l. 9554 podali Alfred i Adam Gabrylewicz prośbę o zmazanie ze stanu biernego realności w Tarnopolu pod l. 959 położonej połowy wierzytelności w kwocie 112 rubli 70 kop. na rzecz jej zaintabulowanej i że celem doręczenia uchwały z dnia 5. Sierpnia 1872 l 9554 zezwalającej na powyższą prośbę ustanowiono z powodu niewiadomego jej miejsca pobytu na jej koszt i niebezpieczeństwo, zgodnie z prośbą Alfreda Gabrylewicza do l. 5638/74 wniesioną, kuratorem p. adw. Dr. Weissteina z zastępstwem p. adw. Dr. Mantla, któremu też uchwałę powyższą doręczono. — Wzywa się przeto wspomnioną p. Chanę Jides Herbst, aby ustanowionego kuratora należycie poinformowała, lub innego zastępcę obrała, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sama sobie przypisze.

Tarnopol dnia 11. Maja 1874.

(1772 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 9 091. C k. Sąd obwodowy Tarnowski uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomych: Jana, Bogumiłę i Annę tudzież Ignacego Dzięgielowskich, a w razie śmierci ich nieznanych spadkobierców, że p. Tadeusz Górski dnia 2. Maja 1874 L. 9 091 — o uznanie wierzytelności 2.625 zł. m. k. w stanie biernym dóbr Czermna, Wola Czermnińska zwanej, instr. 275 pag. 183 n. 2. on. a względnie sumy 2.500 zł. m. k. tamże Nr. 30 on na rzecz proszących zaintabulowanej za zgasłe skargę wniósł i o pomoc sądową prosił — w skutek czego termin do ustnej rozprawy na dzień 26. Czerwca 1874 o godzinie 10. rano wyznaczono

Ponieważ pobyt zapozwanych nie jest wiadomym przeznaczył tutejszy Sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo za pozwanych tutejszego adwokata Dr. Stanisława Tokarza z substytucyą adw. Dr. Piotra Forysta na kuratora, z którym wniesiony spór według Ustawy Cyw. dla Galicyi przepisanej przeprowadzonym będzie

Tym edyktem przypomina się zapozwanym, ażeby w przeznaczonym czasie albo się sami osobiście stawili lub też potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzielili lub innego obrońcę obrali i tutejszemu Sądowi oznajmili, i ogólnie do bronienia prawem przepisane środki użyli, inaczej z ich opóźnienia wynikające skutki sami sobie przypisać by musieli.

Z rady c k Sądu obwodowego

Tarnów dnia 7. Maja 1874.

(1775 1—3) **Edikt.**

Z. 3643. Vom k. k. Bezirks-Gerichte Grodek wird hiemit bekannt gemacht, daß die Eheleute Josef und Katharina Schneider unterm 16 April 1874 Z. 3643 ihre Absicht wegen Trennung eines halben zur Realität Nr. 6 in Grodek gehörigen Gartens im Flächeninnhalte von 249¾ □ Klftr dem hiesigen Gerichte angezeigt und angesucht haben, diesen ihren Willen den Interessenten mitzutheilen.

Hievon werden als die Massa nach Hersch Winter, Rose Lechowicz verehl. Winter, Anton Arnold und Markus Reisner, welche alle dem Leben und Wohnorte nach unbekannt und für welche auf der sub Nr. 6 in Grodek gelegenen Realität dingliche Rechte eingetragen sind, so wie deren allenfällige unbekannte Erben und Rechtsnehmer mit dem verständiget, daß der dießfällige s. g. Aufforderungsbescheid vom Heutigen zur Zahl 3643 dem für sie ad actum in der Person des Herrn Adolf Henze k. k Notars in Grodek aufgestellten Kurators zugestellt wird, ihnen überdies freisteht, entweder durch den Letzteren, durch einen anderen Bevollmächtigten oder persönlich gegen diese Absicht der Eheleute Schneider beim hiesigen Gerichte Einspruch zu machen.

Grodek am 17. April 1874.

(1780 1—3) **Konkurs.**

Nr. 280 Z powodu nie dojścia do skutku konkursu ogłoszonego pod dniem 14go Stycznia b. r. do L. 11. ogłasza niniejszem c. k. Rada szkolna okręgowa celem obsadzenia posady Dyrektora szkoły ośmioklasowej żeńskiej miejskiej w Krakowie — konkurs do 10. Lipca 1874 r.

Z posadą tą połączona jest roczna pensya w kwocie 1.500 zł. w. a. która co pięć lat aż do 25 lat służby wzrasta o 100 zł. w. a.

Dyrektorowi służy również prawo do emerytury według osnowy ustawy emerytalnej z dnia 1. Lipca 1873 l 251 Dz. ust. kraj.

Do uzyskania tej posady potrzebna jest przepisana kwalifikacya, a mianowicie: świadectwo z egzaminu odbytego na nauczyciela do szkół średnich, lub do szkół Wydziałowych.

Ubiegający się o tę posadę, którzy zostają w służbie publicznej, złożą podania za pośrednictwem swej władzy, nie zostający zaś w służbie publicznej bezpośrednio w Radzie szkolnej okręgowej miejskiej w Krakowie. Od kandydatów, którzy nie są na posadach publicznych, wymaga się prócz dokumentów świadczących o ich kwalifikacyi, świadectwa moralności.

Podania spóźnione, lub nie opatrzone w potrzebne dokumenta, nie będą uwzględnione.

C. k. Rada szkolna okręgowa miejska

Kraków dnia 19. Maja 1874.

(1788 1—3) **Edykt.**

L. 7261. C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że pod dniem 25. Maja 1874 do l. 7261 Dr. Ludwik Wolski kurator ks. Jana Dziwulskiego przeciw Tadeuszowi Wiktorowi wniósł podanie, według którego temuż kwotę 240 dukatów holend i 5100 złr. m. k. z skryptu z daty Lwów 1. Czerwca 1844 przez nielet Walentego i Józefe Wiktor uznanego na dobrach Faliszówka i Makowiska zaintabulowanych z terminem 6 miesięcznym wypowiedział.

Ponieważ miejsce pobytu Tadeusza Wiktora nie jest wiadome, przeto ustanawia się temuż kurator w osobie adwokata Baumfelda z substytucyą adwokata Łużeckiego, któremu uchwałę dotyczącą doręczono.

Wzywa się przeto Tadeusza Wiktora, by swoją informacyę kuratorowi udzielił, albo sobie innego zastępcę wybrał, o tem sądowi obwodowemu doniósł, gdyż inaczej ztąd powstałe niekorzystne skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl dnia 23. Maja 1874.

(1790 1—3) **Edikt.**

Z. 6070 Ueber Ansuchen des Nissen Silberstein vom 2. Juli 1873 Z. 6070 wird auf Grund h. g Bescheides vom heutigen die Löschung folgender Anmerkungen abweislicher Bescheide sammt Plumbatur grundbücherlich einverleibt:

1. der über der Realität sub tab. Nr. 1185 in Brody ut dom. rec. 24 fol. 50 haftenden Anmerkung des abweislichen Bescheides vom 15. Juni 1839 Nr. 2341 mit welchem dem Ansuchen der Jütte Knetter um Intabulirung der Summe pr. 1650 S. R. über der Realität sub tab. Nr. 1185 gegen Aron Knetter, — nicht Statt gegeben wurde,

3. der daselbst haftenden Anmerkung des abweislichen Bescheides vom 28. August 1839 Nr. 3171 mit welchem das Gesuch der Jütte Knetter geb. Safir um Intabulirung der Summe pr. 1650 S. R. über der Realität des Aron Knetter sub Nr. 1185 zur Ergänzung der Mängel rückgestellt worden,

3. der ebenfalls daselbst haftenden Anmerkung des abweislichen Bescheides vom 21. Juli 1839 Nr. 3390 womit dem Gesuche des Moses Halberstam daß die Summe pr. 155 S. R. über der für Jütte Knetter intabulirten Summe p. 1650 S. R. superintabulirt werde, — nicht stattgegeben wurde,

4. der daselbst vorkommenden über das Gesuch der Jütte Knetter geb. Safir de praes 9. November 1835 um Intabulirung der Summen pr. 400 S. R. und 1650 S. R. über der Realität sub tab. Nr. 1182 oder 1185 gegen Aron Knetter entstandene Plumbatur Nr. 3965 ex 1835.

5. der über der im Lastenstande der Realität sub tab. Nr. 780 in Brody intabulirten Summen pr. 96 S. R. 120 S. R. 1284 fl. ö. W. et 104 S. R. dom. nov. 5 fol. 95 zwischen 5 et 6 on. haftenden Anmerkung des abweislichen Bescheides vom 2. September 1837 Nr. 3774, womit dem Gesuche der Ettel Temis um Intabulirung eines Wohnrechts zur Realität Nr. 780 in Brody keine Folge gegeben wurde.

Wovon die dem Leben und Wohnorte unbekannten Stefan und Hania Dworkowskie Jütte Knetter, Moses Halberstam und Ettel Temis zu Händen des für dieselben bestellten Kurators Herrn Advokat Kukucz in Brody und hiemit verständigt werden.

Vom k. k. Bezirksgerichte.

Brody den 11. Mai 1874.

(1817 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3.092. C. k Sąd powiatowy ogłasza, iż na zaspokojenie pretensyi Leona Pardowitza z Pilzna w kwocie 37 zł. 34 kr. a. w. z pn. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności gruntowej pod Nr. 16. w Gebiczynie położonej, Jossla Kalbheima własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, składającej się z budynku mieszkalnego oraz gruntu objętości około 8 morgów, na kwotę 580 zł. w. a. sądownie ocenionej i w tym celu wyznacza oraz edyktem ogłasza, trzy termina w dniach 26. Czerwca, 13. Sierpnia i 17. Września 1874 każdą razą o godzinie 10. z rana w biurze c. k. Sędziego powiatowego w Pilźnie. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej realności w kwocie | 580 zł. w. a. — Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej, którą chęć kupna mający przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komissyi licytacyjnej złożyć winni.

Realność pomieniona przy pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową, lub powyżej tejże, zaś przy trzecim terminie nawet poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Akt ocenienienia, oraz bliższe warunki licytacyjne można każdego czasu przejrzeć w tutejszej registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Pilzno dnia 5. Lutego 1874.

(1818 1—3) **Obwieszczenie.**

L 3.227. C. k. Sąd powiatowy w Pilźnie, podaje do wiadomości, iż na wezwanie c k. Sądu miejsko delegowanego w Tarnowie z dnia 21. Października 1873 L. 12.016 w celu zaspokojenia pretensyi Seliga Fenichla trafikanta w Tarnowie w sumie .400 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym Sądzie egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności gruntowej dłużnika Sebastyana Jaźwiec własnej, pod Nr. 45, w Jastrząbce starej położonej, której c. k Sąd w Tarnowie rezolucyą powyższą dozwolił a ta w trzech terminach tj. w dniach 2. Lipca, 6. Sierpnia i 3. Wrześuia 1874 każdą razą o godz. 10. rano w kancelaryi tut.-sądowej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa sprzedać się mającej realności w kwocie 1.368 zł. 23½ kr. w. a.

Wadyum wynosi 10 proc. ceny szacunkowej w ilości 136 zł. w. a które chęć kupienia mający przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komissyi sądowej złożyć winni.

Akt sądowego zajęcia, oszacowania jakoteż i bliższe warunki licytacyi można każdego czasu przejrzeć w Registraturze sądowej a nawet i w odpisie powziąć.

C. k. Sąd powiatowy.

Pilzno dnia 12 Stycznia 1874.

(1852) **Kundmachung.**

Z. 3858. Bei dem Rzeszower k. k. Kreisgerichte wurde in das Handelsregister für Gesellschaftsfirmen eingetragen die Firma: „Producten- und Comissions-Geschäft des Tannenbaum & Bergstein in Rzeszow."

Die Gesellschaft ist eine offene seit 24. April 1874 und besteht aus Efroim Tannenbaum Handelsmann in Rzeszow und Isidor Bergstein Privat. in Rzeszow.

Das Recht die Gesellschaft nach Innen und Außen zu vertretten, steht einem jeden Gesellschafter gleichmäßig zu.

Rzeszow den 13. Mai 1874.

(1855 1—3) **Edykt.**

L. 3.509. C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców ś. p. Jana Zadurowicza, a mianowicie: Łukasza Ohanowicza, Wincentego Teodorowicza Antoniny z Teodorowiczów Abgarowiczowej, Jana Haywas, Rypsynę z Zadurowiczów Zacharyasiewiczowej, Jana Haywas, Antoniego Haywas, Antoniny Zadurowiczowej, Abrahama Wartanowicza, Jana Mikulego, Gertrudy z Mikulich Cheuł, Grzegorza Zerygiewicza Michała Zerygiewicza, Jana Zerygiewicza, Antoniego Zerygiewicza i Jana Teodorowicza, iż przeciw tymże jako oświadczonym spadkobiercom, a względnie ich prawo-nabywcom; o dopełnienie obowiązków kontraktu kupna i sprzedaży z dnia 4go Maja 1855 między Rudolfem Kurzweil i Tomaszem Petrowiczem o kupno dóbr Jakubówkę zawartego, przez kupującego Tomasza Petrowicza przyjętych tudzież o zastąpienie i ewinkowanie w tym względzie massy spadkowej ś. p. Anny z Petrowiczów Bołoz Antoniewiczówej pod dniem 11. Czerwca 1871 L. 8486 w tutejszym c. k. sądzie obwodowym przez Adw. Dra Czajkowskiego we Lwowie, jako kuratora massy nieobjętej ś. p. Anny z Petrowiczów Bołoz Antoniewiczowej, pozew wytoczony został

Oraz uwiadamia się wymienionych nieobecnych pozwanych, iż dla zastępstwa tychże zamianowany został z urzędu w myśl §. 512. sp. s. kuratorem kraj. Adwokat Dr. Eminowicz z zastępstwem kraj. Adw Dr. Tutaka w Stanisławowie, któremu też rubryki pozwu doręczono.

Ustanawiając oraz do dalszej rozprawy termin na dzień sądowy 14. Lipca 1874 o godzinie 9tej z rana, wzywa się rzeczonych spadkobierców, by zamianowanemu kuratorowi swe instrukcye do obrony wcześnie przesłali lub innego zastępcę Sądowi podali.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Stanisławów dnia 2. Maja 1874.

Nr. 11998.

Obwieszczenie.

Stosownie do rozporządzenia wysokiego c. k. Ministerstwa handlu z dnia 15. Maja 1874 l. 14801, będą z otwarciem tunelu łupkowskiego, które z 1. Czerwca 1874 nastąpi, pociągi Nr. 3. i 4. między Przemyślem i Legenye Michalyi, a pociągi Nr. 5. i 6. tylko między Przemyślem a Mezölaborcz w następującem porządku obiegać:

	Pociąg Nr. 3.	Pociąg Nr. 5.
z Przemyśla	o 9. godzinie 1 m. wieczór	VIII godz. 34 minut przedpołud.
do Niżankowic	„ 9. „ 31 „ „	IX „ 5 „ „
z „	„ 9. „ 32 „ „	IX „ 8 „ „
do Dobromila	„ 10. „ — „ „	IX „ 41 „ „
z „	„ 10. „ 1 „ „	IX „ 46 „ „
do Chyrowa	„ 10. „ 21 „ „	X „ 10 „ „
z „	„ 10. „ 31 „ „	X „ 27 „ „
do Krościenka	„ 11. „ 15 „ „	XI „ 15 „ „
z „	„ 11. „ 22 „ „	XI „ 26 „ „
do Ustrzyk	„ 11. „ 40 „ „	XI „ 49 „ „
z „	„ 11. „ 41 „ „	XI „ 54 „ „
do Olszanicy	„ 12. „ 17 „ w nocy	XII „ 38 „ w południe
z „	„ 12. „ 19 „ „	XII „ 45 „ „
do Łukawicy-Liska	„ 12. „ 45 „ „	1 „ 17 „ po południu
z „	„ 12. „ 46 „ „	1 „ 23 „ „
do Załucza	„ 12. „ 55 „ „	1 „ 33 „ „
z „	„ 12. „ 56 „ „	1 „ 35 „ „
do Zagórza, Sanoka	o I „ 5 „ rano	1 „ 45 „ „
z „ „	„ I „ 10 „ „	2 „ 15 „ „
do Szczawnego	„ II „ 4 „ „	3 „ 12 „ „
ze „	„ II „ 5 „ „	3 „ 17 „ „
do Komańczy	„ II „ 31 „ „	3 „ 46 „ „
z „	„ II „ 35 „ „	3 „ 54 „ „
do Łupkowa	„ III „ 13 „ „	4 „ 38 „ „
z Łupkowa	„ III „ 15 „ „	4 „ 43 „ „
do Mezolaborcz	„ IV „ 14 „ „	5 „ 48 „ „
z „	„ IV „ 29 „ „	
do Legenye Michaly	„ VIII „ 20 „ „	

	Pociąg Nr. 4.	Pociąg Nr. 6.
Z Legenye Michali	o 7 godzinie 20 m. wieczór	
do Mezölaborcz	„ 11 „ 10 „ w nocy	
z „	„ 11 „ 25 „ „	VIII. godz 25 minut przedpołud.
do Łupkowa	„ 12 „ 27 „ „	IX „ 31 „ „
z „	„ 12 „ 30 „ „	IX „ 38 „ „
do Komańczy	„ I „ 4 „ rano	X „ 24 „ „
z „	„ I „ 6 „ „	X „ 38 „ „
do Szczawnego	„ I „ 29 „ „	XI „ 7 „ „
ze Szczawnego	„ I „ 31 „ „	XI „ 14 „ „
do Zagórza, Sanoka	„ II „ 21 „ „	XII „ 15 „ w południe
ze „ „	„ II „ 31 „ „	XII „ 50 „ „
do Załuża	„ II „ 40 „ „	1 „ — „ po południu
z „	„ II „ 41 „ „	1 „ 2 „ „
do Łukawicy, Liska	„ II „ 50 „ „	1 „ 12 „ „
z „ „	„ II „ 52 „ „	1 „ 18 „ „
do Olszanicy	„ III „ 18 „ „	1 „ 51 „ „
z „	„ III „ 20 „ „	1 „ 58 „ „
do Ustrzyk	„ III „ 58 „ „	2 „ 46 „ „
z „	„ IV „ — „ „	2 „ 51 „ „
do Krościenka	„ IV „ 18 „ „	3 „ 13 „ „
z „	„ IV „ 21 „ „	3 „ 23 „ „
do Chyrowa	„ V „ 4 „ „	4 „ 11 „ „
z „	„ V „ 14 „ „	4 „ 28 „ „
do Dobromila	„ V „ 34 „ „	4 „ 55 „ „
z „	„ V „ 36 „ „	4 „ 59 „ „
do Niżankowic	„ VI „ 5 „ „	5 „ 34 „ „
z „	„ VI „ 6 „ „	5 „ 37 „ „ .
do Przemyśla	„ VI „ 38 „ „	6 „ 9 „ „

Z tego powodu wstrzymuje się służbę przewozową pomiędzy dworcem kolei w Łupkowie a tunelem po stronie węgierskiej, a zaprowadza się jazdy posłańcze między urzędem pocztowym a dworcem kolei w Łupkowie.

Te jakoteż i inne łączące jazdy do pociągów Nr. 3, 4, 5, 6 mają obiegać w następującym porządku.

1. Jazdy szybkowozowe między urzędem pocztowym a dworcem kolei w Przemyślu.

z urzędu pocztowego	Nr. 1	6 godz. 30 m. rano	z dworca kolei	Nr. 1	7 godz. — m. rano
	Nr. 2	7 „ 45 „ „		Nr. 2	8 „ 30 „ „
	Nr. 3	6 „ — „ wieczór		Nr. 3	6 „ 50 „ wieczór
	Nr. 4	8 „ 25 „ „		Nr. 4	9 „ — „ „
na dworcu kolei	Nr. 1	6 „ 35 „ rano	do urzędu pocztowego	Nr. 1	7 „ 5 „ rano
	Nr. 2	7 „ 50 „ „		Nr. 2	8 „ 35 „ przedpoł.
	Nr. 3	6 „ 5 „ wieczór		Nr. 3	6 „ 55 „ wieczór
	Nr. 4	8 „ 30 „ „		Nr. 4	9 „ 5 „ „

Nr. 1 od pociągu Nr. 4 z Legenyi Michaly i w połączeniu do pociągu 7 do Lwowa odchodzi próżno.

Nr. 2 do pociągu Nr. 4 ze Lwowa w połączeniu do pociągu 5 do Mezölaborcz, wraca próżno.

Nr. 3 od pociągu Nr. 6 z Mezölaborcz w połączeniu do pociągu Nr. 3 do Lwowa, odchodzi próżno

Nr. 4 do pociągu Nr. 8 do Krakowa i w połączeniu do pociągu Nr. 3 do Legenye-Michaly, wraca próżno.

2. Jazdy posłańcze między urzędem pocztowym a dworcem kolei w Niżankowicach.

z urzędu poczt.	Nr. 1	5 godz. 50 m. rano	z dworca kolei	Nr. 1	6 godz. 10 m. rano
	Nr. 2	8 „ 40 „ „		Nr. 2	9 „ 10 „ przedpoł.
	Nr 3	5 „ 10 „ „		Nr. 3	5 „ 35 „ po południ.
	Nr. 4	9 „ 10 „ „		Nr. 4	9 „ 35 „ wieczór
na dworcu kolei	Nr. 1	6 „ 10 „ rano	w urzędzie pocztowym	Nr. 1	6 „ 30 „ rano
	Nr. 2	9 „ — „ przedpoł.		Nr. 2	9 „ 30 „ przedpoł.
	Nr. 3	5 „ 30 „ po połud.		Nr. 3	5 „ 55 „ po południ.
	Nr. 4	9 „ 30 „ wieczór		Nr. 4	9 „ 55 „ wieczór

Nr. 1 do i od pociągu Nr. 4 z Legeny Michaly
Nr. 2 do i od pociągu Nr. 5 do Mezölaborcz
Nr. 3 do i od pociągu Nr. 6 z Mezölaborcz
Nr. 4 do i od pociągu Nr. 3 do Legeny-Michaly

Kundmachung.

1894 1—3)

Laut Erlasses des hohen k. k. Handelsministeriums vom 15. Mai 1874 Z. 14.801 werden mit der Eröffnung des Karpatentunnels in Łupków, welche am 1. Juni 1874 stattfinden wird, die Züge Nr. 3 und 4 zwischen Przemyśl und Legenye Michalyi, die Züge Nr 5 und 6 aber blos zwischen Przemyśl und Mezölaborcz und zwar nach der nachstehenden Fahrordnung verkehren

	Zug Nr. 3.	Zug Nr. 5.
Von Przemyśl	um 9 Uhr 1 Min. Abends	VIII Uhr 34 Min. VMitt.
in Niżankowice	„ 9 „ 31 „ „	IX „ 5 „ „
von Niżankowice	„ 9 „ 32 „ „	IX „ 8 „ „
in Dobromil	„ 10 „ — „ „	IX „ 41 „ „
von Dobromil	„ 10 „ 01 „ „	IX „ 46 „ „
in Chyrów	„ 10 „ 21 „ „	X „ 10 „ „
von Chyrów	„ 10 „ 31 „ „	X „ 27 „ „
in Krościenko	„ 11 „ 15 „ „	XI „ 15 „ „
von Krościenko	„ 11 „ 22 „ „	XI „ 26 „ „
in Ustrzyki	„ 11 „ 40 „ „	XI „ 49 „ „
von Ustrzyki	„ 11 „ 41 „ „	XI „ 54 „ „
in Olszanica	„ 12 „ 17 „ Nachts	XII „ 38 „ Mttgs
von Olszanica	„ 12 „ 19 „ „	XII „ 45 „ „
in Łukawica-Liska	„ 12 „ 45 „ „	1 „ 17 „ NMttgs
von Łukawica-Liska	„ 12 „ 46 „ „	1 „ 23 „ „
in Załucz	„ 12 „ 55 „ „	1 „ 33 „ „
von Załucz	„ 12 „ 56 „ „	1 „ 35 „ „
in Zagórz, Sanok	„ I „ 5 „ Früh	1 „ 45 „ „
von Zagórz, Sanok	„ I „ 15 „ „	2 „ 15 „ „
in Szczawne	„ II „ 4 „ „	3 „ 12 „ „
von Szczawne	„ II „ 5 „ „	3 „ 17 „ „
in Komańcza	„ II „ 31 „ „	3 „ 46 „ „
von Komańcza	„ II „ 35 „ „	3 „ 54 „ „
in Łupków	„ III „ 15 „ „	4 „ 38 „ „
von Łupków	„ III „ 15 „ „	4 „ 43 „ „
in Mezölaborcz	„ IV „ 14 „ „	5 „ 48 „ „
von Mezölaborcz	„ IV „ 29 „ „	
in Legenye Michali	„ VIII „ 20 „ „	

	Zug Nr. 4.	Zug Nr. 6.
Von Legenye Michali	um 7 Uhr 20 Min. Abends	
in Mezölaborcz	„ 11 „ 10 „ Nachts	
von Mezölaborcz	„ 11 „ 25 „ „	VIII Uhr 25 Min. VMttgs
in Łupków	„ 12 „ 27 „ „	IX „ 31 „ „
von Łupków	„ 12 „ 30 „ „	IX „ 38 „ „
in Komańcza	„ I „ 4 „ Früh	X „ 24 „ „
von Komańcza	„ I „ 6 „ „	X „ 38 „ „
in Szczawne	„ I „ 29 „ „	XI „ 7 „ „
von Szczawne	„ I „ 31 „ „	XI „ 14 „ „
in Zagórz Sanok	„ II „ 21 „ „	XII „ 15 „ Mttgs
von Zagórz Sanok	„ II „ 31 „ „	XII „ 50 „ „
in Załuż	„ II „ 40 „ „	1 „ — „ NMttgs
von Załuż	„ II „ 41 „ „	1 „ 02 „ „
in Łukawica Lisko	„ II „ 50 „ „	1 „ 12 „ „
von Łukawica Lisko	„ II „ 52 „ „	1 „ 18 „ „
in Olszanica	„ III „ 18 „ „	1 „ 51 „ „
von Olszanica	„ III „ 20 „ „	1 „ 58 „ „
in Ustrzyki	„ III „ 58 „ „	2 „ 46 „ „
von Ustrzyki	„ IV „ — „ „	2 „ 51 „ „
in Krościenko	„ IV „ 18 „ „	3 „ 13 „ „
von Krościenko	„ IV „ 21 „ „	3 „ 23 „ „
in Chyrów	„ V „ 4 „ „	4 „ 11 „ „
von Chyrów	„ V „ 14 „ „	4 „ 28 „ „
in Dobromil	„ V „ 34 „ „	4 „ 55 „ „
von Dobromil	„ V „ 36 „ „	4 „ 59 „ „
in Niżankowice	„ VI „ 5 „ NMtt.	5 „ 34 „ „
von Niżankowice	„ VI „ 6 „ „	5 „ 37 „ „
in Przemyśl	„ VI „ 38 „ „	6 „ 9 „ Abends

Aus diesem Anlasse wird die Ueberfahrsdienst zwischen dem Bahnhofe in Łupków und dem Tunnel auf der ungarischen Seite eingestellt, und zwischen dem Postamte und Bahnhofe in Łupków werden Botenfahrten eingeführt.

Diese so wie die sonstigen Verbindungsfahrten zu den Zügen Nr. 3, 4, 5, 6, haben in nachstehender Ordnung zu verkehren:

1. Deckelwagenfahrten zwischen dem Postamte und Bahnhofe in Przemyśl.

Vom Postamte	Nr. 1	6 Uhr 30 Min Früh	Vom Bahnhofe	Nr. 1	7 Uhr — Min. Früh
	Nr. 2	7 „ 45 „ „		Nr. 2	8 „ 30 „ VMtt.
	Nr. 3	6 „ — „ Abends		Nr. 3	6 „ 50 „ Abends
	Nr. 4	8 „ 25 „ „		Nr. 4	9 „ — „ „
im Bahnhofe	Nr. 1	6 „ 35 „ Früh	im Postamte	Nr. 1	7 „ 5 „ Früh
	Nr. 2	7 „ 50 „ „		Nr. 2	8 „ 35 „ VMtt.
	Nr. 3	6 „ 5 „ „		Nr. 3	6 „ 55 „ Abends
	Nr. 4	8 „ 30 „ „		Nr. 4	9 „ 5 „ „

Nr. 1. Vom Zuge Nr. 4 aus Legenyi-Michaly und im Anschlusse an den Zug Nr. 7. nach Lemberg geht leer dahin.

Nr. 2. Zum Zuge Nr. 4 aus Lemberg im Anschlusse an den Zug 5 nach Mezölaborcz kehrt leer zurück

Nr. 3. Vom Zuge Nr. 6 aus Mezölaborcz im Anschlusse an den Zug Nr. 3 nach Lemberg geht leer dahin.

Nr. 4. Zum Zuge Nr. 8 nach Krakau und im Anschluße an den Zug Nr. 3 nach Legenyi Michaly kehrt leer zurück.

2. Botenfahrten zwischen dem Postamte und Bahnhofe in Niżankowice.

Vom Postamte	Nr. 1.	5 Uhr 50 Min Früh	Vom Bahnhofe	Nr. 1.	6 Uhr 10 Min. Früh
	Nr. 2.	8 „ 40 „ „		Nr. 2.	9 „ 10 „ VM.
	Nr. 3.	5 „ 10 „ NMitt.		Nr. 3.	5 „ 35 „ NM.
	Nr. 4.	9 „ 10 „ Abends		Nr. 4.	9 „ 35 „ Abds.
im Bahnhofe	Nr. 1.	6 „ 10 „ Früh	im Postamte	Nr. 1.	6 „ 30 „ Früh
	Nr. 2.	9 „ — „ VMitt.		Nr 2	9 „ 30 „ VM.
	Nr. 3.	5 „ 30 „ NMitt.		Nr. 3.	5 „ 55 „ NM.
	Nr. 4.	9 „ 30 „ Abends		Nr. 4.	9 „ 55 „ Abds.

Nr. 1. zum und vom Zuge Nr. 4 aus Legeny-Michaly,
Nr. 2. zum und vom Zuge Nr. 5 nach Mezölaborcz,
Nr. 3. zum und vom Zuge Nr. 6 aus Mezölaborcz,
Nr. 4. zum und vom Zuge Nr. 3 nach Legeny-Michaly.

3. Jazdy posłańcze między urzędem pocztowym a dworcem kolei w Dobromilu

z urzędu pocztowego	Nr. 1	5 godz. 10 m. rano	z dworca kolei	Nr. 1	5 godz. 40 m. rano
	Nr. 2	9 „ 20 „ przed poł.		Nr. 2	9 „ 45 „ przed poł.
	Nr 3	4 „ 30 „ popołudniu		Nr. 3	5 „ — „ po połudn.
	Nr. 4	9 „ 35 „ wieczór		Nr. 4	10 „ 5 „ wieczór
na dworcu kolei	Nr. 1	5 „ 30 „ rano	w urzędzie pocztowym	Nr. 1	6 „ — „ rano
	Nr. 2	9 „ 40 „ przed poł		Nr. 2	10 „ 5 „ przed poł.
	Nr. 3	4 „ 50 „ po połudn.		Nr. 3	5 „ 20 „ wieczór
	Nr. 4	9 „ 55 „ wieczór		Nr. 4	10 „ 25 „ „

Nr. 1 do i od pociągu Nr. 4 z Legeny-Michaly
Nr. 2 do i od pociągu Nr. 5 do Mezölaborcz
Nr. 3 do i od pociągu Nr. 6 w Mezölaborcz
Nr. 4 do i od pociągu Nr. 3 do Legeny-Michaly.

4. Jazdy posłańcze między urzędem pocztowym a dworcem kolei w Chyrowie.

z urzędu pocztowego	Nr. 1	4 godz. 50 m rano	z dworca kolei	Nr. 1	5 godz. 10 m rano
	Nr. 2	10 „ — „ przed poł.		Nr. 2	10 „ 15 „ przed poł.
	Nr. 3	4 „ — „ po połud.		Nr. 3	4 „ 15 „ po połudn.
	Nr. 4	10 „ 10 „ wieczór		Nr. 4	10 „ 25 „ wieczór
na dworcu kolei	Nr. 1	5 „ „ rano	w urzędzie pocztowym	Nr. 1	5 „ 20 „ rano
	Nr. 2	10 „ 10 „ przed poł.		Nr. 2	10 „ 25 „ przed poł
	Nr. 3	4 „ 10 „ po połudn.		Nr. 3	4 „ 25 „ po połudn.
	Nr. 4	10 „ 20 „ wieczór		Nr. 4	10 „ 35 „ wieczór

Nr. 1 do i od pociągu Nr. 4 z Legeny Michaly
Nr. 2 do i od pociągu Nr. 5 do Mezölaborcz
Nr. 3 do i od pociągu Nr. 6 z Mezölaborcz
Nr. 4 do i od pociągu Nr. 3 do Legeny Michaly.

5. Jazdy posłańcze między urzędem pocztowym a dworcem kolei w Krościenku.

z urzędu pocztowego	Nr. 1	4 godz. — m. rano	z dworca kolei	Nr. 1	3 godz 20 m. rano
	Nr. 2	11 „ — „ przed poł.		Nr. 2	11 „ 20 „ przed poł.
	Nr. 3	3 „ — . po połudn.		Nr. 3	3 „ 20 „ po połud.
	Nr. 4	11 „ — „ w nocy		Nr. 4	11 „ 20 „ w nocy
na dworcu kolei	Nr 1	4 „ 10 „ rano	w urzędzie pocztowym	Nr. 1	4 „ 30 „ rano
	Nr. 2	11 „ 10 „ przed poł.		Nr 2	11 „ 30 „ przed poł.
	Nr. 3	3 „ 10 „ po południ		Nr. 3	3 „ 30 „ po połudn.
	Nr. 4	11 „ 10 „ w nocy		Nr. 4	11 „ 30 „ w nocy

Nr. 1 do i od pociągu Nr. 4 do Przemyśla
Nr. 2 do i od pociągu Nr. 5 do Mezölaborcz
Nr. 3 do i od pociągu Nr. 6 z Mezölaborcz
Nr. 4 do i od pociągu Nr 3 do Legeny-Michaly.

6. Jazdy posłańcze między urzędem pocztowym a dworcem kolei w Ustrzykach dolnych.

z urzędu pocztowego	Nr. 1	3 godz. 40 m. rano	z dworca kolei	Nr. 1	4 godz — m. rano
	Nr. 2	11 „ 35 „ przed poł.		Nr. 2	12 „ — „ w połudn.
	Nr. 3	2 „ 35 „ po połud.		Nr. 3	3 „ — „ po połud.
	Nr. 4	11 „ 30 „ w nocy		Nr. 4	11 „ 45 „ w nocy
do dworca kolei	Nr. 1	3 „ 50 „ rano	do urzędu pocztowego	Nr. 1	4 „ 10 „ rano
	Nr. 2	11 „ 45 „ przed poł		Nr. 2	12 „ 10 „ w połud.
	Nr. 3	2 „ 45 „ po połud.		Nr. 3	3 „ 10 „ po połud.
	Nr. 4	11 „ 40 „ w nocy		Nr. 4	11 „ 55 „ w nocy

Nr. 1 do i od pociągu Nr 4 do Przemyśla
Nr. 2 do i od pociągu Nr. 5 do Mezölaborcz
Nr. 3 do i od pociągu Nr. 6 z Mezölaborcz
Nr. 4 do i od pociągu Nr. 3 do Legeny- Michaly

7. Jazdy posłańcze między urzędem pocztowym a dworcem kolei w Olszanicy.

z urzędu pocztowego	Nr. 1	3 godz. — m rano	z dworca kolei	Nr. 1	3 godz 20 m rano
	Nr. 2	12 „ 20 „ w połudn.		Nr. 2	2 „ — „ po połud.
	Nr. 3	12 „ — „ w nocy		Nr. 3	12 „ 20 „ w nocy
na dworcu kolei	Nr. 1	3 „ 15 „ rano	do urzędu pocztow.	Nr. 1	3 „ 35 „ rano
	Nr. 2	12 „ 35 „ w połudn.		Nr. 2	2 „ 15 „ po połud.
	Nr. 3	12 „ 15 „ w nocy		Nr. 3	12 „ 35 „ w nocy

Nr. 1 do i od pociągu Nr. 4 z Legeny Michaly
Nr. 2 do i od pociągu Nr. 5 do Mezölaborcz i Nr. 6 z Mezölaborcz
Nr. 3 do i od pociągu Nr. 3 do Legeny-Michaly

8. Jazdy szybkowozowe między urzędem pocztowym w Lisku a dworcem kolei w Olszanicy.

z urzędu poczt.	Nr. 1	11 godz. w nocy	z dworc. kolei	Nr. 1	3 godz. 20 m. rano
	Nr. 2	11 „ przed południem		Nr. 2	2 „ — „ po połud.
na dwor. kolei	Nr. 1	12 „ w nocy	w urzęd. poczt.	Nr. 1	4 „ 20 „ rano
	Nr. 2	12 „ w południe		Nr. 2	3 „ — „ po połudn.

Nr. 1 do i od pociągu 3 do Legeny Michaly i 4 z Legeny Michaly
Nr. 2 do i od pociągu 5 do Mezölaborcz i Nr. 6 z Mezölaborcz

9. Jazdy posłańcze między urzędem pocztowym i dworcem kolei w Łukawicy.

z urzęd poczt.	Nr. 1	12 godz. 30 m. w nocy	z dworc kolei	Nr. 1	3 godz. — m. rano
	Nr. 2	1 „ — „ po poł		Nr. 2	1 „ 35 „ po połud.
na dwor. kolei	Nr. 1	12 „ 40 „ w nocy	w urzęd pocztow.	Nr. 1	3 „ 10 „ rano
	Nr. 2	1 „ 10 „ po poł.		Nr. 2	1 „ 45 „ po połud.

Nr. 1 do i od pociągu Nr. 3 do Legeny-Michaly i Nr 4 z Legeny Michaly
Nr. 2 do i od pociągu Nr. 5 do Mezölaborcz i Nr. 6 z Mezölaborcz.

10. Jazdy posłańcze między urzędem pocztowym a dworcem kolei w Załużu.

z urzędu pocztow.	Nr 1	12 godz 40 m. w nocy	z dworca kolei	Nr. 1	2 godz. 45 m. rano
	Nr. 2	12 „ 50 „ w połud.		Nr. 2	1 „ 40 „ po połud.
do dwor. kolei	Nr 1	12 „ 50 „ w nocy	w urzęd. poczt.	Nr. 1	2 „ 55 „ rano
	Nr. 2	1 „ — „ po połud.		Nr. 2	1 „ 50 „ po połud.

Nr. 1 do i od pociągu Nr. 3 do Legeny Michaly i Nr. 4 z Legeny-Michaly
Nr. 2 do i od pociągu Nr. 5 do Mezölaborcz i Nr. 6 z Mezölaborcz

3. Botenfahrten zwischen dem Postamte und Bahnhofe in Dobromil.

Vom Postamte	Nr. 1.	5 Uhr 10 Min. Früh	Vom Bahnhofe	Nr. 1.	5 Uhr 40 Min. Früh
	Nr. 2.	9 „ 20 „ VM.		Nr. 2.	9 „ 45 „ VM.
	Nr. 3.	4 „ 30 „ NM.		Nr. 3.	5 „ — „ NM.
	Nr. 4.	9 „ 35 „ Abds.		Nr. 4.	10 „ 5 „ Abds.
im Bahnhofe	Nr. 1.	5 „ 30 „ Früh	im Postamte	Nr. 1.	6 „ — „ Früh
	Nr. 2.	9 „ 40 „ VM.		Nr. 2.	10 „ 5 „ VM.
	Nr. 3.	4 „ 50 „ NM.		Nr. 3.	5 „ 20 „ Abds.
	Nr 4.	9 „ 55 „ Abds.		Nr. 4.	10 „ 25 „ „

Nr. 1. zum und vom Zuge Nr. 4 aus Legeny Michaly,
Nr. 2. „ „ „ „ „ 5 nach Mezölaborcz,
Nr. 3. „ „ „ „ „ 6 aus Mezölaborcz,
Nr. 4. „ „ „ „ „ 3 nach Legeny Michaly.

4. Botenfahrten zwischen dem Postamte und Bahnhofe in Chyrów.

Vom Postamte	Nr. 1.	4 Uhr 50 M. Früh	Vom Bahnhofe	Nr. 1.	5 Uhr 10 M. Früh
	Nr. 2.	10 „ — „ VMtg.		Nr. 2.	10 „ 15 „ VMtg.
	Nr. 3.	4 „ — „ NMtg.		Nr. 3.	4 „ 15 „ NMtg.
	Nr. 4.	10 „ 10 „ Abds.		Nr. 4.	10 „ 25 „ Abd.
im Bahnhofe	Nr. 1.	5 „ — „ Früh	im Postamte	Nr. 1.	5 „ 20 „ Früh
	Nr. 2.	10 „ 10 „ VMttg.		Nr. 2.	10 „ 25 „ VMtg.
	Nr. 3.	4 „ 10 „ NMttg.		Nr. 3.	4 „ 25 „ NMtg.
	Nr. 4.	10 „ 20 „ Abends		Nr. 4.	10 „ 35 „ Abds.

Nr. 1. zum und vom Zuge Nr. 4 aus Legeny Michaly,
Nr 2 „ „ „ „ Nr. 5 nach Mezölaborcz,
Nr. 3. „ „ „ „ Nr. 6 aus Mezölaborcz,
Nr. 4. „ „ „ „ Nr. 3 nach Legeny Michaly.

5. Botenfahrten zwischen dem Postamte und Bahnhofe in Krościenko.

Vom Postamte	Nr. 1.	4 Uhr — M. Früh	Vom Bahnhofe	Nr. 1.	3 Uhr 20 M. Früh
	Nr. 2.	11 „ — „ VM.		Nr. 2.	11 „ 20 „ VM.
	Nr. 3.	3 „ — „ NM		Nr. 3.	3 „ 20 „ NM.
	Nr. 4.	11 „ — „ Nachts		Nr. 4.	11 „ 20 „ Nachts
im Bahnhofe	Nr. 1.	4 „ 10 „ Früh	im Postamte	Nr. 1.	4 „ 30 „ Früh
	Nr. 2.	11 „ 10 „ VMttg.		Nr. 2.	11 „ 30 „ VM.
	Nr. 3.	3 „ 10 „ NMitg.		Nr. 3.	3 „ 30 „ NM.
	Nr. 4	11 „ 10 „ Abds.		Nr. 4.	11 „ 30 „ Nachts

Nr. 1. zum und vom Zuge Nr. 4 nach Przemyśl,
Nr. 2. „ „ „ „ „ 5 nach Mezölaborcz,
Nr. 3. „ „ „ „ „ 6 aus Mezölaborcz,
Nr. 4. „ „ „ „ „ 5 nach Legeny Michaly.

6 Botenfahrten zwischen dem Postamte und Bahnhofe in Ustrzyki dolne.

Vom Postamte	Nr. 1.	3 Uhr 40 M. Früh	Vom Bahnhofe	Nr. 1.	4 Uhr — M. Früh
	Nr. 2.	11 „ 35 „ VM.		Nr. 2.	12 „ — „ Mittags
	Nr. 3.	2 „ 35 „ NM.		Nr. 3.	3 „ — „ NMtg.
	Nr. 4.	11 „ 30 „ Nachts		Nr. 4.	11 „ 45 „ Nachts
im Bahnhofe	Nr. 1.	3 „ 50 „ Früh	im Postamte	Nr. 1.	4 „ 10 „ Früh
	Nr. 2.	11 „ 45 „ VM.		Nr. 2.	12 „ 10 „ Mittgs
	Nr. 3.	2 „ 45 „ NM.		Nr. 3.	3 „ 10 „ NM
	Nr. 4.	11 „ 40 „ Nacht		Nr. 4.	11 „ 55 „ Nachts

Nr. 1. zum und vom Zuge Nr. 4 nach Przemyśl,
Nr. 2. „ „ „ „ Nr. 5 nach Mezölaborcz,
Nr. 3. „ „ „ „ Nr. 6 aus Mezölaborcz,
Nr. 4. „ „ „ „ Nr. 3 nach Legeny Michaly.

7. Botenfahrten zwischen dem Postamte und Bahnhofe in Olszanica.

Vom Postamte	Nr. 1.	3 Uhr — Min. Früh	Vom Bahnhofe	Nr. 1.	3 Uhr 20 Min. Früh
	Nr. 2.	12 „ 20 „ Mittags.		Nr. 2.	2 „ — „ NM.
	Nr. 3.	12 „ — „ Nachts		Nr. 3.	12 „ 20 „ Nachts
im Bahnhofe	Nr. 1.	3 „ 15 „ Früh	im Postamte	Nr. 1.	3 „ 35 „ Früh
	Nr. 2.	12 „ 35 „ Mittags		Nr. 2.	2 „ 15 „ NM.
	Nr. 3.	12 „ 15 „ Nachts		Nr. 3.	12 „ 35 „ Nachts

Nr. 1. Zum und vom Zuge Nr. 4 aus Legeny Michaly
Nr. 2. „ „ „ „ Nr. 5 nach Mezölaborcz und Nr. 6 aus Mezölaborcz
Nr. 3. „ „ „ „ Nr. 3 nach Legeny Michaly.

8. Deckelwagenfahrten zwischen dem Postamte in Lisko und dem Bahnhofe in Olszanica.

Vom Postamte	Nr. 1.	11 Uhr Nachts	Vom Bahnhofe	Nr. 1.	3 Uhr 20 M. Früh
	Nr. 2.	11 „ VMitt.		Nr. 2.	2 „ — „ NM.
im Bahnhofe	Nr. 1.	12 Uhr Nachts	im Postamte	Nr. 1.	4 „ 20 „ Früh
	Nr. 2.	12 „ Mittags		Nr. 2.	3 „ — „ NM.

Nr. 1. zum und vom Zuge 3 nach Legeny Michaly und Nr. 4 aus Legeny-Michaly
Nr. 2. „ „ „ „ 5 „ Mezölaborcz „ „ 6 „ Mezölaborcz.

9. Botenfahrten zwischen dem Postamte und Bahnhofe in Łukawica.

Vom Postamte	Nr. 1.	12 Uhr 30 M. Nachts	Vom Bahnhofe	Nr. 1.	3 Uhr — Min. Früh
	Nr. 2.	1 „ — „ NMitt.		Nr. 2.	1 „ 35 „ NM.
im Bahnhofe	Nr. 1.	12 „ 40 „ Nachts	im Postamte	Nr. 1.	3 „ 10 „ Früh
	Nr. 2.	1 „ 10 „ NM.		Nr. 2.	1 „ 45 „ NM.

Nr. 1. vom und zum Zuge Nr 3 nach Legeny Michaly und Nr. 4 aus Legeny Michaly
Nr. 2. „ „ „ „ „ 5 „ Mezölaborcz „ „ 6 „ Mezölaborcz.

10. Botenfahrten zwischen dem Postamte und Bahnhofe in Załuż.

Vom Postamte	Nr. 1.	12 Uhr 40 M. Nachts	Vom Bahnhofe	Nr. 1.	2 Uhr 45 M. Früh
	Nr. 2.	12 „ 50 „ Mittags		Nr. 2.	1 „ 40 „ NMt.
im Bahnhofe	Nr. 1.	12 „ 50 „ Nachts	im Postamte	Nr. 1.	2 „ 55 „ Früh
	Nr. 2.	1 „ — „ NMt.		Nr. 2.	1 „ 50 „ NMt.

Nr. 1. zum und vom Zuge Nr. 3 nach Legeny Michaly und Nr. 4 aus Legeny Michaly
Nr. 2. „ „ „ „ „ 5 „ Mezölaborcz „ „ 6 „ Mezölaborcz

*

11. Jazdy szybkowozowe między urzędem pocztowym w Sanoku a dworcem kolei w Zagórzu.

z urzędu pocztow.	Nr. 1	11 godz	—	m. przed poł.	z dworca kolei	Nr. 1	2 godz.	—	m.	po południ.
	Nr. 2	12 „	—	„ w nocy		Nr. 2	3 „	—	„	rano
na dwor kolei	Nr. 1	11 „	50	„ rano	w urzęd. poczt.	Nr. 1	2 „	50	„	po połud.
	Nr. 2	12 „	50	„ w nocy		Nr. 2	3 „	50	„	rano

Nr. 1 do i od pociągu Nr. 5 do Mezölaborcz i Nr. 6 z Mezölaborcz
Nr. 2 do i od pociągu Nr. 3 do Legeny-Michaly i Nr. 4 z Legeny- Mihaly

12. Jazdy posłańcze między urzędem pocztowym a dworcem kolei w Szczawnem.

z urzędu pocztow.	Nr. 1	1 godz	25 m.	rano	z dworca kolei	Nr. 1	2 godź.	5 m.	rano
	Nr. 2	10 „	40 „	przed poł.		Nr. 2	11 „	10 „	przed poł.
	Nr. 3	2 „	50 „	po połud.		Nr. 3	3 „	15 „	po połudn.
na dwor. koleji	Nr. 1	1 „	25 „	rano	w urzęd. pocztow	Nr. 1	8 „	25 „	rano
	Nr. 2	11 „	— „	przedpoł.		Nr. 2	11 „	30 „	przed poł.
	Nr. 3	3 „	10 „	po połud		Nr. 3	3 „	35 „	po połudn.

Nr. 1 do i od pociągu Nr 3 do Legeny-Mihaly i Nr. 4 z Legeny-Michaly
Nr. 2 do i od pociągu Nr. 4 z Mezölaborcz
Nr 3 do i od pociągu Nr. 5 do Mezölaborcz

13. Jazdy posłańcze między urzędem pocztowym a dworcem kolei w Komańczy.

z urzędu poczt.	Nr. 1	12 godz.	50 m.	w nocy	z dworc. kolei	Nr. 1	2 godz.	35 m	rano
	Nr. 2	10 „	— „	przed p.		Nr. 2	10 „	25 „	przed poł.
	Nr. 3	2 „	30 „	po poł		Nr. 3	3 „	50 „	po połud.
na dwor. kolei	Nr. 1	1 „	— „	rano	w urzęd. poczt	Nr. 1	2 „	45 „	rano
	Nr. 2	10 „	10 „	przed p.		Nr. 2	10 „	35 „	przed poł.
	Nr. 3	3 „	40 „	po poł.		Nr. 3	4 „	— „	po południ.

Nr. 1 do i od pociągu Nr. 4 z Legeny-Michaly i Nr. 3 do Legeny-Michaly
Nr. 2 do i od pociągu Nr. 6 z Mezölaborcz
Nr. 3 do i od pociągu Nr. 5 do Mezölaborcz

14. Jazdy posłańcze między urzędem pocztowym a dworcem kolei w Łupkowie.

z urzęd poczt.	Nr. 1	12 godz.	10 m.	w nocy	z dworc kolei	Nr. 1	12 godz.	30 m.	w nocy
	Nr. 2	2 „	55 „	rano		Nr. 2	3 „	15 „	rano
	Nr. 3	9 „	15 „	przedpoł.		Nr. 3	9 „	40 „	przedpoł.
	Nr. 4	4 „	20 „	popoł.		Nr. 4	4 „	10 „	po połud.
na dworcu kolei	Nr. 1	12 „	25 „	w nocy	w urzęd poczt	Nr. 1	12 „	45 „	w nocy
	Nr. 2	3 „	10 „	rano		Nr. 2	3 „	30 „	rano
	Nr. 3	9 „	30 „	przed p.		Nr. 3	9 „	55 „	przed poł.
	Nr. 4	4 „	35 „	po połud		Nr. 4	4 „	55 „	po połud.

Nr. 1 do i od pociągu Nr. 4 z Legeny-Michaly
Nr. 2 do i od pociągu Nr. 3 do Legeny-Michaly
Nr. 3 do i od pociągu Nr. 6 z Mezölaborz
Nr. 4 do i od pociągu Nr. 5 do Mezölaborcz

Co się niniejszem do powszechnej wiadomości podaje.

Lwów, dnia 24. Maja 1874.

11. Deckelwagenfahrten zwischen dem Postamte Sanok und dem Bahnhofe in Zagórz.

Vom Postamte	Nr. 1.	11 Uhr	— M.	VMtg.	Vom Bahnhofe	Nr. 1.	2 Uhr	M.		NMtg.
	Nr. 2.	12 „	— „	Nachts		Nr. 2	3 „	— „		Früh
im Bahnhofe	Nr. 1.	11 „	50 „	Früh	im Postamte	Nr. 1	2 „	50 „		NMtg.
	Nr. 2.	12 „	50 „	Nachts		Nr. 2	3 „	50 „		Früh

Nr. 1. zum und vom Zuge Nr. 5 nach Mezölaborcz und Nr. 6 aus Mezölaborcz
Nr. 2. „ „ „ „ „ 3 „ Legeny Michaly und Nr. 4 aus Legeny Michaly.

12. Botenfahrten zwischen dem Postamte und Bahnhofe in Szczawne.

Vom Postamte	Nr. 1.	1 Uhr	5 M.	Früh	Vom Bahnhofe	Nr. 1.	2 Uhr	5 M.	Früh
	Nr. 2.	10 „	40 „	VMtg		Nr. 2.	11 „	10 „	VMtg
	Nr. 3.	2 „	50 „	NMtg.		Nr. 3.	3 „	15 „	NMtg.
im Bahnhofe	Nr. 1.	1 „	25 „	Früh	im Postamte	Nr. 1.	2 „	25 „	Früh
	Nr. 2.	11 „	— „	VM.		Nr. 2.	11 „	30 „	VM.
	Nr. 3.	3 „	10 „	NM.		Nr. 3.	3 „	35 „	NM.

Nr. 1. zum und vom Zuge, Nr. 3 nach Legeny Michaly und Nr. 4 aus Legeny Michaly
„ 2. „ „ „ „ „ 6 aus Mezölaborcz
„ 3. „ „ „ „ „ 5 nach Menölaborcz

13. Botenfahrten zwischen dem Postamte und Bahnhofe in Komańcza.

Vom Postamte	Nr. 1.	12 Uhr	50 M.	Nachts	Vom Bahnhofe	Nr. 1.	2 Uhr	35 M.	Früh
	Nr. 2.	10 „	— „	VM.		Nr. 2.	10 „	25 „	VM.
	Nr. 3.	3 „	30 „	NM.		Nr. 3	3 „	50 „	NM.
im Bahnhofe	Nr. 1.	1 „	— „	Früh	im Postamte	Nr. 1.	2 „	45 „	Früh
	Nr. 2.	10 „	10 „	VM.		Nr. 2.	10 „	35 „	VM.
	Nr. 3.	3 „	40 „	NM.		Nr. 3.	4 „	— „	NM.

Nr. 1. zum und vom Zuge, Nr. 4 aus Legeny Michaly und Nr. 3 nach Legeny Michaly.
„ 2. „ „ „ „ „ 6 „ Mezölaborcz.
„ 3. „ „ „ „ „ 5 nach Mezölaborcz.

14. Botenfahrten zwischen dem Postamte und Bahnhofe in Łupków.

Vom Pastamte	Nr. 1.	12 Uhr	10 M.	Nachts	Vom Bahnhofe	Nr. 1.	12 Uhr	30 M.	Nachts
	Nr. 2.	2 „	55 „	Früh		Nr. 2.	3 „	15 „	Früh
	Nr. 3.	9 „	15 „	VMt.		Nr. 3	9 „	40 „	VMtg.
	Nr. 4.	4 „	20 „	NMt.		Nr. 4.	4 „	40 „	NMtg.
im Postamte	Nr. 1	12 „	45 „	M.Ncht	im Bahnhofe	Nr. 1	12 Uhr	25 Min.	Nchts.
	Nr. 2	3 „	30 „	Früh		Nr. 2	3 „	10 „	Früh
	Nr. 3	9 „	55 „	VMtgs		Nr. 3	9 „	30 „	VMt.
	Nr. 4	4 „	55 „	NMtg.		Nr. 4	4 „	35 „	NMt.

Nr. 1 zum und vom Zuge Nr. 4 aus Legeny Michaly
Nr. 2 zum und vom Zuge Nr. 3 nach Legeny Michaly
Nr. 3 zum und vom Zuge Nr. 6 aus Mezölaborcz.
Nr. 4 zum und vom Zuge Nr. 5 nach Mezölaborcz.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg am 24. Mai 1874.

(1891 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 296. W myśl art. 3. ust. z d.2 go Maja 1873 ogłasza Rada szkolna okręgowa miasta Lwowa konkurs na wszystkie posady nauczycielskie przy następujących szkołach ludowych, męzkich i żeńskich we Lwowie: a) w szkole im. Elżbiety, b) u św. Marcina, c) u św. Anny, d) u św. Antoniego, e) u św. Maryi Magdaleny — mianowicie przy każdej szkole:

a) na posadę dyrektora z płacą stałą roczną 700 złr., dodatkiem aktywalnym 200 zł. i dodatkiem za kierownictwo szkoły 100 złr., tudzież pomieszkanie składające się z dwóch pokoi i kuchni, a w razie gdyby pomieszkania nie było, kwaterowem 300 zł. rocznie.

b) na posadę nauczyciela z płacą stałą 700 złr. i 200 złr. dodatku aktywalnego rocznie.

c) Na posadę dwóch nauczycieli z płacą stałą po 600 złr rocznie, i dodatkiem aktywalnym po 200 złr.

d) Na posadę dyrektorki z płacą stałą 600 złr., dodatkiem aktywalnym 100 i dodatkiem za kierownictwo szkoły rocznie 100 zł. w. a., tudzież pomieszkaniem w zabudowaniu szkolnem, składającem się z dwóch pokoi i kuchni, a w braku takowego, kwaterowem w rocznej kwocie 240 złr. w. a.

e) Na posadę nauczycielki z roczną płacą stałą 600 zł. i dodatkiem aktywalnym 100 zł. w. a.

f) Na posady dwóch nauczycielek z roczną płacą po 500 złr. i dodatkiem aktywalnym po 100 złr. a. w.

Wymienieni powyżej dyrektorowie i nauczyciele, dyrektorki i nauczycielki mają prawo do dodatków kwinkwenalnych z funduszu szkolnego krajowego szkolnego, według wymiaru przyjętego dla nauczycieli I. klassy tudzież do emerytury z funduszu szkolnego krajowego do którego uiszczają wkładki ustawą z d. 2. Maja 1873 unormowane.

Niniejszem ogłasza się także konkurs na posadę jednego praktykanta (praktykantki) przy każdej z powyżej wymienionych szkół. Praktykanci i praktykantki pobierać będą remuneracyi po 200 złr. w dziesięciu miesięcznych ratach z dołu i mają obowiązek udzielania do 12 godzin nauki tygodniowo. Praktykant i praktykantka mogą właściwie tylko przez dwa lata pozostawać na zajmowanej posadzie.

Ubiegający się o powyższe posady mają najpóźniej do sześciu tygodni, licząc od pierwszego umieszczenia niniejszego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“, wnieść do Rady szkolnej okręgowej miasta Lwowa, swe podania, zaopatrzone świadectwami kwalifikacyjnemi, dowodami wieku, tudzież lat służby spędzonej w zawodzie nauczycielskim. Pozostający w służbie wniosą podania swoje za pośrednictwem swych przełożonych i właściwych Rad szkolnych okręgowych.

Z Rady szkolnej okręgowej miasta Lwowa.

We Lwowie dnia 1. Czerwca 1874.

Doniesienia prywatne.